



UEFA
EURO2016
FRANCE

Official Guide Polish National Team

VIVE LA POLOGNE!



LaczyNasPilka.pl

www.pzpn.pl



BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI!

DOŁĄCZ DO NAS

LaczyNasPilka.pl

ZBIGNIEW BONIEK
PREZES POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ

WE FRANCJI BĘDZIE NAS WIDAĆ I SŁYCHAĆ

Mistrzostwa Europy to wielkie święto piłki nożnej. Fantastyczny turniej, którym przez cały miesiąc będzie żył cały świat. Jestem dumny, że we Francji wystąpi również reprezentacja Polski, która wywalczyła awans po ciężkiej walce na boisku. Cztery lata temu to my organizowaliśmy EURO razem z Ukrainą i zagraлиśmy w nim z urzędu – jako gospodarz, nie musieliśmy brać udziału w kwalifikacjach. Teraz ten wywalczony awans smakuje naprawdę wyjątkowo.

Jesteśmy narodem z dużą przeszłością piłkarską. Mieliśmy wielu wspaniałych zawodników i wielkie sukcesy. Dziś każdy pragnie, aby te chwile wróciły. Wszyscy czujemy się bardzo związani z reprezentacją. Kiedy przychodziliśmy do federacji cztery lata temu, musiałem dokonać wyboru trenera, wprowadziliśmy ogólne zmiany dotyczące reprezentacji, przygotowań, logistyki, medialnej strony drużyny. Wszyscy dołożyli swoją cegiełkę, aby zawodnicy przyjeżdżali na zgrupowania z chęcią, aby to było dla nich coś przyjemnego. Budowaliśmy zespół pod względem sportowym i muszę przyznać, że dzisiaj naprawdę przyjemnie się na niego patrzy. Czujemy się za reprezentację odpowiedzialni. Mamy naprawdę dobrą, ciekawą drużynę oraz fantastycznych kibiców. Jesteśmy nacją, która kocha futbol. Na mistrzostwach na pewno będzie nas widać i słyszać, ponieważ identyfikujemy się z naszą reprezentacją. Mam nadzieję, że w tak gościnnym i pięknym kraju jak Francja uda nam się także osiągnąć sukces piłkarski. Wiemy, że jesteśmy najniżej w rankingu FIFA z całej naszej grupy i nie jesteśmy faworytem. Mam doświadczenie z kilku dużych imprez piłkarskich, zarówno tych w wydaniu klubowym, jak i reprezentacyjnym, i wiem, jak trudne jest zaprezentowanie się w nich z dobrej strony. Zdajemy sobie sprawę z naszej siły i słabszych stron. Jesteśmy przygotowani pod każdym względem.

Każdy zauważa, że nasza reprezentacja to mieszanka wybuchowa. Mamy starą gwardię, piłkarzy doświadczonych, grających w bardzo dobrych klubach, a także zdolną młodzież. Mówią, że jesteśmy dobrzy w ataku i we Francji musimy to potwierdzić. Na pewno będziemy starali się zagrać futbol, który będzie podobał się kibicom. Nie ma celów minimum i maksimum. Jedziemy po to, żeby dobrze zagrać i wyjść z grupy. To jest nasze zadanie. Co będzie dalej, zobaczymy. Wszyscy mamy swoje marzenia.

ZBIGNIEW BONIEK
PRESIDENT OF THE POLISH FOOTBALL ASSOCIATION

WE WILL BE SEEN AND HEARD IN FRANCE

The EURO is a grand festival of football. A fabulous tournament which for a month will attract the attention of the entire world. I am proud that the Poland national team, which has qualified after a tough battle on the field, will also be among those competing in France. Four years ago we co-hosted EURO together with Ukraine and so we did not need to qualify. Now, the taste of this hard-earned qualification is truly exceptional.

We are a nation with a great football history. We have had many fantastic players and wonderful successes. Today, everyone wishes for moments of glory to come back. We all feel very connected with the national team. When we came to the federation four years ago, I had to choose the coach, we have introduced general changes concerning the national team, preparations, logistics and media. Everyone has made their contribution so that the players could come to the training camps with pleasure, that it would be something they could look forward to. We have been building the team in respect of the player's sports skills and I have to admit that it is a real pleasure to watch them today. We feel responsible for the national team. We have a really good, interesting team and wonderful fans. We are a nation of football lovers. We will most certainly be seen and heard during the Euro because we identify with our national team. I hope that in such a beautiful and welcoming country like France we will also be able to achieve a football success. We realize that in our entire group we are the lowest in the FIFA ranking and that we are not a favourite. I have experience from several big football events, both those featuring football clubs as well as those featuring national teams, and I know how difficult it is to perform well in them. We know our strong and weak points, but we are also prepared in every respect.

Everyone notices that our national team is an explosive mixture. We have the old guard, experienced players who play for very good clubs, as well as talented youth. We are said to be good attackers and in France we must confirm this. We will certainly try to play in such a way as to please the fans. There are no minimum or maximum goals. We go to play well and advance beyond the group stage. That is our task. As for what will come further, we shall see. We all have our dreams.



REPREZENTACJA POLSKI

BRAMKARZE / GOALKEEPERS



ARTUR BORUC
AFC Bournemouth

87/193 20.02.1980 62/0



ŁUKASZ FABIĄŃSKI
Swansea City AFC

85/191 18.04.1985 29/0



WOJCIECH SZCZĘSNY
AS Roma

80/195 18.04.1990 26/0



THIAGO CIONEK
US Città di Palermo

81/184 21.04.1986 5/0

OBRÓŃCY / DEFENDERS



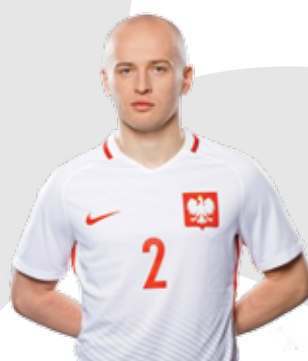
KAMIL GLIK
Torino FC

80/190 3.02.1988 40/3



ARTUR JĘDRZEJCZYK
Legia Warszawa

78/189 4.11.1987 18/3



MICHAŁ PAZDAN
Legia Warszawa

78/180 21.09.1987 17/0



ŁUKASZ PISZCZEK
Borussia Dortmund

73/184 3.06.1985 46/2

OBRÓŃCY / DEFENDERS



BARTOSZ SALAMON
Cagliari Calcio

84/195 1.05.1991 7/0



JAKUB WAWRZYŃIAK
Lechia Gdańsk

85/188 7.07.1983 48/1



JAKUB BŁASZCZYKOWSKI
ACF Fiorentina

71/175 14.12.1985 78/16



KAMIL GROSICKI
Stade Rennais

78/180 8.06.1988 38/8

POMOCNICY / MIDFIELDERS

POLAND NATIONAL TEAM

POMOCNICY / MIDFIELDERS



TOMASZ JODŁOWIEC
Legia Warszawa
86/190 8.09.1985 43/1



BARTOSZ KAPUSTKA
Cracovia
67/179 23.12.1996 6/2



GRZEGORZ KRYCHOWIAK
Sevilla FC
83/186 29.01.1990 33/2



KAROL LINETTY
Lech Poznań
73/176 2.02.1995 10/1

POMOCNICY / MIDFIELDERS



KRZYSZTOF MĄCZYŃSKI
Wisła Kraków
66/175 23.05.1987 15/1



SŁAWOMIR PESZKO
Lechia Gdańsk
70/173 19.02.1985 36/2



FILIP STARZYŃSKI
Zagłębie Lubin
70/184 27.05.1991 2/1

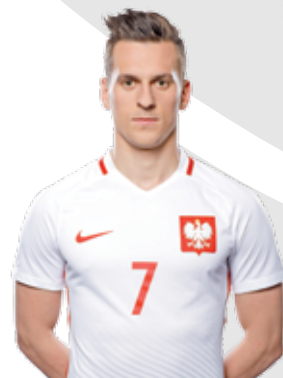


PIOTR ZIELIŃSKI
Empoli FC
64/177 20.05.1994 14/3

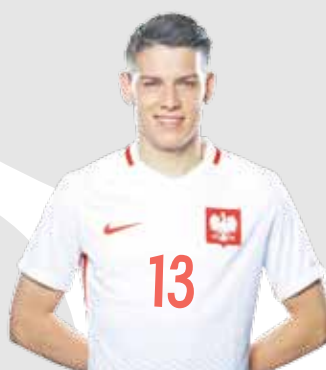
NAPASTNICY / FORWARDS



ROBERT LEWANDOWSKI
Bayern Monachium
78/184 21.08.1988 76/34



ARKADIUSZ MILIK
Ajax Amsterdam
80/186 28.02.1994 25/10



MARIUSZ STĘPIŃSKI
Ruch Chorzów
72/183 12.05.1995 3/0

Kolejno przy zawodnikach:
imię, nazwisko, aktualny klub,
waga/wzrost, data urodzenia,
liczba występów w reprezentacji/
zdobyte bramki.

Stan na 5.06.2016

Information about each player:
name, surname, current club,
weight/height, birth date,
number of matches played
for the national team/
goals scored.

On the 5.06.2016

SELEKCJONER: ADAM NAWAŁKA

Adam Nawałka urodził się 23 października 1957 roku w Krakowie. Wychowanek Wisły Kraków, w której zadebiutował w ekstraklasie w wieku siedemnastu lat. Był prawdziwym objawieniem i szybko stał się idolem kibiców. W sezonie 1977/1978 zdobył z Wisłą mistrzostwo kraju.

Do reprezentacji Polski został powołany po raz pierwszy na towarzyskie spotkanie z Węgrami w Budapeszcie, 13 kwietnia 1977 roku. Zagrał w drugiej połowie i nawet strzelił gola (jak się później okazało – jedyne w reprezentacji), ale biało-czerwoni przegrali 1:2. Na mistrzostwach świata 1978 w Argentynie pomocnik Wisły był już pod-

stawowym zawodnikiem drużyny narodowej. Rozegrał pięć pełnych meczów: w grupie z RFN (0:0) oraz z Tunezją (1:0), a w fazie półfinałowej z Argentyną (0:2), Peru (1:0) oraz Brazylią (1:3). Zapowiadał się na piłkarza wielkiej klasy, ale jego rozwój zahamowały kontuzje. Przygodę z reprezentacją zakończył w wieku niespełna 23 lat, z 34 występami z orzełkiem na piersi.

Barw Wisły bronił przez jedenaście sezonów. Wystąpił w 190 meczach i zdobył 9 bramek. W 1985 roku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie grał i zaczął pracę trenerską w klubie Polish-American Eagles, a następnie Yonkers Stan Nowy Jork.

Adam Nawałka ukończył Akademię Trenerską PZPN, tzw. „Kuleszówkę”. Po powrocie do Polski prowadził podkrakowski zespół Świt Krzeszowice. Następnie wrócił na Reymonta, został koordynatorem do spraw szkolenia młodzieży. Przez pewien czas pełnił również funkcję trenera pierwszej drużyny. Nawałka zdobył z Wisłą wicemistrzostwo Polski w sezonie 1999/2000 oraz tytuł mistrzowski i Puchar Ligi w sezonie 2000/2001.

Następnie pracował w Zagłębiu Lubin, Sandecji Nowy Sącz i Jagiellonii Białystok. 19 grudnia 2006 roku został ponownie zatrudniony jako pierwszy trener w Wiśle. 28 maja 2007 ówczesny selekcjoner repre-

zentacji Polski, Leo Beenhakker, włączył Nawałkę do sztabu szkoleniowego kadry, która przygotowywała się do mistrzostw Europy w Austrii i Szwajcarii.

We wrześniu 2008 roku objął GKS Katowice, a 1 stycznia 2010 – Górnik Zabrze, z którym po pół roku awansował do ekstraklasy. W pierwszym sezonie klub z Roosevelta zajął szóste miejsce w lidze. W kolejnym – ósme, a w następnym – piąte. 26 października 2013 roku trener Adam Nawałka został selekcjonerem reprezentacji Polski. 11 października 2015 roku awansował z drużyną narodową na mistrzostwa Europy 2016 we Francji.



HEAD COACH: ADAM NAWAŁKA

Adam Nawałka was born on 23 October 1957 in Cracow. He started his professional career with Wisła team; he had his debut in Ekstraklasa when he was seventeen years old. He was a real revelation and quickly became an idol of his fans. In the season 1977/1978 he won the national championship with Wisła.

He was appointed to the Polish National Team for the first time for a friendly match against Hungary which took place in Budapest on 13 April 1977. He played in the second half and scored a goal (as it turned out later - his only goal in the national team), but the White-and-Reds lost 1:2. During the 1978 FIFA World Cup in Argentina, Nawałka was the head player of the national squad. He played five full matches: in the group stage against Federal Republic of Germany (0:0) and Tunisia (1:0), and in the semi-finals against Argentina (0:2), Peru (1:0) and Brazil (1:3). He had all the makings of a player of the highest class, but the injuries hindered his development. He ended his adventure with the squad at the age of 23, having played 34 matches in the Polish National Team.

During eleven seasons he spent at Wisła, he made 190 appearances and scored 9 goals. In 1985, he emigrated to the United States, where he played and started his coaching career at the Polish-American Eagles and, then, Yonkers New York.

Adam Nawałka graduated from the Coaching Academy of the Polish Football Association (Akademia Trenerska PZPN), so-called "Kuleszówka". After returning to Poland, he became the coach of Świt Krzeszowice. Then, he returned to his home club, where he was appointed as the youth training coordinator. He also held the position of the interim coach of the first team. He won the title of vice-champion with Wisła in the season 1999/2000, and in the season 2000/2001 he won the championship and the Polish League Cup.

Then, he worked at Zagłębie Lubin, Sandecja Nowy Sącz and Jagiellonia Białystok. On 19 December 2006 he was employed as the head coach of Wisła. On 28 May 2007 Nawałka became the member of the coaching staff appointed by Leo Beenhakker, the manager of the Polish National Team who was then preparing for the 2008 UEFA European Football Championship in Austria and Switzerland.

In September 2008, he went on to manage GKS Katowice, and on 1 January 2010 he switched to Górnik Zabrze; under his supervision, Górnik was promoted to Ekstraklasa. In the first season, the club located at Roosevelta Street was sixth in the league; in the next year, it took the eighth place and two years ago the fifth place. On 26 October 2013 Adam Nawałka was appointed as the manager of the Polish National Team. On 11 October 2015, the squad, under the management of Nawałka, qualified for the 2016 UEFA European Championship in France.

SZTAB SZKOLENIOWY REPREZENTACJI POLSKI / COACHING STAFF OF THE POLISH NATIONAL TEAM



**TOMASZ
IWAN**

Dyrektor Reprezentacji
Organizational Director

**JAKUB
KWIATKOWSKI**

Rzecznik Prasowy
Press Officer

**BOGDAN
ZAJĄC**

Drugi Trener
Second Coach

**JAROSŁAW
TKOCZ**

Trener Asystent,
Trener Bramkarzy
Assistant Coach,
Goalkeeping Coach

**HUBERT
MAŁOWIEJSKI**

Trener Asystent,
Szef Banku Informacji
Assistant Coach,
Head of the Data Bank

**ROBERT
GÓRALCZYK**

Trener Asystent
Assistant Coach



**REMIGIUSZ
RZEPKA**

Trener Przygotowania
Fizycznego
Fitness Coach

**MARCIN
PRASOŁ**

Trener Analityk
Analyst Coach

**GERARD
JUSZCZAK**

Trener Analityk
Analyst Coach

**DAWID
ZAJĄCZKOWSKI**

Analityk, Statystyk
Analyst, Statistician

**JACEK
JAROSZEWSKI**

Lekarz Reprezentacji
Team Doctor

**BARTELOMIJ
SPAŁEK**

Fizjoterapeuta
Physiotherapist



**PAWEŁ
PTAK**

Fizjoterapeuta
Physiotherapist

**WOJCIECH
HERMAN**

Masażysta
Masseur

**TOMASZ
LEŚNIAK**

Kucharz Reprezentacji
Chef

**PAWEŁ
KOSEDOWSKI**

Kierownik Techniczny
Technical Manager

**PAWEŁ
SIDOROWICZ**

Asystent Kierownika Techn.
Assistant
Technical Manager

ADAM NAWAŁKA: JESTEŚMY PRZYGOTOWANI NA KAŻDĄ SYTUACJĘ

Mamy bardzo trudną grupę, ale wierzymy w swoje umiejętności. Pod względem nastawienia, świadomości, drużyna jest niezwykle mocna, ale trzeba to potwierdzić już na murawie. To boisko zawsze weryfikuje nasze plany i marzenia – powiedział nam selekcjoner Adam Nawałka.

Serce musi się radować, kiedy widzi Pan kibiców na każdym kroku wspierających reprezentację Polski. Moda na drużynę narodową wróciła na całego. To wielkie wsparcie przed EURO 2016.

Widać, że odzyskałiśmy zaufanie kibiców i ta reprezentacja naprawdę dostarcza im wiele radości. Kiedy byliśmy na zgrupowaniu w Arłamowie, wsparcie było widoczne na każdym kroku. To cudowne, że fani cieszą się z każdego kontaktu z nami, zdjęcia, autografy, czy tego, że mogą oglądać nas na treningach. Po to gra się w piłkę nożną, aby sprawiać radość ludziom, którzy kibicują i są z nami całym sercem. Mamy z tego powodu olbrzymią satysfakcję i spełniamy również swoje ambicje.

Pod Pana wodzą reprezentacja Polski stała się prawdziwą drużyną.

Zespół cały czas jest w fazie progresu. Mam tu na myśli to, co zastałem dwa lata temu, kiedy zaczynałem pracę z reprezentacją, a także to, jak sytuacja wygląda teraz. Postęp widać w każdym elemencie, zarówno co do organizacji gry, pod względem taktycznym, jak również w samym nastawieniu mentalnym piłkarzy. Zawodnicy stanowią drużynę funkcjonującą wręcz wzorowo, zarówno na boisku, jak i poza nim. Ta atmosfera jest bardzo ważna. Kiedy są zwycięstwa, to wszystko się układa. Pamiętajmy jednak o tym, że piłka nożna to gra błędów i nie można żyć przekonaniem, że zawsze wszystko będzie się układało. Trzeba być przygotowanym również na te trudniejsze chwile. Ważne jest zrozumienie i szacunek wobec siebie. Wtedy drużyna jest mocniejsza, jeśli chodzi o umiejętność



odpowiedniego reagowania w trudnych sytuacjach. Zawsze staramy się minimalizować ryzyko błędu, ale jesteśmy też przygotowani na każdą sytuację.

Atmosfera w kadrze jest rzeczywiście wzorowa. Robert Lewandowski chciał zrezygnować z odpoczynku i pojawić się na zgrupowaniu szybciej. Kadrowicz, których nie było w Juracie, cały czas

oglądali na kanale „Łączy nas piłka” filmy z obozu. Nikt nie chciał nic stracić. Wszyscy żyją reprezentacją.

To może tylko cieszyć, że zawodnicy z radością przyjeżdżają na zgrupowania i sprawia im to olbrzymią przyjemność. Nie wyobrażam sobie zresztą innej sytuacji, ponieważ reprezentowanie barw narodowych to honor i zaszczyt. Taka świadomość wśród zawodników jest bardzo duża. Zwycięstwa, a także codzienne relacje



między piłkarzami, budują ducha drużyny. Dają poczucie pewności siebie.

Czy jest Pan zadowolony z przygotowań do mistrzostw Europy i czy udało Wam się zrealizować wszystkie cele, jakie przed sobą stawialiście? Zadbaliście chyba naprawdę o każdy szczegół, ponieważ na zgrupowanie w Arłamowie zaprosiliście nawet Szymona Marciniaka, który opo-

wiedział o nowinkach sędziowskich, jakie będą obowiązywać już we Francji.

Detale są niezwykle istotne, pomagają, dlatego pomyśleliśmy i o takim spotkaniu. Staraliśmy się niczego nie zaniedbać. Przygotowania były starannie zaplanowane. Rozpoczęły się praktycznie tuż po ostatnim gwizdku w meczu eliminacji mistrzostw Europy 2016 z Irlandią na Stadionie Narodowym w Warszawie, w którym zapewnił nam sobie awans na turniej we Francji. Od początku

wiedzieliśmy na czym nam zależy i co będziemy chcieli osiągnąć, jeśli chodzi o lokalizację ośrodków pobytowych, bazę sportową i całą infrastrukturę, zarówno w Polsce, jak i we Francji. Mieliśmy wiele ofert zgrupowań, staraliśmy się wybrać te optymalnie i zgodnie z naszym planem. Szybko udaliśmy się na pierwszy rekonesans i wiedzieliśmy już, gdzie chcemy przygotowywać się do EURO 2016. Mam nadzieję, że miejsca, które wybraliśmy, były trafione. Mieliśmy świetne warunki do pracy. Zarówno na pierwszym zgrupowaniu, tak zwanym regeneracyjnym w Juracie, jak i na właściwym obozie w Arłamowie. Duże brawa dla właścicieli tych ośrodków, dla dyrekcji i wszystkich osób, które się nami opiekowały, ponieważ wykonali naprawdę dobrą pracę. Pod względem szkoleniowym również jestem zadowolony. Wykonaliśmy plan treningowy w praktycznie stu procentach. Zwróciliśmy uwagę na akcenty przygotowania motorycznego, każdy zawodnik pracował nad tym indywidualnie. Na każdym zgrupowaniu doskonaliśmy stale fragmenty gry. To była nasza mocna strona w eliminacjach i chcielibyśmy to kontynuować. W Arłamowie sporo czasu poświęciliśmy także organizacji gry, zarówno w ofensywie, jak i w defensywie. Uważam, że pod każdym względem jesteśmy bardzo dobrze przygotowani do EURO 2016.

Czym są dla Pana mistrzostwa Europy?

To zupełnie wyjątkowy turniej, którym żyje cała Europa. Moje pierwsze wspomnienia związane z EURO sięgają momentów, kiedy sam grałem w piłkę. Eliminacje do mistrzostw Europy 1980 przegraliśmy praktycznie jedną bramką. Graliśmy w Amsterdamie z Holandią i prowadziliśmy 1:0. Gdybyśmy wygrali, pojechalibyśmy na EURO po raz pierwszy w historii. W drugiej połowie straciliśmy jednak gola i ostatecznie zremisowaliśmy, tracąc szanse na awans. Kolejne mistrzostwa, które przeżywałem już jako trener, to kwalifikacje do EURO 2008 i sam turniej w Austrii i Szwajcarii, kiedy byłem asystentem Leo Beenhakera. Z pewnością był to bardzo ciekawy okres pod względem szkoleniowym. Ta kulminacja doświadczeń jest później bardzo ważna w pracy każdego trenera.

Wszyscy piłkarze mówią jednym głosem – planem minimum jest dla nich wyjście z grupy na EURO 2016. A jaki cel Pan postawił przed drużyną? Kiedy będzie Pan zadowolony?

Dla mnie, jako szkoleniowca, liczy się to, co jest najbliższe. Pierwszym krokiem było odpowiednie przygotowanie drużyny do turnieju i swój plan zrealizowaliśmy. Wiadomo, jak istotnym czynnikiem w dalszej rywalizacji, jest pierwszy mecz. Teraz koncentrujemy się tylko i wyłącznie na pojedynku z Irlandią Północną. Nie chcę mówić o celach, każdy ma swoje marzenia. Trzeba jednak twardo stąpać po ziemi. Mamy bardzo trudną grupę, ale wierzymy w swoje umiejętności. Pod względem nastawienia, świadomości, drużyna jest niezwykle mocna, ale trzeba to potwierdzić już na murawie. To boisko zawsze weryfikuje nasze plany i marzenia. Jestem przekonany, że zawodnicy zrobią wszystko, aby na mistrzostwach osiągnąć jak najlepszy wynik.

Rozmawiał Paweł Drażba

ADAM NAWAŁKA: WE ARE PREPARED FOR ANY SITUATION

We are in a tough group, but we believe in our abilities. The team is exceptionally strong as far as attitude and awareness are concerned, but that will have to be confirmed on the pitch. The field always verifies our plans and dreams – told us head coach Adam Nawałka.

Your heart must fill with joy when at every turn you see fans rooting for the Poland national football team. The national team is fully back in fashion. This is a great support before EURO 2016.

It is clear that we regained the fans' trust and that this national team really gives them a lot of joy. When we were on a training camp in Arłamów, the support was visible at every turn. It is wonderful that the fans enjoy every contact with us, picture, autograph, or the fact that they can watch us train. This is why we play football – to bring joy to the people who cheer for us and are with us whole-heartedly. This gives us enormous satisfaction and we fulfil our own ambitions as well.

Under your leadership the Poland national team has become a true team.

The team is constantly progressing. I think here of how the team was two years ago, when I began working with it, and the current situation. Progress can be seen in every element, in terms of organization, tactics as well as in the players' mental attitude. The players form a team whose performance is nearly exemplary, both on and off the field. This atmosphere is very important. When we win, everything works great. But we must remember that football is a game of errors and one cannot always expect everything to work great. One must be prepared for those difficult moments as well. Understanding and self-respect are essential. This makes the team stronger as far as the ability to react appropriately in difficult situations is concerned. We always try to minimise the risk of error, but we are also prepared for any situation.

The atmosphere in the national team is indeed exemplary. Robert Lewandowski wanted to give up his rest and come to the training camp more quickly. Players, who was not in Jurata, kept watching movies from the camp on the "Łączy nas piłka" channel. Nobody wanted to miss anything. Everyone's heart is in the national team.

One can only rejoice at the fact that the players are happy to come to the training camps and enjoy them immensely. I cannot imagine it being otherwise anyway, as representing the national colours is an honour and a privilege. The players are greatly aware of that. Vic-



tories, as well as everyday relations between the players, build the team's spirit; they give self-confidence.

Are you satisfied with how the preparations for the EURO went? Were you able to meet all your goals? It seems that every detail was taken care of, as you have even invited Szymon Marciniak to the training camp in Arłamów to tell you about the latest referee news which will be effective in France.

Details are exceptionally important, they help, hence we also thought of such a meeting. We tried not to neglect anything. Preparations were carefully planned. They began practically after the final whistle of the EURO 2016 qualifying match against Ireland at the National Stadium in Warsaw, when our qualification to the tournament in France was assured. From the start we knew what we care about and what we would like to achieve as far as location of the resorts, sports facilities and the entire infrastructure, both in Poland and in France, are concerned. We had many offers of training camps; we tried to choose optimally and in accordance with our plan. We quickly performed reconnaissance and we knew where we wanted to prepare for EURO 2016. I hope that the places we chose were apt. We had excellent working conditions, both during the first training camp, so called regeneration, in Jurata, as well as during the proper camp in Arłamów. The owners of these resorts, their management and all the people who took care of us should be greatly applauded, as they have done an excellent job. I am also satisfied as far as training is concerned. We have fulfilled our training plan practically one hundred percent. We paid attention to elements of motor skills training, every player worked individually on this. During every training camp we perfected set pieces. This was our strong point during the qualifying tournament and we would like to keep it up. In Arłamów, we also devoted a lot of time to the issue of how the team is organized during play, both in attack and in defence. I believe that we are prepared to EURO 2016 in every respect.

What does the EURO mean to you?

It is an absolutely exceptional tournament which draws the attention of the whole of EUROpe. My first memories related to EURO date back to the time when I was a football player myself. We lost the qualification to EURO 1980 by virtually a single goal. We were playing in Amsterdam against the Netherlands and we were leading 1:0. Had we won, we would have gone to the EURO for the first time in history. However, in the second half we lost a goal and the match ultimately ended in a draw, thus we lost our chance to qualify. I was already a coach when I participated in my next championship – EURO 2008 qualifying competition and the tournament itself in Austria and Switzerland, when I was Leo Beenhakker's assistant. This was certainly an interesting period for me as a coach. This culmination of experiences is later very important in every coach's work.

All the players speak with one voice – the minimum goal during EURO 2016 is to advance beyond the group stage. What goal did you set for the team? When will you be satisfied?

For me as a coach what is the nearest matters. The first step was to prepare the team for the tournament and we have realized our plan. It is well-known that the first match is a critical factor for further competition. At the moment we concentrate solely on the match against Northern Ireland. I do not want to talk about goals, everyone has their dreams. But we must keep our feet firmly on the ground. We are in a tough group, but we believe in our abilities. The team is exceptionally strong as far as attitude and awareness are concerned, but that will have to be confirmed on the pitch. The field always verifies our plans and dreams. I am certain that the players will do anything they can to achieve the best possible result during the championship.

Interviewed by Paweł Drażba



**LOTOS
GŁÓWNY SPONSOR
REPREZENTACJI
POLSKI**

**POKAŻMY, ŻE JESTEŚMY
NAJLEPSZYMI KIBICAMI NA ŚWIECIE.
WSPIERAJMY NASZYCH!**



GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

VIVE LA POLOGNE!

#LACZYNASPOLSKA



SEZON ROBERTA LEWANDOWSKIEGO TERAZ DESER – EURO 2016

Dawno już nie mieliśmy w polskim futbolu piłkarza tak wyjątkowego.

Nikt nie wyobraża sobie reprezentacji Polski bez Roberta Lewandowskiego, a kapitan kadry to zdecydowanie gwiazda światowego formatu. Potwierdzają to jego fantastyczne osiągnięcia z zakończonego sezonu. Nie ma więc wątpliwości – minione rozgrywki upłynęły pod znakiem rekordów „Lewego”. Teraz czas na deser w postaci mistrzostw Europy. Wiele wskazuje na to, że to właśnie Robert będzie błyszczał na francuskich boiskach.

W ostatnim sezonie pod wodzą Pepa Guardioli Bayern Monachium wykonał „plan minimum”, za jakie uważa się zdobycie mistrzostwa Niemiec. Zespół z Bawarii nie miał konkurentów w Bundeslidze i rozgrywki zakończył z dziesięcioma punktami przewagi nad drugą Borussią Dortmund. Do tego w finale na Olympiastadion w Berlinie Bayern z Robertem Lewandowskim w składzie zdobył po raz osiemnasty Puchar Niemiec.

Sezon 2015/2016 był dla kapitana reprezentacji Polski wyjątkowy ze względu na jego niesamowite osiągnięcia indywidualne. Łącznie Polak pojawił się na boisku 51 razy, zaliczając spotkania na czterech frontach – w Bundeslidze, w Lidze Mistrzów, Pucharze Niemiec i Superpucharze Niemiec. Z czego szczególnie zapamiętamy ten sezon w wykonaniu Roberta Lewandowskiego?

30 GOLI W 32 MECZACH

Liczby polskiego napastnika w lidze niemieckiej robią ogromne wrażenie. Na 34 spotkania Lewandowski zagrał w 32 meczach, zaliczając w nich 30 trafień. Jest to najlepszy od 39 lat wynik uzyskany przez jednego zawodnika. Ostatnim graczem, który strzelił przynajmniej 30 goli w jednym sezonie, był grający w FC Koeln Dieter Mueller w rozgrywkach 1976/77. Wynik „Lewego” jest o tyle wyjątkowy, że ta sztuka udała się tylko szesćciu piłkarzom w historii całej Bundesligi.

DRUGA ARMATA W DRUGIM KLUBIE

Napastnik reprezentacji Polski po raz drugi w karierze został królem strzelców Bundesligi. Lewandowski dołączył więc do elitarnego grona zawodników, którzy na koniec sezonu otrzymali armatę dla najlepszego strzelca sezonu. Przypomnijmy, że Robert został najskuteczniejszym piłkarzem ligi już w 2014 roku, gdy występował w barwach Borussii Dortmund. Wówczas do tytułu najlepszego snajpera ligi naszemu zawodnikowi „wystarczyło” 20 goli.

POCZWÓRNY REKORD W 9 MINUT

W legendarnym już spotkaniu z Wolfsburgiem, Bayern wygrał 5:1, a to wszystko dzięki Robertowi Lewandowskiemu, który strzelił pięć goli w dziewięć minut. Polak trafił do Księgi Rekordów Guinnessa za cztery osiągnięcia – „Lewy” został wyróżniony za zdobycie w najkrótszym czasie trzech, czterech oraz pięciu bramek. Na każde z wymienionych osiągnięć potrzebował kolejno 3 minuty 22 sekundy, 5 minut 42 sekundy oraz 8 minut i 59 sekund. Dodatkowo kapitan biało-czerwonych został jedynym rezerwowym w historii, który po wejściu na murawę strzelił pięć goli.

NAJSKUTECZNIEJSZY SNAJPER Z ZAGRANICY

Ze swoimi 30 golami „Lewy” został też najskuteczniejszym zagranicznym piłkarzem w jednym sezonie Bundesligi. Wcześniej rekord należał do Klaasa-Jana Huntelaara, który w rozgrywkach 2011/2012 w barwach Schalke 04 zanotował 29 bramek. Warto jednak zaznaczyć, że wówczas Holender nie zdobył mistrzostwa Niemiec – klub zawodnika zajął trzecie miejsce.

WYRÓŻNIONY PRZEZ KIBICÓW

Oficjalna strona Bundesligi przeprowadziła głosowania kibiców podsumowujące sezon 2015/2016. W zestawieniach znalazł się Robert Lewandowski, którego wyróżniono tytułem napastnika sezonu. Polak wyprzedził Pierre-Emericka Aubameyanga, Anthony'ego Modeste'a oraz Raffaela. Dodatkowo zawodnik (wraz z Łukaszem Piszczkiem) znalazł się w „11” sezonu Bundesligi.

Rozgrywki klubowe były dla Roberta Lewandowskiego wyjątkowe! Nic więc dziwnego, że to właśnie kapitana reprezentacji Polski określa się jako jedną z największych gwiazd EURO 2016. Jesteśmy pewni, że polski napastnik potwierdzi to na boisku i poprowadzi kadrę do zwycięstw. Powodzenia „Lewy”! Biało-Czerwoni – do boju!



ROBERT LEWANDOWSKI'S SEASON AND NOW THE DESSERT – EURO 2016

For a long time we haven't had such an exceptional player in Polish football. No one imagines the Polish national team without Robert Lewandowski, and the captain of the team is definitely an international star. This is confirmed by his achievements this season. There's no doubt that recent games were marked with "Lewy's" records. Now it's time for dessert in the form of the European Championship. All the signs point to the fact that it will be Robert who will be shining on French football fields.

Last season under Pep Guardiola's leadership of Bayern Munich executed the „minimum requirements” plan, which was to become the champions of Germany. The Bavarian team had no challengers in the Bundesliga, and finished the season with a ten-point advantage to second-placed Borussia Dortmund. Furthermore, at the final played at the Olympiastadion in Berlin, Bayern with Robert Lewandowski in the squad won the German Cup for the eighteenth time.

The 2015/2016 season for the captain of the Polish national team was exceptional due to his unbelievable individual achievements. The Pole appeared on the pitch 51 times, playing in 4 different competitions: the Bundesliga, Champions League, German Cup and the DFL-Super cup. What will we remember the most from Robert Lewandowski's season?

30 GOALS IN 32 GAMES

The figures of the leading striker in the German league make a huge impression. Lewandowski played in 32 of 34 games scoring 30 goals. It's the best result achieved by a single player in 39 years. The last player to score at least 30 goals in a single season was Dieter Mueller playing for FC Cologne in the 1976/77 season. „Lewy's” figures are exceptional though because this feat

has been achieved by only six players in the history of the Bundesliga.

SECOND CANNON IN SECOND CLUB

The Polish national team's striker received the Canon for the second time in his career. As a result, Lewandowski joined an elite group of players, those who were handed a 'cannon' for being the best goal scorer of the season. Don't forget that Robert was the most successful player in the league already in the 2014 when playing for Borussia Dortmund. Being named the best goal scorer in the league then,

our player needed „only” 20 goals.

QUADRUPLE RECORD IN 9 MINUTES

In the now infamous game with Wolfsburg, Bayern won 5:1, and this was all thanks to Robert Lewandowski, who scored five goals in nine minutes. The Pole entered the Guinness World Records Books for four achievements – „Lewy” was awarded for the shortest amount of time needed to score three, four and five goals. To achieve each of these he needed 3 minutes 22 seconds, 5 minutes 42 seconds and 8 minutes 59 seconds, respectively. In addition, the captain of the Polish team scored 5 goals after coming in as a substitute.

THE BEST STRIKER FROM ABROAD

By scoring 30 goals „Lewy” also became the most successful international player in a single season of the Bundesliga. Previously, that record belonged to Klaas-Jan Huntelaar, who scored 29 goals in the 2011/12 season, when playing for FC Schalke 04. It may be worth highlighting that the Dutchman didn't win the German Championship, his club finished third.

AWARDED BY THE SUPPORTERS

The official Bundesliga website took a supporters poll summarizing the 2015/16 season. In the results, Robert Lewandowski was given the title of the striker of the season. The Pole beat Pierre-Emerick Aubameyang, Anthony Modeste and Raffael. Furthermore, (along with Łukasz Piszczek) he made the Bundesliga's „11”.

The club season for Robert Lewandowski was exceptional! It's no surprise that it's the Polish national team's captain who is identified as one of the biggest stars of EURO 2016. We are certain that the Polish striker will prove this on the field and will lead the team to victory. Good luck, „Lewy”! Go, the White-Reds!



DUMNI JAK SPONSOR, WIERNI JAK KIBICE

Alior Bank – jedyny bank grający na pozycji sponsora reprezentacji Polski w piłce nożnej.

PROUD LIKE A SPONSOR, FAITHFUL LIKE FANS

Alior Bank – The only bank playing as a sponsor of the Polish national team.



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

www.aliorbank.pl

ARKADIUSZ MILIK: NIE MA RZECZY NIEOSIĄGALNYCH



Był największym objawieniem eliminacji mistrzostw Europy 2016, podczas których stał się gwiazdą dużego formatu i wraz z Robertem Lewandowskim stworzył duet napastników, którego boi się dziś cały piłkarski świat. Arkadiusz Milik opowiedział nam o swoich wspomnieniach, marzeniach i celach na EURO 2016.

Czy śni Ci się już EURO 2016?

Nie, jeszcze nie. Na razie turniejem we Francji bardziej żyją media niż piłkarze. My staramy się zachować spokój. Na zgrupowaniach w Juracie, a także w Arłamowie robiliśmy wszystko, aby jak najlepiej przygotować się do EURO 2016. Na treningach dawaliśmy z siebie wszystko, a w wolnych chwilach staraliśmy się jak najbardziej wypocząć, zregenerować. Bardziej o mistrzostwach zaczęliśmy zaś myśleć, od kiedy przylecieliśmy do Francji. Poczuliśmy atmosferę wielkiego turnieju i już nie możemy się doczekać pierwszego meczu.

Słyszysz „mistrzostwa Europy” i co od razu myślisz? Jakie jest Twoje pierwsze skojarzenie?

Wielkie święto piłki nożnej. Co prawda nie można ich porównać do mundialu, w którym rywalizują wszystkie najlepsze reprezentacje z całego świata i jest to dla nich coś niezwykłego, ale to najważniejszy i najbardziej prestiżowy turniej w Europie. Jestem dumny i bardzo się cieszę, że będziemy mogli zagrać na mistrzostwach we Francji.

Które mistrzostwa Europy pamiętasz jako pierwsze?

EURO 2004 w Portugalii. W finale imprezy gospodarze zmierzili się z Grecją i niespodziewa-

nie przegrali. To były pierwsze mistrzostwa Cristiano Ronaldo, który bardzo mi imponował. Pamiętam nawet, w jakich wtedy grał butach. To były złote Nike Mercurial Vapor II, jedne z moich ulubionych.

Teraz to Ty po raz pierwszy zagrasz na wielkim turnieju.

Śniłem o tym, aby pojechać z reprezentacją Polski na wielki turniej i na nim jeseśmy. Teraz chciałbym w nim zagrać. Najważniejsze, aby zdrowie i forma dopisały. Wtedy będzie dobrze.

Uwielbiasz gonić za marzeniami.

Trochę udało mi się ich ostatnio spełnić. Jako dziecko marzyłem o tym, aby zagrać na Camp Nou i udało się w poprzedniej edycji Ligi Mistrzów. Co prawda przegraliśmy z Barceloną 1:3, ale wrażenia były wielkie. Śniłem o występach w Champions League czy reprezentacji Polski. Na własnej skórze przekonałem się, że w piłce nożnej wszystko jest możliwe. Wiem, że nie ma rzeczy nieosiągalnych, dlatego marzenia przechodzą już w cele.

To jaki jest cel na EURO 2016?

Naszym absolutnym minimum jest wyjście z grupy. Podświadomie czujemy, że stać nas na więcej,

ponieważ mamy bardzo dobrą drużynę, ale na razie trzeba zrobić ten pierwszy krok.

Bardzo dużo będzie zależało od pierwszego meczu z Irlandią Północną. Może ustawić całą rywalizację w grupie.

Nie myślimy o tym. Zawsze staramy się żyć z meczu na mecz. Każde najbliższe spotkanie jest dla nas najważniejsze. Skupiamy się na tym, abyśmy wyszli z grupy i zaprezentowali się na tych mistrzostwach jak najlepiej.

Zagraniczne media coraz częściej piszą, że najgroźniejszym duetem napastników na EURO 2016 będzie para Robert Lewandowski – Arkadiusz Milik. Napędziliście wszystkim stracha, dzięki świetnej grze w eliminacjach mistrzostw Europy, a także przez kapitalne statystyki w klubach w minionym sezonie.

Nie patrzę na takie porównania. Zarówno ja, jak i Robert gramy w klubach, które preferują ofensywny futbol. Obaj jesteśmy pazerni na gole, szukamy gry, lubimy mieć piłkę przy nodze i denerwujemy się, kiedy jej nie mamy. Potrafimy się też dobrze uzupełniać i zagrać na dwóch pozycjach. To ważne. Jestem zachwycony tym, co robi Lewandowski, ale staram się skupiać na sobie. Chcę się ciągle rozwijać i iść do przodu.

Czy te mistrzostwa to będzie gra o Twoją przyszłość? Coraz częściej mówi się o tym, że opuścisz Amsterdam.

Teraz skupiam się tylko i wyłącznie na mistrzostwach. Mamy swoje cele i chcemy je zrealizować. O przyszłości pomyślę już po turnieju.

Rozmawiał Paweł Drazba

ARKADIUSZ MILIK: NOTHING IS IMPOSSIBLE

He was the greatest discovery of the qualifying round for the 2016 European championship, during which he became a star, and alongside Robert Lewandowski, created an attacking duo, which today is feared by everyone in football.

Arkadiusz Milik shared with us his thoughts, dreams and aspirations for EURO 2016.

Are you dreaming about EURO 2016?

Not yet. At this point the tournament in France is mostly a media event rather than a football event. We are trying to stay calm. At the training camp in Jurata, as well as the one in Arłamów, we did everything to be as best prepared as possible for EURO 2016. During the training sessions we did our best, and in our spare time we tried to rest as much as possible to recover. We only started to think more about the championships after flying to France. We can now feel the atmosphere of a big tournament and we can't wait for the first game.

What is the first thing you think, when you hear „European Championships”? What comes to your mind first?

A football feast. We can't compare them to the World Cup, in which all of the best teams from all over the world take part in, but it's the most important and prestigious tournament in Europe. I'm very proud and happy that we will be able to play at the championships in France.

Which European Championships do you first recall?

EURO 2004 in Portugal. In the final the hosts faced Greece and surprisingly they lost. Those were the first championships which Cristiano Ronaldo played at, he was very impressive. I even remember what boots he played in. They were yellow Nike Mercurial Vapor II boots, one of my favorites.

This will be the first time you will be playing at a big tournament.

I've dreamt about going with the Polish national team to a big tournament, and here I am. Now I'd like to play at one. The most important thing is good health and good form now. The rest will take care of itself.

You love to follow your dreams.

I've been able to fulfil some of them recently. As a child I dreamt of playing at the Camp Nou, and that



was possible in the last Champions League season. Unfortunately, we lost to Barcelona 1:3, but the impressions were great. I dreamt about playing in the Champions League and for the

Polish National team. I've realized firsthand, that in football everything is possible. I know that nothing is unachievable, that's why dreams are turning into aspirations.

So what's the target for EURO 2016?

The absolute minimum is to make it past the group stage. Subconsciously, we feel that we can achieve more because we have a very good team, but for now we have to take that first step.

A lot will depend on the first game with Northern Ireland. It can set up the entire competition in the group.

Where are not thinking about that. We always endeavor to live one game at a time. Each next game is our most important game. We're concentrating on making it out of the group and doing our best at these championships.

The media abroad with increasing frequency are writing that the most dangerous striking duo at EURO 2016 will be Robert Lewandowski and Arkadiusz Milik. You have everyone running scared, due to impressive play during the qualifications for the European championships and some impressive statistics from the last club season.

I'm not looking for comparisons. Both Robert and I play in clubs which play offensive football. We are both hungry for goals, looking to score, we like to have the ball at our feet and we get angry when we don't have it. We are both able to complement one another's game and play in alternating position. It's important. I'm in complete admiration as to what Lewandowski can do, but I try to focus on my game. I want to continuously develop and move forward.

Will you be playing for your future at these championships? More and more frequently it's been said that you're leaving Amsterdam.

Right now I'm only concentrating on the championships. We have many targets and we want to achieve them. I'll think about the future after the tournament.

Interviewed by Paweł Drażba

NASZE „SZCZĘŚCIE”

Pochodzi z Jastrzębia-Zdroju, z osiedla, na którym piłka nożna często przegrywała z alkoholem i innymi używkami. U Kamila Glika wygrał jednak futbol. Z pożytkiem dla całego naszego społeczeństwa. Dzisiaj obrońca Torino stanowi bowiem o sile reprezentacji Polski.



Kamil Glik nie miał łatwych początków. Na wszystko musiał sam zapracować. Począwszy od „wywalczenia” pierwszego treningu w miejscowym MOSiR-ze. Gdy w końcu udało się namówić mamę, by go zaprowadziła na zajęcia, to trener Stanisław Filip... chciał, by przyszedł za kilka tygodni. – Bo zaraz jadą na obóz, już mieli kadrę ustaloną – mówiła mama Kamila, Grażyna Glik.

Ostatecznie skończyło się na tym, że trener po kilkudziesięciominutowych zajęciach stwierdził, że taki bramkarz jest mu w drużynie potrzebny. Tak, tak. To nie pomyłka. Kamil zaczynał od gry między słupkami. – I bronił naprawdę dobrze. Z drużyną zbierał wyróżnienia na różnych turniejach, również zagranicznych. To nie była wyłącznie decyzją trenera, by Kamil bronił. On sam przyszedł do klubu jako bramkarz – wspomina 10-letniego brzdąca kierownik jastrzębskiego MOSiR-u, Mirosław Zieliński. – Szczupły, wysoki. Nadawał się na tormana – uśmiecha się kierownik na myśl o tym, że mówi o jednym z najlepszych stoperów na świecie.

W nowej grupie młody zawodnik szybko zdobył zaufanie. – Kamila poznałem na obozie piłkarskim. Mieliśmy już dość zgraną paczkę. Kamil dostał zaproszenie od trenera Stanisława Filipa na ten obóz. Mimo że nikogo nie znał, na boisku pokazał, że jest dobrym, solidnym zawodnikiem. Na pewno pomogło mu to wejść do drużyny i poznać chłopaków, z którymi miał wówczas pracować – wspomina Sebastian Wojciechowski, który wówczas spędzał czas na obozach z Glikiem w jednym pokoju. Dzisiaj są najlepszymi przyjaciółmi. – Jakoś tak się złożyło, że znaleźliśmy wtedy wspólny język na boisku, jak i poza nim, co chyba miało duże znaczenie. I od tamtej pory się przyjaźnimy.

Ale gra w klubie z Jastrzębia to nie była zupełne piłkarskie początki Kamila. Już wcześniej jako totalny młokos grywał z kolegami z osiedla w drużynie, która co prawda nie startowała w żadnych rozgrywkach, ale miała swoje formalne struktury. Kamil i spółka rozdali sobie bardzo dobrze. – Przede wszystkim organizatorom zależało na tym, by najmłodszy grali w piłkę, a nie sięgali po alkohol czy inne używki – opowiada Michał Zichlarz, autor książki o Kamile Gliku „Liczy się charakter”.

A było takowe zagrożenie. Osiedle Przyjaźni, w którym wychował się Kamil, nie cieszy się najlepszą reno-

mą. Trochę na miejskim uboczu, jakby zapomniane przez władze Jastrzębia. Kamil również nie należał do „aniołków”. Zwłaszcza w gimnazjum potrafił sprawiać problemy. Już wtedy Glik trenował jednak w Wodzisławiu Śląskim. Sport, jak w wielu przypadkach tak i u reprezentacyjnego defensora, był życiową alternatywą. Same dojazdy i powroty zajmowały mu sporo czasu. – Kamil codziennie po szkole dojeżdżał na trening do Wodzisławia z mamą kolegi. Potem zaś jeździł już autobusami wspólnie z kolegami – wspomina Marcin Pontus, kolega z wodzisławskiego klubu.

Tam powstała wówczas Wodzisławska Szkołka Piłkarska Janusza Pontusa. Wśród młodych adeptów był także nasz bohater. Tam też tak naprawdę zaczął nabierać piłkarskich nawyków. Również tam zaczął grać po raz pierwszy na pozycji, z której dzisiaj jest kojarzony przez kibiców na całym świecie.

Szkółka stosowała nowatorskie, jak na tamte czasy, metody treningowe. Zagraniczne wyjazdy, konsultacje szkoleniowe. Codzienne treningi, nieraz zajęcia zupełnie zaskakujące jak dla młodych piłkarzy. Aerobik, jazda na łyżwach, ćwiczenia gimnastyczne. Podczas jednego z zagranicznych wyjazdów Kamil został dostrzeżony przez menedżerów Dynama Drezno. – W maju 2005 roku wydawało się, że transfer ten dojdzie do skutku. Nie chodziło wtedy wyłącznie o Kamila Glika. Także Kamil Wilczek i kilku innych kolegów z WSP było pod lupą. Rodzice młodych zawodników byli nawet na rekonesansie w Dreźnie. Ostatecznie nie doszło do transakcji – opowiada Zichlarz.

Kamil Glik „chwile” później i tak wyjechał za granicę. W połowie 2006 roku wraz z kolegami z rocznika 1988 wyemigrował do hiszpańskiego czwartoligowca, UD Horadada. – Początki nie były łatwe. Dla Kamila to był pierwszy wyjazd. Uczył się zarówno języka, jak i życia. Zresztą każdy z nas miał podobnie – opowiada Pontus, który jako pierwszy przetrwał szlaki z WSP do Hiszpanii.

Wolność i swobodne życie na obczyźnie nie zawróciły w głowie Kamilowi. Pokus nie brakowało, ale Glik skupiał się na statecznym życiu i piłce. Czasem znajomi żartowali nawet, że z 600 euro kieszonkowego Kamil potrafił odłożyć... 700. Najważniejsza była jednak piłka. A po półtora roku pojawiła się oferta z... Realu Madryt. Ścisłej mówiąc, ze szkółki tego klubu, ale to zawsze wyróżnienie. – Graliśmy w Hiszpanii, nie-

żle nam to wychodziło, zwłaszcza Kamilowi. Na naszych meczach pojawiał się pewien skaut i spodobała mu się gra Glika. Zaprosił go na turniej i testy, po kilku dniach Kamil wrócił. Potem od razu pojawiły się kolejne oferty. Valencia. Liverpool, Levante, ale ostatecznie Kamil przeniósł się do Realu – wspomina Pontus.

W Madrycie nie było łatwo. Co prawda piękne wspomnienia zostają – czasami była możliwość trenowania z pierwszą drużyną, można było pogadać z Raulem, ale zwłaszcza początki były trudne. W takich momentach szczególnie pomocna była Marta – wówczas jeszcze sympatia, dziś żona, która wtedy przyjechała do Madrytu. W jej obecności Kamil wyraźnie odżył. W dzieciństwie natomiast ich znajomość była powodem częstych wizyt rodziców w szkole. – Kamil z Martą znają się od dziecka, są z tej samej ulicy. W szkole jednak wręcz się nie znosili. Dopiero w gimnazjum ta znajomość się zmieniła. Kamil jeździł wówczas na treningi, mecze, zgrupowania. Nie było go często w szkole, Marta natomiast pomagała mu w szkolnych obowiązkach – relacjonuje Michał Zichlarz.

Rodzina, bliscy to zresztą największa siła Kamila. Marta, córka Victoria, mama Grażyna. – Kamil to chłopak, który stawia bliskich ponad wszystko – mówi Mirosław Zieliński. – Znajduje także czas dla swoich znajomych, dla miejsca, w którym się wychował. Czasami jest może skryty, ale zawsze chętny do pomocy – dodaje z uśmiechem.

Gdy dwa lata temu rozgrywano mecz z okazji 20-lecia szkółki „wychowankowie MOSiR Jastrzębie” kontra GKS, nie mogło go zabraknąć. Zagrał jako kapitan, na stoperze. Wychowankowie wygrali 5:2. Często odwiedza stare kąty, wspiera akcje charytatywne. W ubiegłym roku postanowił wspomóc budowę orlika na swoim rodzinnym osiedlu. Dał na tę inwestycję ok. 150 tysięcy złotych. – W żadnej sprawie nigdy nie odpisał, że mu się nie chce – dodaje były kierownik MOSiR-u.

Do grona wiernych fanów obrońcy włoskiego Torino należą też babcia Krystyna i dziadek Walter. Oni także w miarę możliwości starają się jeździć na mecze wnuka. I przynoszą mu szczęście. I to dosłownie. Ze strony dziadków Kamil ma bowiem prawo do posiadania obywatelstwa niemieckiego. W tym wypadku jego nazwisko brzmi Glück, czyli... szczęście.

OUR „HAPPINESS”

He comes from Jastrzebie-Zdrój, from a neighborhood where football frequently was losing to alcohol and other substances. However, in the case of Kamil Glik football won. For the benefit of all of society. Today the Torino defender manifests the strength of the Polish national team.

Kamil Glik did not have an easy start. He had to earn everything on his own. Starting from „winning” his initial training at the local Town Sports and Leisure Centre. When he finally managed to convince his mother to take him to practice, coach Stanisław Filip... wanted him to come in a few weeks. „As they are leaving for a camp, and their representation has been established”, said Kamil’s mom, Grażyna Glik.

Finally, it turned out that the coach after several dozen minutes of practice stated that he would use a goalkeeper like Glik in his team. Yes, yes. That’s not a mistake. Kamil started his career as a goalkeeper – and he defended really well. Together with the team, he gained distinctions at various tournaments, also abroad. It was not only the coach’s decision for Kamil to be a goalkeeper. „He came to the club as a goalkeeper”, says Mirosław Zieliński, director of the Town Sports and Leisure Centre in Jastrzebie recalling the ten-year-old. „Lean, tall. He was perfect to be a torman”, the director smiles, talking about one of the best defenders in the world.

In the new group this young player quickly gained trust. „I met Kamil at a football camp”. Our team was rather tight. Kamil received an invitation from coach Stanisław Filip to participate in the camp. Even though he did not know anyone on the pitch he showed that he was a good player. It certainly helped him joined the team and meet the guys with whom he was working at that time”, says Sebastian Wojciechowski, who shared a room with Glik at the camp. Today they are best friends. „As it turned out we get along on the pitch, and off it, which probably is very significant. And we have been friends since then”.

Playing in the club from Jastrzebie was not the actual beginning of Kamil’s football career. Earlier, as a total hobbledehoy, he played with colleagues from the neighborhood in a team which did not participate in any tournaments, but it had its formal structures. Kamil and his friends coped very well. „Most of all, the organizers wanted the youngsters to play football instead of drinking alcohol or using other substances”, says Michał Zichlarz, author of the book about Kamil Glik, „Lizy się character” („It is about the character”).

And the threat certainly existed. The Przyjazn Neighborhood where Kamil lived does not have the best reputation. A little in the outskirts, as if forgotten by the authorities of Jastrzebie. Kamil was no angel, either. Especially in the secondary school, he was quite problematic. At that time, he was already training in Wodzisław Śląski. Sport, as in many cases, in the case of the national team defender, constituted a life alternative. Commuting took him a lot of time. Kamil arrived at practice in Wodzisław every day after school with his friend’s mom. Later he was taking buses with his friends”, recalls Marcin Pontus, player from the club of Wodzisław.

At that time the Janusz Pontus’s Wodzisław Football School (WSP) was established. Among the adepts there was our hero. There he started acquiring football ha-



bits. There he started playing the position he is now associated with by fans throughout the world.

The school applied innovative – as for those times – training methods. Trips to foreign countries, training consultations. Daily trainings, sometimes activities totally surprising as for your footballers. Aerobics, skating, gymnastics. During one of the trips abroad Kamil was noticed by Dynamo Dresden managers.

„In May 2005 it seemed that the transfer is certain. It was not only about Kamil Glik. Also Kamil Wilczek and several other friends from the School were being noticed. Parents of these young players went to Dresden to do some research. Ultimately, the transfer was not finalized”, says Zichlarz.

Soon after that Kamil Glik left the country anyway. In the middle of 2006 with his friends of the 1998 class he left for a Spanish club of the 4th league – UD Hordada. „The beginnings were not easy. For Kamil it was his first trip. He was learning the language as well as life. Actually, all of us had a similar experience”, recalls Pontus, who went to Spain first from WSP.

Liberty and free life in exile did not turn Kamil’s head. There were many temptations, but Glik focused on a stable life and football. Sometimes his friends made fun of him, saying that of his 600 EUR pocket money, Kamil was able to save... 700.

Football was the most important thing for him. Eighteen months later an offer from Real Madrid came. To be more precise, from a school of this club, but still it was a great distinction. „We played in Spain and we did well, especially Kamil. A scout came to our games and he liked Kamil’s style. He invited him to a tournament and some tests. After several days Kamil came back. Then, more offers appeared. Valencia. Liverpool, Levante, but ultimately Kamil chose Real”, says Pontus.

It was not easy in Madrid. However, beautiful memories remain – sometimes there was a chance to play with the team, sometimes there was a chance to talk to Raul, but the beginning were particularly difficult.

In those moments Marta, who came to Madrid, was especially supportive – girlfriend at that time and now wife. In her presence Kamil was clearly revived. In their childhood their friendship was a reason of frequent visits of their parents at school. „Kamil knows Marta since their childhood. They lived in the same street. However, they did not get along in primary school. It was only in secondary school that their relationship changed. Kamil attended training camps, he was frequently absent, so Marta helped him in his school obligations”, says Michał Zichlarz.

Family and friends were the largest source of strength for Kamil. Marta, daughter Victoria, mother Grażyna. „Kamil is a person who appreciates family above all”, says Mirosław Zieliński. „He also finds time for his friends, for the place he was brought up. Sometimes he can be secretive, but he is always willing to help”, he adds smiling.

When two years ago a game for the 20th Anniversary of the school was played „pupils of the Town Sports and Leisure Centre in Jastrzebie” versus GKS, he had to be there. He played as the captain and a defender. They won 5:2. He frequently visits his old places and supports charity events. Last year he decided to support the construction of the sports center in his family neighborhood. He gave approx. 150 thousand PLN for this investment. „Being messaged regarding various topics, he has never responded that he does not feel like it”, says the former director of the Town Sports and Leisure Centre.

Grandma Krystyna and grandpa Walter are also faithful fans of the defender of Italian Torino. As much as they can, they try to attend the games of their grandson. And they seem to bring him luck. Literally. As due to his grandparents, Kamil can have German citizenship. And therefore in German his surname is „Glück”, which means luck.



WSZYSTKO, CO POWINIENIEŚ WIEDZIEĆ O NASZYCH GRUPOWYCH RYWAŁACH

Reprezentacja Polski w grupie C mistrzostw Europy 2016 zmierzy się z Niemcami, Ukrainą i Irlandią Północną. Przedstawiamy sylwetki naszych rywali.





**NIEMCY
MIEJSCE W RANKINGU FIFA: 4**

Jak zagrali w eliminacjach EURO 2016: Reprezentacja Niemiec wygrała grupę D eliminacji EURO 2016, w której rywalizowała między innymi z biało-czerwonymi. Piłkarze Joachima Loewa zdobyli 22 punkty, strzelili 24 gole i stracili 9 bramek. W trakcie eliminacji zespół Niemiec dwukrotnie przegrał: w październiku 2014 roku z Polską (0:2) oraz w październiku 2015 roku z Irlandią (0:1).

Największy sukces na mistrzostwach Europy: Reprezentacja Niemiec trzykrotnie została najlepszą drużyną Europy (lata 1972, 1980, 1996). Swój ostatni sukces na ME niemieccy piłkarze odnieśli 19 lat temu w Anglii. W finale wygrali 2:1 z Czechami, a dwa gole dla mistrzów Europy zdobył Oliver Bierhoff, aktualnie menedżer reprezentacji Niemiec.

Sylwetka trenera: Joachim Loew urodził się 3 lutego 1960 roku i w trakcie kariery piłkarskiej najwięcej meczów zagrał w barwach SC Freiburg. Jako trener prowadził między innymi VfB Stuttgart, Fenerbahce Stambuł czy Austrię Wiedeń. W sierpniu 2004 roku został asystentem Jurgena Klinsmanna, który objął reprezentację Niemiec. Od 2006 roku Loew samodzielnie prowadzi drużynę narodową i dotychczas zdobył z nią mistrzostwo świata 2014 oraz został wicemistrzem Europy na EURO 2008 w Austrii i Szwajcarii.



Największa gwiazda: Reprezentacja Niemiec składa się z zawodników, którzy są – jeśli nie gwiazdami – to na pewno kluczowymi zawodnikami swoich zespołów (np. Toni Kroos czy Manuel Neuer). Ponad wszystkich wyrasta jednak postać Thomasa Muellera, zawodnika może niegrającego widowiskowo, ale niezwykle kompletnego i skutecznego. Napastnik strzelił w eliminacjach 9 goli, a z Robertem Lewandowskim tworzy w Bayernie jeden z najsukceszniejszych duetów w Europie. Jedno jest pewne – takiego zawodnika, jak Thomas Mueller, chce mieć każdy szkoleniowiec.

Bilans meczów reprezentacji Polski z Niemcami: 20 meczów – 1 wygrana, 6 remisów, 13 porażek, bilans bramek 12-34.



**UKRAINA
MIEJSCE W RANKINGU FIFA: 19**

Jak zagrała w eliminacjach EURO 2016: Podopieczni Michaiła Fomienki w grupie C zajęli trzecie miejsce za Hiszpanią i Słowacją. Z dorobkiem 19 punktów i tylko 4 straconymi bramkami dostali się do baraży, gdzie los skojarzył ich ze Słowenią. W dwumeczu Ukraińcy pokazali, jak mocni są na własnym boisku (2:0) i nie dali się pokonać na wyjeździe (1:1).

Największy sukces na mistrzostwach Europy: W jednym jak dotąd występie Ukraińców na EURO, nie udało się im wyjść z grupy. W 2012 roku wygrali tylko jeden mecz, a pozostałe przegrali, jednak trzeba zauważyć, że trafili do mocnej grupy z Francją, Anglią i Szwecją.

Sylwetka trenera: Michaił Fomienko urodził się 19 września 1948 roku. W karierze zawodniczej reprezentował wyłącznie kluby z ziemi ukraińskiej. Był zawodnikiem legendarnej drużyny Dynamo Kijów, która w 1975 roku sięgnęła po Puchar Zdobywców Pucharów i Superpuchar Europy, a także wielokrotnie po mistrzostwo Związku Sowieckiego. Jest wicemistrzem Europy z 1972 roku i brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich 1976 w barwach ZSRR. W karierze trenerskiej prowadził wiele ukraińskich klubów, w tym Dynamo Kijów, a także jeden klub rosyjski. Miał także krótki epizod z reprezentacją Gwinei w roku 1994, a od 2012 pracuje z kadrą Ukrainy. Wraz z nią omal nie zakwalifikował się na Mundial w Brazylii, jednak tam nie przebrnęli baraży. Fomienko może się pochwalić świetnym bilansem zaledwie 4 porażek w 30 meczach reprezentacji przez niego prowadzonej.



Największa gwiazda: Andriy Jarmolenko, czyli prawie „skrzydło” reprezentacji Ukrainy, to bardzo groźny zawodnik. W eliminacjach był najlepszym strzelcem drużyny (6 z 14 trafień Ukraińców). Jarmolenko był też autorem dwóch bramek w meczach barażowych, bez których mogłoby dziś nie być Ukrainy na EURO. Skrzydłowy Dynamo Kijów ma 26 lat, a od mniej więcej dwóch, mówi się o jego transferze do silnego europejskiego klubu. Przenosiny ciągle się odwołują, jednak sam zainteresowany na tym zyskuje, bo z każdym rokiem łączony jest z coraz lepszymi klubami, także tymi z najwyższej półki. 57-krotny reprezentant Ukrainy jest drugim strzelcem w historii, a przed nim już tylko Andriy Szewczenko.

Bilans meczów reprezentacji Polski z Ukrainą: 7 meczów – 2 zwycięstwa, 2 remisy, 3 porażki. Bilans bramkowy: 8-9.



**IRLANDIA PÓŁNOCNA
MIEJSCE W RANKINGU FIFA: 25**

Jak zagrała w eliminacjach EURO 2016: Irlandczycy wygrali rywalizację w grupie F, zwyciężając w 6 spotkaniach, 3 remisując i tylko raz uznając wyższość przeciwników (na wyjeździe z Rumunią). W 10 spotkaniach eliminacyjnych strzelili 16 bramek, a stracili 8. Awans piłkarze z Wysp Brytyjskich zapewnili sobie na kolejną przed końcem, jako szósta ekipa spośród tych biorących udział w eliminacjach.

Największy sukces na mistrzostwach Europy: Reprezentacja Irlandii Północnej po raz pierwszy zagrała w finałach mistrzostw Europy.

Sylwetka trenera: Michael O'Neill urodził się 5 lipca 1969 roku w Portadown w Irlandii Północnej. Niemal przez całą karierę piłkarską występował na Wyspach Brytyjskich, głównie w Anglii, ale także w Szkocji i klubach z ojczyzny. W 2004 roku zakończył karierę piłkarską, a już w 2006 prowadził swój pierwszy zespół. Po dwóch latach zamienił szkockie Brechin City na irlandzkie Shamrock Rovers, które doprowadził w roku 2010 do pierwszego od 16 lat mistrzostwa. The „Hoops” pod jego wodzą zostali pierwszą irlandzką drużyną, która dotarła do fazy grupowej europejskich pucharów. W sezonie 2011/2012 w Lidze Europy pokonali Partizan Belgrad w eliminacjach, jednak w rywalizacji z Tottenhamem, Rubinem Kazań i PAOKiem Saloniki nie zdobyli nawet punktu. Od grudnia 2011 roku jest selekcjonerem reprezentacji Irlandii Północnej, a jego największym sukcesem jest awans na EURO 2016.



Największa gwiazda: Szósty najlepszy strzelec eliminacji, czyli Kyle Lafferty, najbardziej wyróżnił się spośród podopiecznych O'Neilla w tych rozgrywkach. Z siedmioma bramkami na koncie i jedną asystą był prawdziwym liderem zespołu, a trafienia z Finlandią czy z Węgrami dawały bezcenne punkty. W wieku 28 lat jest już wiceliderem klasyfikacji strzelców wszech czasów reprezentacji Irlandii Północnej i brakuje mu tylko 7 trafień do lidera. Mierzący 193 centymetry wzrostu napastnik jest obecnie zawodnikiem Birmingham City, grającego na zapleczu angielskiej Premier League. W roku 2010 strzelił bramkę na Stadionie Śląskim w zremisowanym meczu eliminacji mistrzostw świata przeciwko Polsce.

Bilans meczów reprezentacji Polski z Irlandią Północną: 9 meczów – 3 zwycięstwa, 2 remisy i 4 porażki. Bilans bramkowy: 13-13.

EVERYTHING YOU SHOULD KNOW ABOUT THE RIVALS IN OUR GROUP



The Polish national team in Group C of the 2016 European Championship will face Germany, Ukraine and Northern Ireland. We're presenting our rivals. Who will we face in France? Have a look!

TEAM: GERMANY **FIFA RANKING:**

4 **What was their form like in qualification for EURO 2016:** The Germans won Group D of the qualifications for EURO 2016, in which they played, amongst other teams, against Poland. The players led by Joachim Löw achieved 22 points, scored 24 goals and conceded 9. During the qualifications they lost twice: in October 2014 against Poland (0:2) and in October 2015 against Ireland (0:1)

Their best results at the European Championships: The Germans have been the best team in Europe three times (1972, 1980 and 1996). Their last success at the European Championships was 19 years ago in England. In the final they won 2:1 against the Czechs, both goals for the European Champions were scored by Oliver Bierhoff who is currently the team manager.

Who is their coach: Joachim Löw was born 2 February 1960, and during his football career most of his games were played for SC Freiburg. As a coach he has led, inter alia, VfB Stuttgart, Fenerbahçe Stambul and FK Austria Wien. In August 2004 he became an assistant to Jurgen Klinsmann, who was leading the German national team. As of 2006, Löw independently lead the national team and has since won the 2014 World Cup and was runner-up at EURO 2008 held in Austria and Switzerland.

Who is their biggest star: The German national team is made up of players who are, if not stars, rest assured key players in their respective clubs (e.g. Toni Kroos and Manuel Neuer). One who stands head and shoulder above the rest is Thomas Mueller, not necessarily playing pretty football, yet being exceptionally complete and successful. The striker scored 9 goals during qualifications, and together with Robert Lewandowski in Bayern, forms one of the most efficient duos in

Europe. One thing is certain, such type of a player as Thomas Mueller is wanted by every coach.

Poland v Germany game history: 20 games: 1 win, 6 drawn, 13 lost, goals for and against 12-34.

TEAM: UKRAINE **FIFA RANKING:**

19 **What was their form like in qualification for EURO 2016:** Mykhaylo Fomenko's players in Group C took third place, behind Spain and Slovakia. Having a tally of 19 points and losing only 4 goals they got to the qualification play-offs where they drew Slovenia. The Ukrainians showed what they are capable of on home soil (2:0) and didn't give in during the away game (1:1).

Their best results at the European Championships: In their only appearance at the European Championships, the Ukrainians didn't manage to make it past the group stage. In 2012 they won only one game, and lost the remaining ones, however you have to notice that they had drawn a difficult group which included France, England and Sweden.

Who is their coach: Mykhaylo Fomenko was born 19 September 1948. During his career as a player he played solely for Ukrainian clubs. He was a player of the legendary Dynamo Kiev, which in 1975 reached for the Cup Winners' Cup and European Super Cup, and, on many occasions, the Soviet Top League. He was runner-up at European Championship of 1972 and a bronze medalist from the 1976 Olympics playing for the USSR. As a coach he has led many Ukrainian clubs including Dynamo Kiev, as well as one Russian club. He also had a short stint with the national team of Guinea in 1994, and since 2012 has been working with the Ukrainian national team with which he nearly qualified for the World Cup in Brazil, however they didn't make it past the play-offs. Fomenko can be proud of an excellent balance she-

et with only 4 loses in 30 games with the national team under his leadership.

Who is their biggest star: Andriy Jarmolenko, in other words the right "wing" on the Ukrainian team, is a very formidable player. During the qualifications he was the team's best scorer (scoring 6 of Ukraine's 14 goals). Jarmolenko also scored two goals in the play-off games, without which Ukraine would not be at EURO. The Dynamo Kiev winger is 26 years old, and for about the past 2 years there have been rumors of his transfer to a strong European club. The transfer is constantly being delayed; however he is the one who is benefiting from this delay, as with each passing year he is linked with even better clubs - even those of the highest level. With 57 caps for the Ukrainian team he is their second highest scorer of all time, beaten only by Andriy Shevchenko.

Poland v Ukraine game history: 7 games: 2 won, 2 drawn, 3 lost. Goals for and against: 8-9.



TEAM: NORTHERN IRELAND **FIFA RANKING:**

25

What was their form like in qualification for EURO 2016: The Irish won Group F, winning 6 games, drawing 3, and only losing to a stronger opponent once (on an away game in Romania). In 10 games of the qualifications they scored 16 goals while conceding 8. Players from the British Isles secured their spot as the 6th team, with one round left.

Their best results at the European Championships: Northern Ireland is participating in the European Championships for the first time.

Who is their coach: Michael O'Neill was born 5 July 1969 in Portadown, Northern Ireland. Throughout his career as a player he played the most in the British Isles, mainly in England, but also in Scotland and clubs from his fatherland. In 2004 he retired from his playing career, and was leading his first team as a coach already in 2006. After two years he switched from a Scottish team Brechin City to the Shamrock Rovers in Ireland, which in 2010 he led to their first championship in 16 years. The Hoops under his guidance were the first Irish team to reach the group stage of European cup competition. In the 2011/12 season in the Europa League, they beat Partizan Belgrade in qualifications, however, while competing with Tottenham, FC Rubin Kazan and PAOK FC, failed to achieve even a single point. Since December 2011 he is the coach of the Northern Ireland national team, and qualification for EURO 2016 has been his greatest success.

Who is their biggest star: The sixth best scorer of the qualifications, Kyle Lafferty, is the most distinguished of O'Neill's squad at these championships. With seven goals and one assist he was a true team leader, and his goal against Finland or Hungary earned priceless points. Aged 28, he is already the number two leading scorer of all time for the Northern Ireland national team, needing only 7 more goals to be the leader. The 193 cm tall striker is currently playing for Birmingham City, playing at the Football League Championship. In 2010 he scored a goal at the Silesian Stadium in a World Cup qualification game against Poland which ended in a draw.

Poland v Northern Ireland game history: 9 games: 3 won, 2 drawn and 4 lost. Goals for and against: 13-13.



It's not only about the **EURO**

with Cinkciarz.pl you can exchange **24** currencies





We ExChange the World[®]

I RUNDA

GRUPA A

 FRANCJA	FRANCJA - RUMUNIA	10.06., 21.00	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE
	ALBANIA - SZWAJCARIA	11.06., 15.00	LENS, STADE BOLLAERT-DELELIS
 RUMUNIA	RUMUNIA - SZWAJCARIA	15.06., 18.00	PARYŻ, PARC DES PRINCES
 ALBANIA	FRANCJA - ALBANIA	15.06., 21.00	MARSYLIA, STADE VELODROME
 SZWAJCARIA	RUMUNIA - ALBANIA	19.06., 21.00	LYON, STADE DE LYON
	SZWAJCARIA - FRANCJA	19.06., 21.00	LILLE, STADE PIERRE MAUROY

GRUPA B

 ANGLIA	WALIA - SŁOWACJA	11.06., 18.00	BORDEAUX, STADE DE BORDEAUX
	ANGLIA - ROSJA	11.06., 21.00	MARSYLIA, STADE VELODROME
 ROSJA	ROSJA - SŁOWACJA	15.06., 15.00	LILLE, STADE PIERRE MAUROY
 WALIA	ANGLIA - WALIA	16.06., 15.00	LENS, STADE BOLLAERT-DELELIS
 SŁOWACJA	ROSJA - WALIA	20.06., 21.00	TULUZA, STADIUM DE TOULOUSE
	SŁOWACJA - ANGLIA	20.06., 21.00	SAINT-ETIENNE, STADE GEOFFROY GUICHARD

GRUPA C

 NIEMCY	POLSKA - IRLANDIA PÓŁNOCNA	12.06., 18.00	NICEA, STADE DE NICE
	NIEMCY - UKRAINA	12.06., 21.00	LILLE, STADE PIERRE MAUROY
 UKRAINA	UKRAINA - IRLANDIA PÓŁNOCNA	16.06., 18.00	LYON, STADE DE LYON
 POLSKA	NIEMCY - POLSKA	16.06., 21.00	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE
 IRLANDIA PÓŁNOCNA	UKRAINA - POLSKA	21.06., 18.00	MARSYLIA, STADE VELODROME
	IRLANDIA PÓŁNOCNA - NIEMCY	21.06., 18.00	PARYŻ, PARC DES PRINCES

GRUPA D

 HISZPANIA	TURCJA - CHORWACJA	12.06., 15.00	PARYŻ, PARC DES PRINCES
	HISZPANIA - CZECHY	13.06., 15.00	TULUZA, STADIUM DE TOULOUSE
 CZECHY	CZECHY - CHORWACJA	17.06., 18.00	SAINT-ETIENNE, STADE GEOFFROY GUICHARD
 TURCJA	HISZPANIA - TURCJA	17.06., 21.00	NICEA, STADE DE NICE
 CHORWACJA	CZECHY - TURCJA	21.06., 21.00	LENS, STADE BOLLAERT-DELELIS
	CHORWACJA - HISZPANIA	21.06., 21.00	BORDEAUX, STADE DE BORDEAUX

GRUPA E

 BELGIA	IRLANDIA - SZWECJA	13.06., 18.00	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE
	BELGIA - WŁOCHY	13.06., 21.00	LYON, STADE DE LYON
 WŁOCHY	WŁOCHY - SZWECJA	17.06., 15.00	TULUZA, STADIUM DE TOULOUSE
 IRLANDIA	BELGIA - IRLANDIA	18.06., 15.00	BORDEAUX, STADE DE BORDEAUX
 SZWECJA	WŁOCHY - IRLANDIA	22.06., 21.00	LILLE, STADE PIERRE MAUROY
	SZWECJA - BELGIA	22.06., 21.00	NICEA, STADE DE NICE

GRUPA F

 PORTUGALIA	AUSTRIA - WĘGRY	14.06., 18.00	BORDEAUX, STADE DE BORDEAUX
	PORTUGALIA - ISLANDIA	14.06., 21.00	SAINT-ETIENNE, STADE GEOFFROY GUICHARD
 ISLANDIA	ISLANDIA - WĘGRY	18.06., 18.00	MARSYLIA, STADE VELODROME
 AUSTRIA	PORTUGALIA - AUSTRIA	18.06., 21.00	PARYŻ, PARC DES PRINCES
 WĘGRY	ISLANDIA - AUSTRIA	22.06., 18.00	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE
	WĘGRY - PORTUGALIA	22.06., 18.00	LYON, STADE DE LYON

O TO TROFEUM POWALCZYMY!

Puchar Henriego Delaunaya to trofeum przyznawane zwycięzcom mistrzostw Europy w piłce nożnej, które odbywają się co cztery lata od roku 1960. Nazwa pucharu wiąże się z osobą prezesa Fédération Française de Football, pierwszego sekretarza generalnego UEFA (od 15 czerwca 1954 do 9 listopada 1955 roku), jednego z pomysłodawców piłkarskich mistrzostw Starego Kontynentu, Henriego Delaunaya. Właścicielem oryginalnego trofeum jest UEFA. Dla związku, którego drużyna piłkarska wygra mistrzostwa Europy co najmniej trzy razy z rzędu lub pięciokrotnie, wykonuje się wierną replikę trofeum, ale o nieco mniejszym rozmiarze.

W 2006 roku zrodziła się idea zastąpienia zasłużonego trofeum nową, bardziej współczesną wersją, która dwa lata później zaczęła pełnić swoją funkcję. Pierwszym piłkarzem, który podniósł nowy puchar był hiszpański bramkarz Iker Casillas. Nowy puchar jest o 18 cm wyższy i 2 kilogramy cięższy od oryginału. Całość waży 8 kilogramów i mierzy 60 centymetrów. Nowa wersja jest wykonana ze srebra szterlińskiego – stopu czystego srebra (92,5%) i miedzi. Zachowano niemal identyczny kształt i historyczną nazwę. Autorem projektu jest Pierre Delaunay, syn Henriego.



1/8 FINAŁU

25.06., 15.00	(37) 2A-2C	SAINT-ETIENNE, STADE GEOFFROY GUICHARD
25.06., 21.00	(38) 1D-3BEF	LENS, STADE BOLLAERT-DELELIS
25.06., 18.00	(39) 1B-3ACD	PARYŻ, PARC DES PRINCES
26.06., 21.00	(40) 1F-2E	TULUZA, STADIUM DE TOULOUSE
26.06., 18.00	(41) 1C-3ABF	LILLE, STADE PIERRE MAUROY
27.06., 18.00	(42) 1E-2D	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE
26.06., 15.00	(43) 1A-3CDE	LYON, STADE DE LYON
27.06., 21.00	(44) 2B-2F	NICEA, STADE DE NICE

1/4 FINAŁU

	30.06., 21.00
(45) 37-39	MARSYLIA, STADE VELODROME
	1.07., 21.00
(46) 38-42	LILLE, STADE PIERRE MAUROY
	2.07., 21.00
(47) 41-43	BORDEAUX, STADE DE BORDEAUX
	3.07., 21.00
(48) 40-44	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE

1/2 FINAŁU

	6.07., 21.00
45-46	LYON, STADE DE LYON
	7.07., 21.00
47-48	MARSYLIA, STADE VELODROME

FINAŁ

	10.07., 21.00
	SAINT-DENIS, STADE DE FRANCE

WE WILL FIGHT FOR THIS TROPHY!

Henri Delaunay's Cup is a trophy awarded to the winners of the UEFA European Championship which has been taking place every four years since 1960. The name of the cup is related to the president of Fédération Française de Football, who was the first UEFA secretary general (from 15 June 1954 to 9 November 1955), one of the originators of the football championship of the Old Continent, Henri Delaunay.

The owner of the original trophy is UEFA. A faithful replica of the trophy is made for the association whose football team wins the European Championship at least three times in a row or five times in total – however it is slightly smaller.

In 2006, an idea occurred to replace the long-serving trophy with a new more modern version which two years later started to fulfill its role. The first player who raised the new cup was Spanish goalkeeper Iker Casillas. The new cup is 18cm higher and 2kg heavier than the original version. The entire trophy weighs 8 kg and is 60 cm high. The new version is made of sterling silver - alloy of pure silver (92.5%) and copper. An almost identical shape was maintained as well as its historical name. The author of the project is Pierre Delaunay, Henri's son.

NASZE MIEJSCA NA EURO 2016

Przygotowując się do turnieju we Francji, reprezentacja Polski odbyła swoje zgrupowania w Juracie i Arłamowie.

Na czas EURO 2016 bazą biało-czerwonych będzie La Baule, a spotkania fazy grupowej rozegramy na stadionach w Nicei, Saint-Denis oraz Marsylii. Przedstawiamy nasze miejsca na turnieju we Francji!



LA BAULE

W tej nadmorskiej miejscowości biało-czerwoni spędzą w trakcie EURO 2016 najwięcej czasu. Ich baza na czas turnieju, czyli hotel Hermitage Barrière, zlokalizowany jest w turystycznym kurorcie La Baule, tuż przy,

jak przekonują mieszkańcy, jednej z najpiękniejszych atlantyckich zatok w Europie. Malownicze klify, spektakularne widoki, luksusowe wille, wartkie życie kulturalne – to słowa, które powtarzają się w każdym opisie tej części Bretanii.

Miejscowość La Baule (właściwie La Baule-Escoublac) liczy około 16 tysięcy mieszkańców. Leży na południu regionu, nieco ponad 70 km na zachód od Nantes, tuż przy 12-kilometrowej piaszczystej plaży rozciągającej się od miasteczka Le Pouldiquen do Pornichet. Z każdego miejsca wzrok kieruje się tutaj, niemal automatycznie, na imponującą panoramę Côte d'Amour, czyli Wybrzeża Miłości.

Dzisiejsze La Baule ma unikalną atmosferę, stanowi prawdziwą mieszankę typowo nadmorskiego klimatu z bretońską kulturą regionu. Efektowne wille, luksusowe hotele, apartamenty, pełne zieleni parki, długa plaża, a do tego bogata oferta wydarzeń społeczno-kulturalnych – trudno się dziwić, że Francuzi tak chętnie przybywają tu, by odpocząć od swej codzienności. Wieczorami najmocniej przyciąga ich główna ulica, Avenue Général de Gaulle, pełna sklepów i restauracji, przecięta malowniczym Placem Leclerc. Właśnie on, obok amfiteatru w parku Des Dryades, stanowi w miesiącach letnich prawdziwe epicentrum życia kulturalnego La Baule.

Przypomnijmy, że hotel reprezentacji Polski zlokalizowany jest tuż przy plaży, niecałe 3 kilometry od centrum miasteczka. Także tutaj, w kompleksie sportowym Stade Moreau-Defarges, biało-czerwoni będą trenować. Warto jednak podkreślić, że na mecze w ramach EURO 2016 Polacy będą latać samolotem czarterowym z lotniska Saint-Nazaire, położonego 18 kilometrów na wschód od La Baule.





STADE DE NICE (NICEA)

Pojemność: **35 624**
 Otwarcie: **wrzesień 2013**
 Klub: **OGC Nice**



STADE DE FRANCE (SAINT-DENIS)

Pojemność: **81 338**
 Otwarcie: **styczeń 1998**
 Klub: **brak (obiekt pełni funkcję wielofunkcyjnego stadionu narodowego)**



STADE VELODROME (MARSYLIA)

Pojemność: **67 344**
 Otwarcie: **październik 2014 (po przebudowie, pierwotnie wzniesiony w 1937)**
 Klub: **Olympique Marsylia**

W swoim pierwszym spotkaniu EURO 2016 reprezentacja Polski zmierzy się w Nicei z Irlandią Północną. Mecze ten zostanie rozegrany na stadionie Allianz Riviera, który przy okazji EURO 2016 przyjął nazwę Stade de Nice. Obiekt ten uznawany jest za jedną z najbardziej ekologicznych sportowych aren na świecie.

O budowie nowego piłkarskiego obiektu mówiło się w Nicei od początku XXI wieku, ale prace ostatecznie ruszyły dopiero w sierpniu 2011 roku. Budowa trwała niewiele ponad 2 lata, a do oficjalnego otwarcia doszło 22 września 2013 roku przy okazji meczu francuskiej Ligue 1 pomiędzy OGC Nice a Valenciennes FC. Gospodarze uczcili inaugurację w spektakularny sposób – rozgromili rywali aż 4:0.

Stade de Nice znajduje się w zachodniej części miasta, w dzielnicy Saint-Isidore nad rzeką Var. Od centrum dzieli go kwadrans jazdy samochodem, a od nicejskiego lotniska – zaledwie 6 km. Ma ponad 35 tysięcy miejsc siedzących, co czyni go szóstym (pod względem wielkości) piłkarskim obiektem we Francji. Warto dodać, że wszystkie zainstalowane na nim siedziska powstały... w Polsce – przetarg na ich produkcję i instalację realizowała firma Forum Seating z Podkarpacia.

Zgodnie z założeniami architektonicznymi nowy stadion w Nicei należy do najbardziej ekologicznych stadionów na świecie. Wykorzystywaną na nim energię wytwarza 4 tys. paneli słonecznych, natomiast za ogrzewanie odpowiedzialna jest specjalna instalacja geotermalna. Co więcej, system nawadniająca płytę boiska korzysta z wody deszczowej, zbieranej z dachu do czterech zbiorników.

W Nicei oprócz meczu Polaków zostaną rozegrane też trzy inne spotkania – Hiszpanii z Turcją, Szwecji z Belgią oraz pojedynek 1/8 finału turnieju.

**WSZYSTKIE ZAINSTALOWANE
 NA STADE DE NICE SIEDZISKA
 POWSTAŁY... W POLSCE
 – PRZETARG NA ICH PRODUKCJĘ
 I INSTALACJĘ REALIZOWAŁA FIRMA
 FORUM SEATING Z PODKARPACIA**

Na 16 czerwca zaplanowano konfrontację Polaków z mistrzami świata – Niemcami. Areną tego pojedynku będzie największy stadion we Francji – imponujący Stade de France w Saint-Denis. Ten obiekt robi ogromne wrażenie – ma aż 81 tysięcy miejsc oraz dach określany jako architektoniczny cud. To będzie zdecydowanie najważniejszy stadion turnieju we Francji.

Historia tego obiektu sięga lipca 1992 roku, gdy FIFA ogłosiła decyzję o przyznaniu Francji organizacji mistrzostw świata 1998. Już wtedy jasne było, że finał mundialu nie będzie mógł się odbyć w ówczesnym „domu” reprezentacji – na paryskim Parc des Princes. Ten był po prostu za mały (niespełna 50 tys. miejsc) oraz nie dawał możliwości rozbudowy. Francuski rząd zdecydował więc o budowie zupełnie nowego, dużo większego, narodowego obiektu w miejscowości Saint-Denis, położonej 10 kilometrów na północ od stolicy kraju.

Stadion liczy ponad 81 tys. miejsc siedzących, z czego aż 6 tys. przeznaczonych jest dla gości VIP. Dolny poziom trybun pozostaje ruchomy: gdy na obiekcie organizowane są imprezy lekkoatletyczne, w trakcie trwającej 80 godzin operacji przesuwa się je nieco w tył, robiąc miejsce dla bieżni oraz torów do skoku w dal. Wtedy pojemność stadionu zmniejsza się o ok. 6 tys. siedzisk. W drugiej połowie lat 90. Stade de France był jednym z pierwszych miejsc na świecie, gdzie zastosowano tego typu innowacyjne rozwiązanie.

Za „architektoniczny cud” uznawany jest także stadionowy dach o charakterystycznym, eliptycznym kształcie i powierzchni 6 hektarów. Konstrukcja ta, utrzymywana na 46 smukłych podporach, sprawia wrażenie, jakby wręcz unosiła się nad trybunami. A w rzeczywistości waży aż 13 tys. ton – o połowę więcej niż... Wieża Eiffela.

Na Stade de France organizowane są także mecze rugby, imprezy motoryzacyjne, eventy społeczne oraz koncerty. Jest to pierwszy stadion, na którym rozegrano finałowe mecze mistrzostw świata zarówno w piłce nożnej (1998, Francja – Brazylia), jak i w rugby (2007, RPA – Anglia). Był także aż dwukrotnie areną finału Ligi Mistrzów – w roku 2000 (Real Madryt – Valencia) oraz w 2006 (FC Barcelona – Arsenal).

Na Stade de France rozegranych zostanie siedem meczów EURO 2016: mecz otwarcia Francja – Rumunia, trzy mecze fazy grupowej (w tym spotkanie Polski z Niemcami), mecz 1/8 finału, ćwierćfinał oraz finał imprezy.

To największy typowo piłkarski stadion we Francji. Obiekt, który z historią Marsylii związany jest nierozdzielnie. Wielu jej mieszkańców mówi jasno: to bijące serce miasta... Swój trzeci mecz na tegorocznych mistrzostwach Europy reprezentacja Polski rozegra na świeżo rozbudowanym, imponującym stadionie.

Stade Vélodrome zlokalizowane jest na południu miasta, niespełna 4 kilometry od centrum, tuż przy brzegu rzeki Huveaune. Pierwszy mecz rozegrano na nim w 1937 roku, gdy miejscowy Olympique podjął włoskie Torino. Nazwa stadionu nie jest przypadkowa – piłkarską murawę do połowy lat 80. otaczał betonowy welodrom, a więc owalny tor kolarski. Oprócz piłki nożnej arena gościła w swej długiej historii takie dyscypliny, jak: lekkoatletyka, rugby, boks, tenis, a nawet hokej czy sporty motorowe.

Na Stade Vélodrome rozgrywano mecze dwóch turniejów o piłkarskie mistrzostwo świata (1938 i 1998) oraz dwóch europejskich czempionatów (1960 i 1986). Regularnie wykorzystuje go francuska reprezentacja rugby.

Trwającej trzy lata rozbudowy nie ułatwiał fakt, że obiekt nie został na ten czas wyłączony z użytkowania – swoje mecze nieprzerwanie rozgrywał na nim Olympique. Oficjalne otwarcie nowiutkiego Nouveau Stade Vélodrome odbyło się w październiku zeszłego roku. W ramach inwestycji, której koszt szacuje się na 267 mln euro, pojemność trybun zwiększono do ponad 67 tysięcy (w tym 7 tys. miejsc wyższej kategorii), zdecydowanie poprawiono ich standard, rozbudowano i wyremontowano stadionowe zaplecze oraz – co najważniejsze – zbudowano spektakularne zadaszenie o łącznej powierzchni 65 tys. metrów kwadratowych.

Po remoncie nie zmieniono tradycyjnych nazw poszczególnych trybun, z których każda – od lata – ma swojego patrona. Dwie noszą imię związanych z regionem sportowców (biegacza Jaena Bouina i kolarza Gustave’a Ganaya), dwie pozostałe – osób zastępujących dla miasta i klubu (żyjącego w XVIII wieku Chevaliera Rogego oraz znanego fana OM, Patrice’a „Depe” De Perettię, który zmarł nagle w 2000 roku).

Oprócz konfrontacji Polaków z Ukraincami, w Marsylii rozegranych zostanie pięć innych spotkań EURO 2016. Będą to pojedynki fazy grupowej: Anglia – Rosja, Francja – Albania, Islandia – Węgry, a także ćwierćfinał i półfinał turnieju.

OUR LOCATIONS AT EURO 2016



Preparing for the tournaments in France the Polish Team had its training camps in Jurata and Arłamów. During the UEFA EURO 2016 La Baule will be the base camp for the Polish national football team and the group phase games will be played at stadiums in Nice, Saint-Denis and Marseille. We present our locations at the tournament in France!

LA BAULE

During EURO 2016, the Polish national football team will spend most of its time in this coastal town. Hotel Hermitage Barriere which shall be its base during the tournament is situated in a tourist resort La Baule, just next to, in the opinion of the residents, one of the most beautiful Atlantic bays in Europe. Picturesque cliffs, spectacular views, luxurious villas, rich cultural life are words repeated in every description of this part of Brittany.

The town of La Baule (actually La Baule-Escoubiac) has about 16 thousand inhabitants. It is situated in the southern region, slightly over 70 km west of Nantes, right beside a 12-kilometer sandy beach stretching from the town of Le Pouldu to Pornichet. From each place, the eyes are automatically directed at the panorama of Côte d'Amour – the Love Coast.

Contemporary La Baule has a unique atmosphere, is a real mix of a typical coastal climate and the Breton culture. Glamorous villas, luxury hotels, suits, parks full of greenery, a long beach and additionally a large selection of social-cultural events – no wonder that the French love spending their time here taking a break from their daily routine. In the evening they are mo-

stly attracted by the main street – Avenue General de Gaulle, full of shops and restaurants, running into the beautiful Lecelerc Square, which in the summer months is the real epicenter of the cultural life of La Baule.

Let us recall that the hotel of the Polish national football team is situated just beside the beach, less than 3 kilometers from the center of the town. The Polish national team will also be training in the sports center Stade Moreau-Defarges. However, it is worth emphasizing that during EURO 2016 the Poles will have charter flights to match venues from the Saint-Nazaire airport situated approximately 18 kilometers east of La Baule.

At its first EURO 2016 meeting the Polish National Football Team will face Northern Ireland in Nice. This match will be played at the Allianz Riviera stadium which for the EURO 2016 event adopted the name: Stade de Nice. This facility is known to be one of the most eco-friendly sports arenas in the world.

Much has been said about the construction of a football facility in Nice since the beginning of the 21st century, but works did not start before August 2011. The construction lasted more than two years and the official opening took place on 22nd September 2013 on the occasion of

the Ligue 1 French match between OGC Nice and Valenciennes FC.

The hosts celebrated the inauguration spectacularly – they beat the rivals 4:0.

Stade de Nice is situated in the western part of the town in the Saint-Isidore district upon the Var. It only takes fifteen minutes by car to reach the stadium from the center and the distance between the stadium and the Nice airport is only 6 kilometers. The stadium has more than 35 thousand seats, making it the sixth biggest football facility in France. It is worth emphasizing that all seats installed there were made in Poland – the firm Forum Seating from the Subcarpathian Region won the bid for the production and installation of the seats.

According to the architectural assumptions, the new stadium in Nice belongs to one of the most eco-friendly stadiums in the world. Four thousand solar panels generate power for the stadium and a special geothermal energy system is responsible for heating the stadium. Moreover, the football pitch irrigation system uses rain water collected from the roof in four reservoirs.

Apart from the match which the Poles will play in Nice, there will be three other matches in this city – Spain vs Turkey, Sweden vs Belgium and the 1/8 final.

On 16th June a match is planned between the Poles and the Germans – the world champions. This match is going to be held at the biggest stadium in France – the imposing Stade de France in Saint-Denis. This facility is awesome – it has got as many as 81 thousand seats and a roof which is perceived as an architectural wonder. This will be by far the most important tournament stadium in France.



The history of this facility dates back to July 1992, when FIFA announced the decision to organize the 1998 world championships in France. At that time it was already clear, that it would not be possible to organize the World Cup Final at the "seat" of the representation at the Paris Parc de Princes. That stadium was simply too small (it had less than 50 thousand seats) and there were no expansion prospects. The French government decided to build a completely new and bigger national facility in Saint-Denis, situated 10 kilometers north of the country's capital.

sion that the roof hovers above the stands. Actually, it weighs 13 thousand tonnes- 50% more than...the Eiffel Tower.

Rugby matches, motorsport, social events and concerts are organized at the Stade de France.

It is the first stadium at which the final-round Football (1998, France – Brazil), as well as, Rugby (2007 – RSA-England) World-Cup matches were held. It also hosted the Champions League Final two times- in 2000 (Real Madrid – Valencia) and in 2006 (FC Barcelona-Arsenal).

sted Italian Torino. The name of the stadium is not coincidental – until the mid 1980s the greensward was surrounded by a concrete velodrome, ie. an oval bicycle track.

Apart from football, the arena hosted such disciplines throughout its long history as: athletics, rugby, boxing and even hockey or motorsport.

Stade Vélodrome witnessed two World Cup Football Tournaments (1938 and 1998) and two European Championships (1960 and 1986). It is regularly used by the French national rugby team.

The facility during its three-year redevelopment was not closed – Olympique continuously played its matches there. The brand new Nouveau Stade Vélodrome was officially opened in October last year. The investment amounting to 267 million EUR increased the stadium's capacity to over 67 thousand (including 7 thousand seats of a higher category), the seats were upgraded, the stadium infrastructure was expanded and renovated and, moreover, a spectacular roof was built of a total area of 65 thousand square meters.

After the renovation the traditional names of the respective stands having had a patron for many years were not changed. Two stands bear the names of regional sportsmen (the runner Jaen Bouin and the cyclist Gustave Ganay) – the two remaining stands bear the names of persons who were honoured for their exceptional merits for the city and the club (Chevalier Roze who lived in the 18th century and Patrice "Depe" De Peretti – a famous OM fan who died suddenly in 2000).

Apart from the Polish-Ukrainian match, five other EURO 2016 matches will be held in Marseilles. These will be group stage matches: England – Russia, France – Albania, Iceland – Hungary and also the quarter-final and the semi-final.

HOWEVER, IT IS WORTH EMPHASIZING THAT DURING EURO 2016 THE POLES WILL HAVE CHARTER FLIGHTS TO MATCH VENUES FROM THE SAINT-NAZAIRE AIRPORT SITUATED APPROXIMATELY 18 KILOMETERS EAST OF LA BAULE

The stadium has got more than 81 thousand seats, out of which 6 thousand are intended for VIP guests. The lower level of the stands remains moveable – when athletic events are organized at the stadium, the lower level of the stands moves slightly backwards during the 80-hour operation, making space for the running track and the long-jump tracks. It reduces the capacity of the stadium by approximately six thousand seats. In the second half of the 1990s Stade de France was one of the first facilities where such innovative solutions were implemented.

The stadium roof with a characteristic elliptical shape and an area of 6 hectares is also perceived as an architectural wonder. This structure supported on 46 slender pillars gives the impres-

Seven EURO 2016 matches are going to be held at the Stade de France – the opening match France vs Romania, three group phase matches (including the match Poland vs Germany), 1/8 final, the quarter-final and the final event.

It is the biggest stadium intended for football in France. It is a facility which is intrinsically linked with the history of Marseilles. A lot of its inhabitants clearly say that it is the beating heart of the city...The Polish national football team will play its third match at this year's European Championship at the newly expanded, imposing stadium.

Stade Vélodrome is situated in the southern part of the city, about 4 kilometers from the center on the bank of the Huveaune River. The first match was played in 1937 when Olympique ho-

Z ŁĄCZY NAS PIŁKA DO CELU

W trwającym półtora miesiąca głosowaniu fani piłki nożnej z całego świata wybierali hasła, które znajdują się na autokarach wszystkich 24 uczestników mistrzostw Europy 2016. Polscy fani nie mieli wątpliwości – uznali, że spośród trzech finałowych haseł najlepsze będzie to, które szczęśliwie prowadziło biało-czerwonych przez zwycięskie eliminacje: „ŁĄCZY NAS PIŁKA”!

Przypomnijmy, że konkurs „Be There with Hyundai” trwał nieprzerwanie od grudnia ubiegłego roku. W pierwszej fazie wszyscy fani piłki nożnej mieli możliwość nadsyłania swoich pomysłów na hasła dla każdej z drużyn narodowych – co ważne, propozycje te musiały być formułowane w ojczystym języku danej reprezentacji. Następnie organizatorzy zabawy wybrali spośród nich po trzy najlepsze, które w fazie finałowej zostały poddane pod głosowanie kibiców z całego świata.

Miło nam poinformować, że w przypadku Polaków najwięcej głosów zebrał slogan, który jednoznacznie kojarzy nam się z sukcesem w kwalifikacjach do EURO 2016, a więc „Łączy nas piłka”. Zdaniem fanów okazał się lepszy od dwóch pozostałych propozycji, które znalazły się w finale: „Waleczne serca! Razem do zwycięstwa!” oraz „W bieli i czerwieni, w piłce zjednoczeni!”. Reprezentanci Polski do oficjalnego turniejowego autokaru z tym napisem po raz pierwszy wsiądą tuż

po wylądowaniu we Francji – 7 czerwca. W pierwszej krótkiej podróży pokonają na jego pokładzie dystans 26,5 km z lotniska w Saint-Nazaire do bazy w La Baule.

Kibice zdecydowali także, jakie hasła znajdą się na autokarach naszych grupowych rywali:

- **Niemcy:** „Die Tour de France zur Titelchance” (niem. „Dookoła Francji po tytuł!”);
- **Ukraina:** „Мрія народжує переможців!” (ukr. „Marzenia tworzą zwycięzców!”);
- **Irlandia Północna:** „Dare to dream” (ang. „Miej odwagę, by marzyć”).

Warto też przypomnieć, że Hyundai tego typu akcję prowadził w trakcie trzech ostatnich mistrzostw, w których udział brała reprezentacja Polski. Wówczas, zgodnie z decyzją fanów, na autokarze Polaków znajdowały się następujące slogany:

- **na mundialu 2006:** „Biało-czerwoni! Waleczni i niebezpieczni!”;
- **na EURO 2008:** „Bo liczy się sport i dobra zabawa!”;
- **na EURO 2012:** „Razem niemożliwe staje się możliwe.”



WITH ŁĄCZY NAS PIŁKA TO THE END

For the last month and a half football fans from all over the world have been choosing slogans that will be put on the coaches of all 24 participants of EURO 2016. Polish fans had no doubt – they decided that the slogan that successfully guided the Polish national team through the qualifiers „ŁĄCZY NAS PIŁKA” was the best among the three final slogans!

Let us remind you that the competition “Be There with Hyundai” started in December last year. In the first phase all football fans could send their ideas for slogans for each of the national teams - what is important, all proposals had to be in the native language of a given national team. Then, the organizers of the competition chose the best three slogans for each of them, which, in the final phase, were put to the vote by fans.

We are pleased to say that in case of the Poles, the biggest number of votes were cast to the

slogan which became synonymous with success in the EURO 2016 Qualifiers, i.e. „Łączy nas piłka”. According to them, it was better than the other two proposals which got to the final: „Waleczne serca! Razem do zwycięstwa!” (“Brave hearts! Together to victory!”) and „W bieli i czerwieni, w piłce zjednoczeni!” (“In white and red, in football we are united”). For the first time, the players will get on the bus with this slogan shortly after landing in France, i.e. on 7 June. In the first short trip they

will cover the distance of 26.5 km from the airport in Saint-Nazaire to the base in La Baule.

Football fans also chose slogans for coaches of our group rivals:

- **Germany:** “Die Tour de France zur Titelchance” (“The Tour de France to the title chance”);
- **Ukraine:** “Мрія народжує переможців!” (“Victory starts with a dream”);
- **Northern Ireland:** “Dare to dream”.

It is also worth mentioning that Hyundai launched such campaign during the last three championships in which the Polish National Team participated. Then, according to the fans, the following slogans were put on the Polish bus:

- **World Cup 2006:** „Biało-czerwoni! Waleczni i niebezpieczni!” („White and Red! Dangerous and Brave!”);
- **EURO 2008:** „Bo liczy się sport i dobra zabawa!” („...because only sport and good fun matter”);
- **EURO 2012:** „Razem niemożliwe staje się możliwe” („Together, impossible becomes possible.”).



WIŚNIEWSKI

BRAMY | DRZWI | OGRODZENIA

ŁĄCZY NAS PASJA DO BRAMek

i determinacja w dążeniu
do zwycięstwa



www.wisniowski.pl



WIŚNIEWSKI

OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI

WIŚNIEWSKI HOME INCLUSIVE

**BRAMY, DRZWI, OGRODZENIA
W JEDNYM DESIGNIE**

Kolekcja WIŚNIEWSKI HOME INCLUSIVE łączy jedną linią stylistyczną bramy, drzwi i ogrodzenia. To piękny przykład projektowania zorientowanego na spójność w przestrzeni użytkowej, będącego odzwierciedleniem tendencji światowego designu.



EURO 2016 Z SYSTEMEM INFORMACJI SMS DLA KIBICÓW REPREZENTACJI POLSKI

Wyjeżdżasz na EURO 2016 do Francji? Dołącz do systemu informacji SMS dla kibiców reprezentacji Polski oraz zapoznaj się z pakietem informacyjnym MSZ, dzięki któremu zorganizujesz bezpieczną podróż na mistrzostwa Europy.

Pierwsze z narzędzi – darmowy system informacyjny SMS dla kibiców – został przygotowany przez Polski Związek Piłki Nożnej. Ma on na celu jak najszybsze informowanie kibiców reprezentacji Polski o najważniejszych wydarzeniach związanych z meczami Polaków we Francji oraz udzielanie praktycznych wskazówek podczas wizyty na stadionie. Serwis jest bezpłatny i wolny od reklam. Aby dołączyć do abonentów nowego serwisu, wystarczy wysłać SMS o treści START na numer 500 505 505. Koszt takiego SMS-a to koszt zwykłej wiadomości tekstowej według stawek naliczanych przez danego operatora. W analogiczny sposób będzie też można zrezygnować z usługi, wysyłając wiadomość STOP na numer 500 505 505.

Na przygotowanie drugiego z narzędzi istotny wpływ miały ostatnie wydarzenia, jak ataki terrory-

styczne w Paryżu i w Brukseli. Pokazały one, jak ważną jest informacja o tym, ilu Polaków przebywa w danym miejscu na świecie. Przed wyjazdem do Francji warto zarejestrować swoją podróż w serwisie Odyseusz (www.odyseusz.msz.gov.pl). Darmowa rejestracja, która trwa kilka minut, może w niebezpiecznej sytuacji uratować życie. Przygotowany przez polskie MSZ serwis Odyseusz pomaga zlokalizować podróżnych z Polski w każdym zakątku globu, a w czasie niebezpieczeństwa umożliwia także konsulowi rozesłanie zarejestrowanym osobom darmowych powiadomień SMS oraz ułatwia organizację odpowiedniej pomocy.

Odyseusz to nie ostatnie narzędzie MSZ, z którego warto korzystać w podróży. Najważniejsze praktyczne informacje na temat Francji, ale i wszystkich krajów świata, można znaleźć w serwisie Polak za granicą (<https://polakzagrancja.msz.gov.pl/>).

Zachęcamy do skorzystania z mobilnej wersji serwisu Polak za granicą – aplikacji iPolak (msz.gov.pl/ipolak), dostępnej bezpłatnie do pobrania na urządzenia z najpopularniejszymi systemami operacyjnymi (iOS, Android i WindowsPhone). Na stronach poradnika podane są adresy polskich placówek dyplomatycznych, gdzie w razie potrzeby można szukać pomocy konsula. Aplikacja polskiego MSZ zwiększa bezpieczeństwo podróżujących Polaków dzięki takim funkcjom, jak przycisk S.O.S. z telefonem alarmowym do najbliższej polskiej placówki. Użytkownicy mogą również korzystać z powiadomień PUSH wysyłanych przez MSZ w razie zaistnienia niebezpiecznych sytuacji w kraju ich pobytu. Aplikacja działa w wersji offline, ale do pobrania najnowszych aktualizacji i ostrzeżeń trzeba skorzystać z Internetu.



EURO 2016 SMS UPDATE SYSTEM FOR SUPPORTERS OF THE POLISH NATIONAL TEAM

Are you going to EURO 2016 in France? Join our SMS information system for supporters of the Polish team and get to know about the information package from the MSZ thanks to which you will receive the most important and up-to-date information, and be able to organize a safe trip to the European Championship.

The first tool – the free SMS information system for supporters – has been prepared by the Polish Football Association. It aims to inform supporters of Polish team of the most important events regarding Poland's games in France as well as providing practical information while visiting stadiums. The service is free and without ads. To subscribe to this new service, just send an SMS with the word 'START' to 500 505 505. The cost of this SMS is the usual cost of sending a text message according to the rates applied by a given network operator. Analogically, you will be able to cancel the subscription by sending an SMS with the word 'STOP' to 500 505 505.

The preparation of the second tool was significantly impacted by recent events, such as the terrorist attacks in Paris and Brussels. They showed how important information about how many Poles are in a given place of the world is. Before leaving for France it is worth registering your journey in the Odyseusz service (www.odyseusz.msz.gov.pl). Free registration takes only a couple of minutes, yet in dangerous circumstances it can save lives. The Odyseusz service prepared by the MSZ helps locating travelling Poles in every part of the world, and in the case of a dangerous event allows a consular office to send the people registered free SMS updates, and makes it easier to organize ap-

propriate assistance. Odyseusz is not the only service of the MSZ which is worth using while travelling. The most important and practical information regarding France, and not only France but every country in the world, can be found on the website named Polak za granicą (<https://polakzagrancja.msz.gov.pl/>).

We encourage you to make the most of the mobile version of Polak za granicą – iPolak (msz.gov.pl/ipolak), available for free to download for the most popular operating systems (iOS, Android, WindowsPhone). Should you need to find Polish diplomatic agencies, the contact details of where to find Polish consular help is provided on the website of the service. The application prepared by the MSZ increases the safety of travelling Poles by utilizing functions such as an SOS button with the emergency contact number for the closest Polish diplomatic agency. Users can also make the most of PUSH notifications sent by the MSZ in the event of a dangerous situation in the country they are residing. The application works offline as well, but in order to download the most recent updates and warnings, an internet connection is required.

REASON TRAVEL
#81 THROUGH
POLAND



99 reasons to rent

**Are you traveling through Poland?
Rent a car from 99rent.**

Ask for a special offer for Journalists.

@ booking@99rent.pl

www.99rent.pl

PISZEMY NOWĄ HISTORIĘ REPREZENTACJI

Na ten moment kibice piłkarskiej reprezentacji Polski czekali od dawna! Firma Nike zaprezentowała nowe stroje drużyny narodowej, w których biało-czerwoni powalczą o sukces na mistrzostwach Europy we Francji. Drużyna Adama Nawałki w nowych trykotach grała już z Serbią, Finlandią, Holandią oraz Litwą.



17 marca 2016 roku przedstawiono nowy zestaw domowy piłkarskiej reprezentacji Polski. Jego główny element stanowi biała koszulka z szarymi elementami graficznymi, które stopniowo zmieniają swój odcień, symbolizując rozpościerające się skrzydła orła. Nowy strój posiada również tradycyjnie umieszczone godło narodowe – Orła Białego w koronie na czerwonym tle.

– Wiedząc, jak ważny dla Polaków jest symbol orła, zdecydowaliśmy się pokazać go dwa razy: symbolicznie – na froncie koszulki, a także na lewej piersi, wewnątrz herbu – mówi Scott Munson, Vice-President Nike Football Apparel. – To ekscytujący czas dla polskiego futbolu. Reprezentacja Polski jest młoda i utalentowana, posiada duży potencjał. Cieszymy się, że współpracując z polską federacją, mogliśmy oddać charakter drużyny, tworząc ten projekt – dodaje Munson.

– Jesteśmy zespołem młodych piłkarzy. Kilka lat temu każdy z nas śnił o tym, by zagrać w biało-czerwonych barwach z orłem na piersi – mówi Robert Lewandowski, kapitan reprezentacji Polski. – Podczas tegorocznego turnieju urzeczywistnimy marzenie nie tylko nasze, ale również milionów polskich kibiców. Koszulka reprezentacji narodowej od zawsze stanowi istotny element dla wszystkich kibiców biało-czerwonych.

Chcemy, by stała się także symbolem nowej ery w polskim futbolu. Sza-

nujemy przeszłość naszej reprezentacji, ale mamy również świadomość, że to my piszemy jej nową historię – dodaje.

Nowa koszulka posiada białe rękawy, kołnierzyk typu V z haftem „Polska” w tylnej części. Na bokach znajdują się dodatkowe elementy z podwójnie naszywanego, czerwono-białego materiału, które rozszerzają się, kiedy zawodnik jest w ruchu, zapewniając lepszą wentylację. Spodenki strojów domowych mają klasyczny czerwony kolor, uzupełniony wszytymi białymi pasami, będącymi kontynuacją linii na koszulce. Zestaw dopełniają nowe getry z grafiką w rejonie tyłki.

Kontrastowe zestawienie kolorystyczne, w którym spodenki oraz getry posiadają inną barwę niż koszulka, skupia uwagę na najszybszej części ciała – nogach. Pozwala to uzyskać dodatkowe wrażenie prędkości w trakcie ruchu.

W obu zestawach priorytetem było podkreślenie narodowych barw i symboli. Wyposażono je również w najnowsze rozwiązania technologiczne Nike. Wśród najważniejszych można wymienić innowacyjną strukturę materiału oraz ekologiczne tkaniny. Dodatkowo koszulka jest o 5 procent lżejsza i odprowadza wilgoć o 25 procent szybciej, niż poprzednia.

Polski strój wyjazdowy składa się z czerwonej koszulki, spodenek oraz getrów.

WE ARE WRITING A NEW HISTORY OF THE NATIONAL TEAM



Fans of the national team of Poland have waited a long time for this moment! The Nike company has unveiled the new kits in which the players of the national team will compete for success at the European Championship in France.

Polish National Teams in the new kits played already with Serbia, Finland, the Netherlands and Lithuania.

On 17 March 2016 the new home kit of the Polish national football team was presented. Its main element is a white short-sleeved shirt with grey graphic elements that gradually change their shade, symbolizing the extending wings of an eagle. The new kit also has a traditionally placed national emblem – a White Eagle with a crown on a red background.

– We knew how important the symbol of eagle is for Poles, so we decided to show it twice: symbolically – on the front of the shirt, as well as on the left breast, inside an emblem – says Scott Munson, Vice-President of Nike Football Apparel. – This is an exciting time for Polish football. The Polish national team is young and talented and has great potential. We are pleased that in cooperation with the Polish federation we were able to reflect the character of the team, by creating this project – adds Munson.

– We are a team of young players. A few years ago each of us had a dream to play in the red and white colours with an eagle on our chests – says Robert Lewandowski, captain of the Polish national team. – During this year's tournament we will make this dream come true; not only ours, but also of millions of Polish fans. The shirt of the national team has always been an important element for all Polish fans. We want it to become the symbol of a new era in

Polish football. We respect the past of our national team, but we are also aware of the fact that we are writing a new story – he adds.

The new shirt has white sleeves, a V-type collar and an embroidered „Poland” on the back. On the sides there are additional elements from a double, red-and-white material that expand when the player is in motion, providing better ventilation. The shorts for the home kits have a classic red colour, complete with sewn – in white stripes, which are the continuation of a line on the T-shirt. The kit is completed by new leggings with graphics in the region of the calf.

A contrasting combination of colours, in which shorts and leggings have a different colour to the shirt, focuses attention on the fastest part of the body – the legs. This allows us to get an additional impression of speed during movement.

In both sets the priority was to emphasize national colours and symbols. They also come with the latest technological solutions of Nike. The innovative structure of the material and ecological fabrics are perhaps the most important ones. Additionally, the shirt is about 5 percent lighter and transports moisture 25 percent faster than the previous one.

The Polish away kit consists of a red shirt, shorts and leggings.

POKOL

LEWAND



DOŁĄCZ DO NOWEGO POKOL

E N I E W O K I E G O



ENIA NA [NIKE.COM/FOOTBALL](https://www.nike.com/football)

TOMASZ IWAN: LA BAULE TO BYŁ BARDZO ŚWIADOMY WYBÓR

Z dyrektorem reprezentacji Polski porozmawialiśmy o organizacyjnych wyzwaniach, które przyniósł awans biało-czerwonych na francuski turniej.

– Trener od początku odrzucał możliwość, byśmy byli zamknięci w jakiejś bazie treningowej w środku lasu – zdradza Tomasz Iwan.

W wywiadach często wspominałeś, że realizację projektu pt. „Wyjazd reprezentacji na EURO 2016” rozpoczęłeś tuż po meczu z Irlandią, w którym zapewniliśmy sobie awans. Domyślam się jednak, że wstępne plany rozpisywałeś w głowie już wcześniej, by być gotowym na każdą ewentualność. Rzeczywiście tak było?

Już nawet nie pamiętam, kiedy odebrałem pierwszego e-maila lub telefonu związanego z mistrzostwami, ale faktycznie było to jeszcze przed tą konfrontacją z Irlandczykami. Z konkretnymi działaniami czekaliśmy do ostatecznego rozstrzygnięcia, to fakt, jednak już wcześniej wstępnie analizowaliśmy katalog potencjalnych centrów pobytowych udostępnionych przez UEFA. Było w nim około 70 lokalizacji w różnych częściach Francji – hotele, boiska, najbliższe lotniska itp.

Od razu mieliście kilku faworytów?

Tak, pierwsze typy się pojawiły, niektóre opcje zostały od razu odrzucone... Tak, to był chyba ten moment, kiedy się wszystko zaczęło. Później, bezpośrednio po wspomnianym meczu z Irlandią, pojechaliśmy do Francji na pierwszy rekonesans, by na własne oczy przekonać się, jak wyglądają nasi kandydaci na bazę dla kadry. Od tego momentu prace ruszyły już pełną parą.

Mówisz, że szybko stworzyliście wstępną „shortlistę”. Jakie kryteria braлиście pod uwagę?

Kryteria były bardzo podobne do tych, które przyjęliśmy dużo wcześniej – przy okazji rozgrywanych w kraju i za granicą meczów eliminacyjnych oraz towarzyskich. Tu niewiele się zmieniło. Przede wszystkim nasze oczekiwania musiały spełniać hotel. Myślę o warunkach dla zawodników, które zawsze muszą być na odpowiednim poziomie, o dostępie do sal konferencyjnych, o sali do spożywania wspólnych posiłków itd. Kluczowe są też zawsze ciągi komunikacyjne, a więc to, czy część hotelu lub jedno piętro może być nam udostępnione na wyłączność – tak, by zawodnicy mieli szansę na odrobinę spokoju i nie mieszały się z innymi gośćmi hotelowymi, jeśli tego nie chcą.

Zakładam, że drugim kluczowym czynnikiem było otoczenie danego hotelu.

Zgadza się. Hotel musi mieć to „coś”. Podczas takiego turnieju jak mistrzostwa świata czy Europy położenie bazy pobytowej zespołu jest naprawdę bardzo istotne. La Baule to był bardzo świadomy wybór, podobnie zresztą jak lokalizacje dwóch głównych etapów przygotowań do EURO 2016 – a więc Jurata na Półwyspie Helskim i Arłamów w Bieszczadach.



Najpierw morze, później góry i wreszcie – w miejscu docelowym – ocean.

W La Baule będziemy, mam nadzieję, bardzo długo. Trener nie chciał, byśmy zamknęli zawodników w jakimś ośrodku z dala od cywilizacji. Gdzieś, gdzie będą zupełnie sami. Nie było nawet wytycznych, by szukać hotelu, który będziemy mogli wynająć w całości na wyłączność. W przypadku Juraty faktycznie tak było, ale tamto zgromadzenie miało zupełnie inny charakter – kadrowicze przyjechali tam ze swoimi rodzinami, więc bardzo zależało nam na tym, by zapewnić im jak największą prywatność. W hotelu Barrière L'Hermitage w La Baule zajmujemy zaś dwa piętra, na pozostałych będą mieszkać inni goście hotelowi.

Chodzi o to, by zawodnicy nie myśleli non stop tylko i wyłącznie o mistrzostwach?

Ważne, by poza treningami, meczami i innymi aktywnościami związanymi z turniejem, mie-



li też trochę czasu dla siebie, by „wyłączyć” głowę. Sprawy piłkarskie będą na mistrzostwach na tyle absorbujące, że praktycznie każdy będzie w pewnym momencie potrzebował jakiejś odskoczni. Co więcej, pamiętajmy o tym, że licząc od zgrupowania w Juracie, zawodnicy będą ze sobą około półtora miesiąca. Stąd musimy dbać o to, by nie pojawiła się monotonia, oraz zrobić wszystko, by w pewnym momencie nie mieli siebie wzajemnie dość.

Baza w La Baule takie ryzyko ogranicza?

Myślę, że lokalizacja, którą wybraliśmy, zdecydowanie w tej kwestii pomoże. To miejscowość turystyczna, w której cały czas coś się dzieje i absolutnie nie ma miejsca na nudę. Z jednej strony możesz się zamknąć w pokoju, gdy potrzebujesz chwili ciszy, a z drugiej masz możliwość oderwania się, spaceru po plaży, przechadzki po bardzo żywym centrum i tak dalej. Trener od początku

odrzucał możliwość, byśmy byli zamknięci w jakiejś bazie treningowej w środku lasu. Podkreślam, to był świadomy wybór.

Wielu kibiców zastanawia się, dlaczego wybraliśmy umiarkowany klimat Bretanii, skoro dwa z trzech meczów gramy na Lazurowym Wybrzeżu, gdzie temperatura będzie wyższa. To rzeczywiście pewne zagrożenie?

Moim zdaniem nie. Zwróćmy uwagę, że podobną lokalizację do naszej wybrali też Szwedzi. Są po prostu dwie szkoły. Jedna radzi, by w takiej sytuacji zatrzymać się na cały pobyt w regionie, w którym panują wysokie temperatury. Druga zaś, by trenować w nieco bardziej sprzyjających warunkach, a do cieplejszego klimatu przenieść się dopiero dzień przed meczem. My stosujemy tę drugą. Taki „meczowy” cykl mamy już opanowany – regularnie stosowaliśmy go w trakcie eli-

minacji, organizując zgrupowania w Polsce, nawet w przypadku spotkań wyjazdowych. Tu będzie podobnie. Zresztą inne drużyny też tak robią.

Po każdym meczu reprezentacja będzie od razu wracać do La Baule, nie zostanie na noc na miejscu. Dlaczego?

Chcemy być jak najszybciej u siebie w „domu” i mieć cały kolejny dzień do dyspozycji na regenerację. W przeciwnym wypadku tracilibyśmy go na podróżowanie. Inna sprawa, że piłkarze po meczu mają zazwyczaj problemy z zaśnięciem, wiem to z własnego doświadczenia... Myślę, że to bardzo rozsądne rozwiązanie. Odległości między miastami nie będą większe – nasz najdłuższy lot, do Nicy, potrwa ok. 80 minut. Naprawdę nie ma przeciwwskazań, byśmy po meczach od razu wracali do swojej bazy.

Rozmawiał Filip Adamus

TOMASZ IWAN: LA BAULE THIS WAS A CONSCIOUS DECISION

We spoke with the director of the Polish team about the logistical challenges which have come about as a result of Poland's qualification for the tournament in France. From the outset, the coach rejected the option of us being locked away in some training camp in the middle of a forest, says Tomasz Iwan.



In interviews you have often commented that “The National team goes to EURO 2016” project started soon after the game with Ireland, in which the team secured their qualification. Yet, I gather that initial plans were already taking shape much earlier in order to be ready for all possible outcomes. Was that really the case?

I can't recall when I received the first email or phone call regarding the championships, but it was actually before that game with Ireland. It's true that in order to take any further steps we waited for the final results, however we were analyzing a list of possible residences made available by UEFA much earlier. The list had approximately 70 locations in various parts of France – hotels, football pitches, airports, and so on.

Did you have any immediate preferences?

Yes, there were immediate preferences, others where immediately crossed off. I think it was at that moment when it all started. Later, immediately after the game with Ireland we went to France, to have our first look and judge for ourselves exactly what the places which could be our team base actually looked like. From that moment it was full steam ahead with preparations.

You say you prepared an initial “short list” very quickly. What criteria did you take into consideration?

The criteria were very similar to those which we set earlier for the games played at home and abroad during qualifications for the championships. Not much changed. What I have in mind are the player facilities, which always have to be

of the appropriate quality, access to a conference room, a room to have meals, etc. Communication is also critical, things like, whether it is possible to have part of the hotel or an entire floor exclusively for us, so that the players have a chance to have some peace and quiet, and not have to interact with other hotel guests if they don't want to.

I guess that the second critical element was the hotel surroundings.

That's true. The hotel has to have that little „something”. During a tournament such as the World Cup or the European Championship the location of the team base is very significant. La Baule was a very conscious decision, similar to the location of the places of the two major preparation stages for EURO 2016, being Jurata on the Hel Peninsula and Arłamów in the Bieszczady.

Wybierz mistrzowską drużynę!



OFICJALNY PRODUKT
LICENCYJNY PZPN

MODECOM





First the sea, then the hills and the final location, by the ocean.

I hope, that we will be in La Baule for a long time. The coach didn't want us to lock the players away in some facility far away from civilization - somewhere where they would be alone. There wasn't a requirement to find a hotel which we would be able to hire exclusively for the team. In Jurata that happened to be the case, but that training camp was of an entirely different nature. The team arrived there with their families, so it was important to ensure them as much privacy as possible. At the Barrière L'Hermitage hotel in La Baule, we will be accommodating two floors, on the remaining floors there will be other hotel guests.

Is the purpose of this to stop the players from constantly thinking about the championship?

It's important that after the training sessions, the games and other activities associated with the tournament they also have some time for themselves, so they can clear their thoughts. Football issues at the championship will be so absorbing that each of them will at some point need to take a break. Furthermore, don't forget that if you count from the training camp in Jurata the players have been together for eighteen mon-

ths. We have to ensure that monotony doesn't set in and do everything so that they don't have enough of one another at a particular moment.

Does the team base in La Baule limit that risk?

I think that the location which has been chosen will significantly help. It's a tourist destination, there is always something happening and there's no risk of getting bored. On one hand you can lock yourself in a room when you need some quiet, and on the other hand you have a chance to break away, by taking a walk along the beach, wondering through the lively city centre and so on. The coach from the outset rejected the option that we will be locked away in some training base in the middle of a forest. I highlight it was a conscious decision.

Many supporters wonder why you chose the temperate climate of Brittany, considering that two of the three games are played on the French Riviera where the temperature will be higher. Is this a real and certain threat?

Not in my opinion. Notice that a similar location to ours was also chosen by the Swedes. Simply put, there are two schools. One suggests that

in this kind of situation you choose a location for your entire stay in a region where higher temperatures are common. The second though suggests training in somewhat more comfortable conditions, and only relocating to a warmer climate a day before a game. We have chosen the second. Our "game" cycle has been established, we've applied it regularly during the qualification games, organizing training camps in Poland, even when we had games abroad. Here it will be the same. Anyway, other teams are also doing this.

After each game the team will immediately return to La Baule to stay the night. Why?

We want to be back "home" as soon as possible and have the entire following day at our disposal for recovery. Otherwise we would lose a day travelling. The other issue is that the players after a game, often have issues with falling asleep, I know this first hand. I think this is a very sensible solution. The distances between cities are not that great - our longest flight is from Nice which takes about 80 minutes. Really, there aren't any contraindications that we should return to our base immediately after a game.

Interviewed by Filip Adamus



**ZAKŁADY
BUKMACHERSKIE**

OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI



KROK W KROK ZA REPREZENTACJĄ, CZYLI ŁĄCZY NAS PIŁKA NA EURO 2016

Przez całe eliminacje mistrzostw Europy 2016 ekipa Łączy Nas Piłka starała się nieustannie przebywać jak najbliżej reprezentacji. Robiliśmy wszystko, abyście mogli każdy kolejny występ biało-czerwonych obserwować w jak największym stopniu od środka, zza kulis i niemal na własnej skórze czuć atmosferę panującą wewnątrz kadry Adama Nawalki.

Jak będzie w trakcie samych mistrzostw we Francji?

Platforma „Łączy Nas Piłka” to, po pierwsze, świetnie Wam znany kanał wideo w serwisie YouTube. Po drugie, żyjące „kuchnią” reprezentacji kanały społecznościowe: Facebook, Twitter i Instagram. Od zgrupowań w Juracie i Arłamowie możecie nas również obserwować na Snapchacie. I wreszcie – po trzecie – spinający całość portal ŁaczyNasPilka.pl. Od drugiej połowy maja aż do lipca każdy z tych obszarów tętni codziennym życiem drużyny narodowej. Nigdzie indziej nie zajrzycie w głąb reprezentacji tak mocno, jak u nas. Już teraz możemy uchylić rąbką tajemnicy, co między innymi zaplanowaliśmy dla Was na czas turnieju we Francji.

KANAŁ YOUTUBE: ŁĄCZY NAS PIŁKA

Niemal od początku operacji pt. EURO 2016, a więc obozu przygotowawczego kadry po zakończeniu ligowych rozgrywek, na nasz oficjalny kanał YouTube codziennie „wjeżdża” kilka materiałów. Każdy krok reprezentantów prześledzimy także we Francji, już na samych mistrzostwach – zarówno w bazie w La Baule, jak i przy okazji wyjazdów na kolejne mecze turnieju.

Nie zabraknie dobrze Wam znanych materiałów „od kuchni”, które podsumują każdy dzień turniejowego życia reprezentacji. Porozmawiamy też z kadrowiczami przed kamerą o strictly piłkarskich kwestiach, dopytując o proces przygotowań, atmosferę, plusy i minusy najbliższych rywali, czy bieżące wydarzenia z innych aren EURO 2016. Planujemy stworzyć codziennie kilkunastominutowe studio z hotelu reprezentacji, do którego – oprócz samych biało-czerwonych – zapraszają będziemy gości specjalnych: ważne osobistości polskiej piłki, byłych reprezentantów, dziennikarzy. Jedną z naszych kamer śledzić będzie „od środka” cały udział Polaków we francuskim turnieju, byśmy mogli po jego zakończeniu stworzyć wyjątko-

wy piłkarski film dokumentalny. Inną kamerę zabierzemy w podróż po całej Francji, gdzie poszukamy „okołoturniejowych”, polskich smaczków i akcentów oraz przykładów wyjątkowej atmosfery mistrzostw Starego Kontynentu.

PORTAL: LACZYNASPIŁKA.PL

Epicentrum wszystkich naszych działań stanowić będzie portal ŁaczyNasPilka.pl. Tu już powstała specjalna zakładka „EURO 2016”, gdzie łatwo odszukacie wszystkie najważniejsze informacje i wskazówki dotyczące francuskiego turnieju. Tutaj też jako pierwsi traficie m.in. na informacje „z ostatniej chwili” z obozu reprezentacji, przeczytacie wywiady z kadrowiczami, poznacie ciekawostki na ich temat, obejrzyjecie wszystkie wspomniane wyżej materiały wideo, dowiedziecie się kluczowych rzeczy o każdym z najbliższych rywali Polaków oraz o aktualnych opiniach zagranicznej prasy. Każdego dnia nasze łamy będą wręcz przepełnione treścią dotyczącą francuskiej batalii biało-czerwonych.

KANAŁY SPOŁECZNOŚCIOWE: ŁĄCZY NAS PIŁKA

Na nich śledzić nas powinien każdy, komu zależy na błyskawicznych informacjach z pierwszej ręki oraz nieco mniej oficjalnych materiałach z wnętrza kadry. Konta „Łączy nas piłka” w mediach społecznościowych – na Facebooku, Twitterze, Instagramie i Snapchacie – posłużą nam też jednocześnie jako szeroka platforma bezpośredniej komunikacji z Wami, kibicami reprezentacji Polski, w trakcie EURO 2016. Nie zabraknie tam specjalnych aktywności, dzięki którym będziecie mogli m.in. wchodzić w interakcje z reprezentacją, współtworzyć materiały dotyczące mistrzostw czy brać udział w konkursach z wyjątkowymi nagrodami. Warto być tam z nami już dziś!



FOLLOW THE POLISH NATIONAL TEAM DURING EURO 2016 ON ŁĄCZY NAS PIŁKA

The team of Łączy Nas Piłka was trying to stay as close as possible to the Polish National Team throughout the entire EURO 2016 Qualifiers. We did everything we could so that you could watch every match of the White and Reds from the inside to the greatest extent possible and feel the atmosphere inside the squad of Andrzej Nawalka.

What will it be like during the European Championship in France?



The platform „Łączy Nas Piłka” consists of, first of all, the well-known video channel on YouTube and, secondly, the social media presenting the Polish National Team from behind the scenes: Facebook, Twitter and Instagram. Since the training camps in Jurata and Arłamów, you can also follow us on Snapchat. And finally, there is also a website encompassing all of the above, ŁaczyNasPilka.pl. From the second half of May until July each of these areas will bustle with life. Nowhere else can you look into the squad as deep as there and glimpse into the secret life of the national team – we are planning to reveal some secrets during the tournament in France.

YOUTUBE CHANNEL: ŁĄCZY NAS PIŁKA

Every day several materials will appear on our official YouTube channel almost from the beginning of the operation EURO 2016, i.e. from the training camp of the squad after the end of the league season. We will also follow our football players in France during the championship – both in the base in La Baule and during tournament matches.

Moreover, we will post materials presenting everyday life of the Polish National Team during the tournament from behind the scenes. We will also talk to the players in front of the camera about purely football matters, asking them about the preparation process, atmosphere, advantages and disadvantages of their closest rivals or current events from other arenas of EURO 2016. We are planning to shoot a few-minute studio from the hotel of our national team on each day of the tournament, where, apart from the White and Reds, other special guests, such as the representatives of the Polish Football Association, former football players playing in the national team, journalists etc., will be invited. One of our cameras will follow the participation of the Poles in this French tournament from the inside so that we could create a unique football documentary after the tournament. We will take another camera with us when we will be travelling throughout France and searching for Polish traces and elements generally related to the tournament as well as examples of the unique atmosphere of the European championship.

WEBSITE: LACZYNASPILKA.PL

The website ŁaczyNasPilka.pl will be the epicentre of our all activities. There is a special section „EURO 2016”, where you can easily find all the most important information and guidance on this French tournament. You can also find there, for example, the breaking news from the camp of the national team, interviews with the players and interesting facts about them as well as all of the above-mentioned video materials. The website will also contain key information on the closest rivals of the Poles and current opinions of the foreign press. Every day our website will be overflowing with information related to the battle the White and Reds will fight in France.

SOCIAL MEDIA: ŁĄCZY NAS PIŁKA

Everyone who wants to obtain instant first-hand information and slightly less official materials from the inside of the squad should follow us. The profiles of „Łączy nas piłka” in the social media – on Facebook, Twitter, Instagram and Snapchat – will be also used as the platform for direct communication with the fans of the Polish national team during EURO 2016. There will be also special tools thanks to which you will be able to interact with the national team, create materials concerning the championship and participate in contests with special prizes. You cannot miss it!



EURO 2016, CZYLI MEDIALNE WYZWANIE

Podobnie jak wszyscy piłkarze reprezentacji Polski, trenerzy oraz kibice drużyny narodowej, nie mogłem się już doczekać EURO 2016. Przed nami wielkie święto piłki nożnej, ale i czas poważnych sprawdzianów – powiedziała Jakub Kwiatkowski.

Mistrzostwa Europy są dla nas sporym wyzwaniem, jako dla pracowników biura prasowego PZPN. Zainteresowanie tym turniejem jest kilkakrotnie wyższe niż miało to miejsce w poprzednich meczach eliminacyjnych, dlatego z wielką uwagą staraliśmy się wszystko odpowiednio zaplanować, by w podstawowym stopniu spełnić oczekiwania mediów i nie eksploatować przy tym naszych piłkarzy. Co więcej, zastanawiając się, jak to wszystko pogodzić, musieliśmy także brać pod uwagę to, czego wymaga od nas UEFA. A przykładem jest naprawdę sporo, o czym przekonałem się kilkakrotnie, będąc na specjalnych warsztatach.

Jednym z podstawowych wymogów UEFA jest to, aby każdy uczestnik mistrzostw Europy musiał zbudować swoje Centrum Prasowe. Nasze zostanie usytuowane tuż obok boiska treningowego, a jego powierzchnia będzie liczyć tysiąc metrów kwadratowych. Specjalnie na nasze potrzeby sprowadziliśmy ekipę z Polski, która będzie za ten namiot odpowiadała. Zależy nam na tym, aby mieć zaufanego partnera, z którym będziemy tym wszystkim zarządzać. Chcemy stworzyć dziennikarzom dogodne warunki do pracy. Centrum Prasowe będzie czynne od godziny 9:00 do 24:00 od pierwszego dnia przyjazdu reprezentacji Polski do Francji i będzie funkcjonować do ostatniego dnia naszego pobytu w La Baule. Namiot zostanie wyposażony w telewizory, na których będzie można śledzić mecze mistrzostw Europy. Zapewnimy oczywiście internet, wygodne miejsce do pracy, a także catering. Jestem przekonany, że to będzie idealne miejsce do pracy dla dziennikarzy, których z samej Polski spodziewamy się około stu.



Każdego dnia w Centrum Prasowym będziemy organizowali konferencje prasowe. Będziemy chcieli, aby codziennie z mediami spotkał się przedstawiciel sztabu szkoleniowego oraz maksymalnie dwóch piłkarzy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że zainteresowanie ze strony mediów będzie duże. Z tego względu trudno oczekiwać, że każdy dziennikarz uzyska możliwość nagrywania indywidualnych wywiadów z naszymi piłkarzami.

Jestem jednak przekonany, że na pewno znajdziemy złoty środek i zaspokoimy oczekiwania mediów, a przy tym nie wyeksploatujemy piłkarzy aż nadto.

Na starcie naszych przygotowań do EURO 2016 spotkaliśmy się z zawodnikami, żeby przygotować ich do wielu aktywności medialnych, które przed nami. Przedstawiliśmy im naszą filozofię współpracy z dziennikarzami, ale prawdziwe wyzwania będą jednak dopiero na boisku.

EURO 2016, IN OTHER WORDS A MEDIA CHALLENGE

Just like every player of the Polish national team, every coach and national team supporter, I can't wait for EURO 2016. Before us is a great football feast, but also a time for severe tests – said Jakub Kwiatkowski.

The European Championship are a significant challenge for us as employees of the PZPN (Polish Football Association) press office. Interest in the tournament is much higher than it was during the qualification games. That's why we are striving, with great care, to prepare everything so that we could fulfil the fundamental expectations of the media, and at the same time without exhausting our players. We wondered how to deal with all of this, because we also had to take into consideration what UEFA requires of us. There was quite a lot of information, about which I learnt on several occasions while attending special workshops.

One of the primary requirements that UEFA set, was that each team at the European Championship

must create their own Press Centre. Ours will be located adjacent to the team's training pitch and it will have a surface area of a thousand square meters. For our specific needs we enlisted a crew from Poland which is responsible for the marquee. It's important for us that we have a partner we can trust, with whom we can manage everything. We want to provide journalists with convenient working conditions. The Press Centre will operate from 9:00 through to 24:00, from the day that the Polish national team arrives in France and it will operate until the last day of our stay at La Baule. The marquee will be equipped with televisions on which it will be possible to watch the games of the European championships. Obviously the Internet, comfortable working

conditions as well as catering will be provided. We are certain that it will be an ideal place for journalists to work and we expect at least one hundred journalists from Poland alone.

A press conference will be organized each day at the Press Centre. We will try to ensure that a member of the staff along with a maximum of two players will meet with the media each day. We are aware that media interest will be big. As a result, it's hard to expect that each journalist will have an opportunity to independently conduct an interview with our players. However, I am convinced that we will find a middle ground and we will satisfy the expectations of the media, and at the same time not excessively exhaust our players.

From the outset of our preparations for EURO 2016 we have been meeting with players to prepare them for the numerous media activities that are ahead of us. We presented them our philosophy regarding cooperation with journalists, but the real challenges will be faced on the field.



OFICJALNY PARTNER REPREZENTACJI POLSKI



TOMASZ LEŚNIAK: TRZEBA WŁOŻYĆ SERCE, ABY POTRAWA BYŁA IDEALNA

W reprezentacji Polski jest kucharzem od 2006 roku. Gotował drużynie prowadzonej przez Pawła Janasa, Leo Beenhakkera, Franciszka Smudę, Waldemara Fornalika, a teraz decyduje o tym, co będą jedli kadrowicze Adama Nawałki. – To nie praca, to pasja. Zawsze, gdy ktoś mi mówi, że nie udało mu się jakieś danie, a robił je zgodnie z przepisem, to odpowiadam, że jest jeden składnik, którego nie ma w recepturze. To serce. Trzeba włożyć serce, aby potrawa była idealna – mówi Tomasz Leśniak, kucharz reprezentacji.

Podczas mistrzostw Europy we Francji reprezentacji Polski będzie towarzyszyć to samo menu co w eliminacjach? Może przewiduje Pan jakieś zmiany w jadłospisie?

Na pewno będą pojawiały się inne potrawy. Zamierzam jednak bazować na składnikach, które sprawdziliśmy podczas eliminacji EURO 2016. Mimo że będziemy przebywać w różnych miejscach, nasze menu będzie bardzo podobne. Taka jest moja rola, żeby na każdym zgrupowaniu wszyscy sięgali po te potrawy z wielką chęcią. Będę starał się urozmaicać nasz jadłospis, bo chcę, żeby dania wyglądały i smakowały inaczej.

Proszę zdradzić, o jakie składniki chodzi. Co jest podstawą naszego mistrzowskiego menu?

Jest ich zbyt dużo, aby wymienić wszystkie, ponieważ codziennie serwuję coś innego. Musimy bazować przede wszystkim na białku, węglowodanach i innych składnikach. Nasze podstawowe mięsa, to białe, jak kurczak czy indyk. Nie może też zabraknąć cielęciny czy jagnięciny. Do tego dochodzi szeroki wybór ryb, który jest pod różną postacią. Preferujemy ryby białe, delikatne i morskie. Są też oczywiście warzywa i przeróżne dodatki. Od makaronu bezglutenowego, kaszę gryczaną niepaloną, białego ryżu, po komosę ryżową. Uwzględniamy także składniki energetyczne, jak np. nasiona chia.

Bazuje Pan na polskich produktach?

Bazuję na produktach z całego świata. Wybieram te, które są najlepsze dla organizmu. Nie będę ukrywał, że do Francji zabierzemy żywność, której tam nie dostaniemy, a u nas jest do nabycia w każdym sklepie. Tak było m.in. wtedy, kiedy jechaliśmy na mecz do Szkocji. To kraj, z którego pochodzi owsianka, ale tam jest tylko jeden rodzaj płatków. Dla mnie niezbędne są płatki bezglutenowe, ryżowe, jaglane czy gryczane. I już wiem, że takich we Francji nie dostaniemy.

Czy to Pan ustala całe menu?

Tak. Nasze menu musi być dostosowane do potrzeb indywidualnych zawodników. W dzisiejszych czasach świadomość zdrowego żywienia jest na wysokim poziomie i większość piłkarzy ma badania na nietolerancje pokarmowe. Muszę więc wykluczyć produkty, które im szkodzą, a staram się wprowadzać ich zamienniki. Kiedy tworzę menu dla kadrowiczów, muszę to wszystko wziąć pod uwagę, aby każdy znalazł coś dla siebie.





PIERŚ Z KACZKI W AROMATYCZNYM KOMPOCIE ŚLIWKOWYM ROBERTA LEWANDOWSKIEGO / ROBERT LEWANDOWSKI'S DUCK BREAST IN AROMATIC PLUM COMPOTE



BEZGLUTENOWA PIZZA Z SZYNKĄ PARMEŃSKĄ, RUKOLĄ I PARMEZANEM BARTOSZA KAPUSTKI / BARTOSZ KAPUSTKA'S GLUTEN-FREE PIZZA WITH PARMA HAM, ARUGULA AND PARMESAN



ROSÓŁ REGENERACYJNY ARKADIUSZA MILIKA / ARKADIUSZ MILIK'S REGENERATIVE BROTH

Czy któryś z kadrowiczów podpytuje Pana o zdrowe żywienie?

To profesjonaliści i każdy wie, jak powinien się odpowiednio żywić. Zdarza się, że zawodnicy podpytują, jak dane danie zostało przygotowane. Mogę zdradzić, że piłkarze nawet do mnie dzwonią i pytają, jak przyrządzić jakąś potrawę, która była na zgrupowaniu.

Inspirował się Pan przepisami kucharzy innych reprezentacji?

Nie mam takiej potrzeby. W tym zawodzie pracuję 20 lat, a kuchnia to całe moje życie. U mnie wszystko toczy się wokół gotowania. Więcej czasu spędziłem w kuchni niż w innych miejscach. Ja tym żyję, cieszę się i bawię. To nie praca, to pasja. Zawsze, gdy ktoś mówi, że nie wyszła mu jakaś potrawa, a robił ją zgodnie z przepisem, to odpowiadam, że jest jeden składnik, którego nie ma w recepturze – to serce. Trzeba włożyć serce, żeby potrawa była idealna.

Biorąc pod uwagę kadre i sztab szkoleniowy, tworzy się naprawdę spora grupa. Musi Pan mieć jakąś pomoc.

Zawsze współpracuję z miejscowym szefem kuchni w hotelu, w którym przebywamy podczas zgrupowania. Rozmawiamy i omawiamy wszystkie szczegóły jeszcze długo przed przyjazdem reprezentacji. Wspólnie ustalamy strategię żywieniową i na czas naszego pobytu kuchnia jest dopasowywana do moich potrzeb. Jeśli chodzi o Francję, to mogę zdradzić, że zabieram tam ze sobą osobę z mojej firmy, która będzie mi pomagać.

Czy po wygranym meczu kadrowicze mogą sobie pozwolić na jakieś szaleństwo? Na przykład na pizzę?

Po meczach zdarza się, że przygotowuję coś innego. Robiąc np. hamburgera, muszę brać pod uwagę, żeby był z czystej wołowiny i bułki bezglutenowej. Nie ma mowy o żadnym majonezie. Zastępuję go czymś innym, a keczup robię sam. Tak samo jest,

jeśli chodzi o pizzę. Owszem, pojawia się na naszym stole, ale w wersji bezglutenowej i w lżejszej formie.

Zwienieniem wielu lat gotowania dla kadry jest Pańska książka. Skąd pomysł na publikację „Biało-Czerwoni na talerzu”?

Pomysł był spontaniczny. Ponad rok temu wspólnie z Januszem Basalajem byliśmy razem na Stadionie Narodowym i podjęliśmy rozmowę o książce kucharskiej. Na następnym spotkaniu, również w tym samym miejscu, zaczęliśmy rozmawiać już o konkretnych. Do książki zaprosiłem 28 zawodników, członków sztabów i trzy legendy polskiej piłki. Przeprowadziłem rozmowy z piłkarzami, którzy opowiadali mi o ulubionych smakach z dzieciństwa i o wzroście świadomości żywieniowej do chwili obecnej. Mam na myśli to, kiedy musieli zrezygnować z pewnych produktów w swoim menu. I na takiej bazie powstawała ta książka. „Biało-Czerwoni na talerzu” to nie tylko zbiór przepisów reprezentantów Polski, ale też historie z nimi związane.

Ile czasu potrzebował Pan, aby to wszystko złożyć w całość?

Okolo czterech miesięcy. Był to bardzo intensywny okres. Dzień w dzień spędzałem na rozmowach i telefonach. Było wiele spotkań, przerabianie przepisów, tworzenie dań i zdjęć. Trwało to bardzo długo, ale widać efekty. To wspólna praca wielu osób. Jestem z tej książki bardzo dumny i wdzięczny naszym kadrowiczom za pomoc. Każdy z nich dołożył swoją cegiełkę, aby ta publikacja mogła ujrzeć światło dzienne.

Rozmawiał Jacek Janczewski



TOMASZ LEŚNIAK: YOU NEED TO PUT YOUR HEART INTO MAKING THE PERFECT MEAL

He has been a chef for the Polish national team since 2006. He cooked for the team coached by Paweł Janas, Leo Beenhakker, Franciszek Smuda, Waldemar Fornalik, and now he is the one who decides what players coached by Adam Nawałka will eat. "It isn't work; it is a passion. Each time someone tells me that their meal did not turn out well and they made it according to the recipe, I say that there is one ingredient which is not included in the recipe. Heart. You need to put your heart into making the perfect meal", says Tomasz Leśniak, chef of the national team.

During the European Championship in France the Polish national team will have the same menu as during qualifiers? Do you anticipate any changes in the menu?

There will certainly be different meals. However, I plan to base their diet on ingredients which we checked during qualifications for EURO 2016. Even though we will be staying at various places, our menu will be very similar. This is my role to ensure that players reach for these meals willingly at each training camp. I will try to diversify our menu as I want the meals to look and taste differently.

What ingredients are you talking about? What is the base of our Championship menu?

There are too many to list them all, as I serve something different every day. We need to base the meals on protein, carbohydrates and other nutrients. Our fundamental meat is white meat, such as chicken or turkey. Also veal and lamb must be included. We reach for a wide variety of fish prepared in various ways. We prefer white, delicate and sea fish. There are also vegetables and different additives. Starting from gluten-free pasta, unroasted buckwheat groats, white rice, to quinoa. We also take into account energy components such as chia seeds.

Do you base on Polish products?

I use products from all over the world. I choose those that are best for the body. I must say that to France we will take food that we will not be able to get there, and in Poland it is available at any store. We had this situation when we left for Scotland to play a game. This is a country from which oatmeal originates, but there is only one variety of oats. I need gluten-free flakes, such as rice, miller or buckwheat flakes. And I know that we will not be able to get them in France.

Do you set the entire menu?

Yes. Our menu must be adjusted to the individual needs of the players. Nowadays awareness of healthy diet is at a high level and most players had tests for food intolerances. Therefore I need to eliminate products which are harmful and I try to replace them. When I create the menu for the players I need to take it all into account so that everyone can find something for themselves.

Do any of the players ask you about healthy diets?



They are professional and they all know what to eat. It does happen that they ask questions regarding the preparation method for a given meal. I can reveal that they even call me and ask how to make a certain dish that was served during a training camp.

Have you inspired yourself with recipes of chefs of other national teams?

I don't need to do that. I have been working as a chef for 20 years, and cooking is my life. It is all about cooking. I have spent more time in the kitchen than anywhere else. This is my life, my joy and my entertainment. This isn't work; this is a passion. Each time someone tells me that their meal did not turn out well and they made it according to the recipe, I say that there is one ingredient which is not included in the recipe. Heart. You need to put your heart into making the perfect meal.

Taking into account the players and the coaching staff, it is quite a large group. You must have some help.

I always cooperate with the local hotel chef where we stay during a training camp. We talk and discuss all the details a long time before the arrival of our team. We decide about the nutritional strategy together and for the time of our stay, the kitchen is adjusted to my needs. Regarding France, I can say that I am taking a person from my company who will be helping me.

Can the player after a victory allow themselves to go a little crazy? For example pizza?

After games I sometimes prepare something different. When I am making a hamburger, I just need to remember to use pure beef and gluten-free rolls. Not a chance for mayonnaise. I replace it with something else, and I make my own ketchup. The same with pizza. We serve pizza sometimes, but it is gluten-free and its much lighter.

The culmination of your many years of cooking for the national team is your book. How did you come up with the idea for „biało-czerwoni na talerzu” („White and red on a plate“)?

It was a spontaneous idea. More than a year ago together with Janusz Basałaj we went to the National Stadium and we started talking about a cookbook. During our next meeting – at the same location – we started talking details. I invited 28 players, members of the coaching staff and three legends of Polish football to be a part of it. I spoke to the players who told me about their favorite childhood flavors and about the increase of nutritional awareness we now have. I mean that they had to give up certain products from their menu. And on this basis the book was created. Biało-czerwoni na talerzu” is not only a collection of recipes for meals eaten by players of the Polish national team, but also stories related to them.

How much time did you need to put it all together?

About four months. It was a very intense period. Every day I spent a lot of time on the phone talking to people. It involved many meetings, modification of recipes, creating dishes and taking pictures. It took a lot of time, but now we can see the results. It is a culmination of work by many people. I am very proud of this book and very grateful to the players for their support. Each of them made their contribution so that the book could be published.

Interviewed by Jacek Janczewski



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

OFICJALNA WODA REPREZENTACJI POLSKI



HIREK WRONA: SIŁA MUZYKI

Na murawie zobaczyłem elegancko ubranego mężczyznę. Był nim Zbigniew Boniek. Ulubioną piosenką prezesa jest „Delilah” Toma Jonesa, więc od razu włączyłem ten utwór. Prezes spojrział do góry i co zrobił...? – o tym, jak muzyka łączy ludzi opowiada DJ reprezentacji Polski, Hirek Wrona.

Pierwsze skojarzenie na stwierdzenie „muzyka francuska”, to...

...ogromny wpływ na rozwój światowej popkultury. Jest on nieoceniony. Francja była zawsze miejscem, gdzie ścierały się różne wpływy muzyczne, ale miała też wpływ na świat.

To znaczy jaki?

Na przykład w stolicy światowego jazzu, czyli w Nowym Orleanie, są olbrzymie wpływy muzyki francuskiej. Francuzi odegrali istotną rolę



w dalszym rozwoju światowych jazzmanów czy bluesmanów.

A współczesna muzyka we Francji?

Francuzi zrobili jedną kapitalną rzecz, która mi się bardzo podoba. Oni promują każdą muzykę, która powstaje na terenie ich kraju. Nie musi być muzyką francuską, ważne, że tworzy się u nich. Między innymi dlatego artyści zawsze chętnie przyjeżdżali do tego kraju.

Powstawały też z tej współpracy legendarne płyty.

Najlepszym przykładem jest The Rolling Stones. Płyta „Exile on Main St.” uznawana jest przez krytyków za najlepszy album tej grupy. Aktualnie Francja może pochwalić się zaś fantastycznym hip-hopem, ale przede wszystkim genialną muzyką elektroniczną.

Podoba się więc Panu hymn EURO 2016?

Ja po prostu trzymam kciuki, żeby utwór Davida Guetty i Zary Larsson był przebojem. To będzie dobre dla wszystkich – dla organizatorów, dla artystów i dla kibiców. Wszyscy liczymy, że postawiono na odpowiedni numer.

CZEGO SŁUCHAJĄ KADROWICZE? / WHAT DO THE PLAYERS LISTEN TO?



KAMIL GROSICKI
AXWELL INGROSSO
„SUN IS SHINING”



ARKADIUSZ MILIK
DV88& BORGEOUS
„TSUNAMI”



GRZEGORZ KRYCHOWIAK
GENTE DE ZONA FT. MARC ANTHONY
„LA GOZADERA”



ROBERT LEWANDOWSKI
USHER
„YEAH”



KAMIL GLIK
AC/DC
„THUNDERSTRUCK”



LUKASZ FABIĄŃSKI
COLDPLAY
„A SKY FULL OF STARS”

W przeszłości na turniejach piłkarskich również były świetne piosenki.

To zależy. Każdy człowiek kojarzy po prostu pewną epokę z daną muzyką. Jaką piosenkę turniejową najlepiej kojarzysz?

Nelly Furtado i „Força” z mistrzostw Europy 2004 w Portugalii.

No właśnie! A ja na przykład wskazuję na zespół New Order i „World in Motion”, czyli hymn reprezentacji Anglii w 1990 roku. Dlaczego? Mieszkalem wtedy w Anglii, byłem częścią tamtego społeczeństwa i dla mnie to piosenka turniejowa numer jeden. Wszystko zależy od pewnej epoki. Są zresztą utwory, które zawsze będą kojarzyły się z futbolem.

W trakcie eliminacji powstał set złożony z piosenek wybranych przez gwiazdy reprezentacji Polski. Czy te piosenki są odzwierciedleniem tego, jakimi ludźmi są nasi kadrowicze?

Muzyka, której się słucha, jest efektem kilku zmiennych – tego, gdzie się dorastało, w jakim środowisku i gdzie się obecnie spędza czas. Przykładowo Łukasz Fabiański i Artur Boruc słuchają muzyki brytyjskiej, bo grają w Anglii. Na Śląsku zawsze mocną pozycję miał rock oraz hard rock i takiej nuty słucha na przykład obrońca kadry Kamil Glik.

Reprezentanci mają dobry gust muzyczny?

Uważam, że tak. Są wyrobieni muzycznie, słuchają nowych rzeczy, śledzą listy przebojów. Z tej reprezentacji możemy być dumni, również z powodu ich upodobań muzycznych!

W trakcie eliminacji EURO 2016 został Pan DJ-em reprezentacji Polski. Czy coś Pana zaskoczyło?

Zaskoczyło mnie to, że reprezentanci bardzo chętnie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na temat muzyki. To jest bardzo miłe. Reklamacji nie było, a to dobry sygnał. Ja bym wrócił uwagę na pewien szczególny moment.

To znaczy?

Było to przed oficjalnym treningiem reprezentacji Polski. Graliśmy towarzysko z Finlandią we Wrocławiu. Na murawie zobaczyłem elegancko ubranego mężczyznę. Był nim Zbigniew Boniek. Ulubioną piosenką prezesa PZPN jest „Delilah” Toma Jonesa, więc od razu włączyłem ten utwór. Prezes spojrzął do góry i co zrobił...? Zaczął się bawić i zonglować piłką w swoich bardzo eleganckich butach. A to sobie odbił kolaniem, a to główką. Ten moment był fantastyczny!

A co zrobili piłkarze?

Wychodzili wówczas na trening i co? Widzą, jak ich prezes bawi się futbolówką, więc... dołączyli do niego! Czyż to nie jest piękne? Przypomnę, że cała sytuacja rozpoczęła się z powodu jednego utworu muzycznego. To jest właśnie siła muzyki!

Rozmawiał Cezary Jeżowski

**HIREK WRONA:
THE POWER
OF MUSIC**



I noticed a smartly dressed man on the pitch. It was Zbigniew Boniek.

The president's favourite song is "Delilah" by Tom Jones, so I immediately played it. The president looked up and what did he do...? – Hirek Wrona, a DJ of Poland's national team, is speaking on how music connects people.

The first thing that comes to your head when you hear about "French music" is

... a huge impact on the development of the world's pop culture. It is invaluable. France has always been a place where different musical influences clashed, and also France itself had an impact on the world.

Where exactly do you see it?

For example, in New Orleans, the capital of the world's jazz, the enormous influence of French music can be observed. The French had significant contribution in the further development of the world's jazzmen or bluesmen.

What about the contemporary music in France?

The French did one fantastic thing that I really like. They promote every kind of music which originates in their country. It does not have to be French music, it's important that it is created in France. That is one of the reasons why artists have always been eager to come to France.

This cooperation has also resulted in several legendary albums.

The Rolling Stones is the best example. The album "Exile on Main St" is regarded by critics as the best album of the group. Currently, France has fantastic hip-hop, but above all, the brilliant electronic music.

So you like the EURO 2016 anthem?

I just keep my fingers crossed for the song of David Guetta and Zara Larsson to become a hit. It would be great for everyone – the organizers, artists and fans alike. We are all hoping that the choice of the song was right.

In the past, football tournaments also had great songs.

It depends. Everyone simply associates a given period of time with certain music. What tournament song do you remember best?

Nelly Furtado's "Força" of the European Championship 2004 in Portugal.

Exactly! And I, for example, point out to New Order's "World in Motion" or the anthem of England's national team in 1990. Why is it so? I was living in England back then, I was a part of that community, and for me this tournament song is a number one. Everything de-

pends on a given time. They are some songs that will always be associated with football.

During qualification, a set of songs chosen by the stars of the Polish national team was created. Are they a reflection of what kind of people our players really are?

The music that a person is keen on listening to is the result of several variables - where you grew up, in what kind of environment and where you currently spend your time. For example, Łukasz Fabiański and Artur Boruc listen to British music because they play in England. In Silesia, rock and hard rock have always had a strong position, and this is for example the favourite music of the team's defender Kamil Glik.

Do the national team players have good taste in music?

Yes, I think so. They are experienced music listeners, they are in the know with new things and follow the charts. We can be proud of this team, also because of their musical taste!

During the EURO 2016 Qualifiers you have become a DJ of Polish national team. Was there anything that surprised you?

I was surprised that the national team players were very eager to share their insights about music. This is very cool. There were no complaints, and this is a good sign. I would like to point out to a certain special moment.

What was that?

It was before the official training of the Polish national team. We had a friendly with Finland in Wrocław. I noticed a smartly dressed man on the pitch. It was Zbigniew Boniek. A favourite song of the President of Polish Football Association is "Delilah" by Tom Jones, so I immediately played it. The president looked up and what did he do...? He began to play and juggle the ball in his very elegant shoes. He bounced it on his knee, and on his head. That moment was fantastic!

And what did the players do?

They were just coming out to the training and you know what? They saw the association's president playing football, so ... they joined him! Isn't it beautiful? Let me remind you that the whole situation started because of one song. That is the power of music!

Interviewed by Cezary Jeżowski

#LACZYNASPOLSKA

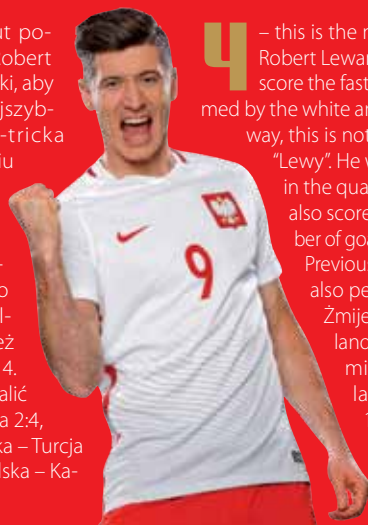
OD FRANCJI... DO FRANCJI

Soiustą kłamrą, i to taką jubileuszową, można spiąć dotychczasowe zmagania białoczerwonych w drodze do turniejów finałowych mistrzostw Europy. Wszystko zaczęło się bowiem od zmagania o turniej we Francji, a kończy się... no właśnie. W drodze do Nicei reprezentacja Polski rozegrała w eliminacjach okrągłe sto meczów.

4

– tyle minut potrzebował Robert Lewandowski, aby ustrzelić najszybszego hat-tricka w wykonaniu biało-czerwonych. Zresztą do „Lewego” należy nie tylko

ten rekord. Jest najlepszym strzelcem eliminacji (13 goli), zdobył też najwięcej bramek w jednym meczu – 4. Wcześniej hat-trickami mogli pochwalić się Janusz Zmijewski (Belgia – Polska 2:4, 1967 r.), Włodzimierz Lubański (Polska – Turcja 5:1, 1971 r.) i Euzebiusz Smolarek (Polska – Kazachstan 3:1, 2007 r.).



4

– this is the number of minutes Robert Lewandowski needed to score the fastest hat-trick performed by the white and red team. By the way, this is not the only record of “Lewy”. He was the best scorer in the qualifiers (13 goals); he also scored the largest number of goals in one match – 4. Previously, hat – tricks were also performed by Janusz Zmijewski (Belgium – Poland 2:4, 1967), Włodzimierz Lubański (Poland – Turkey 5:1, 1971) and Euzebiusz Smolarek (Poland – Kazakhstan 3:1, 2007).

3

– właśnie tyle razy, najczęściej z wszystkich rywali, Polacy w drodze do



mistrzostw Europy natrafiali na reprezentację Finlandii. Z ekipą „Suomi” rywalizowaliśmy w drodze na turniej w Jugosławii w 1976 roku (dwa zwycięstwa), jak osiem lat później, w eliminacjach do francuskiej imprezy (zwycięstwo i remis). Z najnowszej historii; zetknęliśmy się z Finami także w 2006 i 2007 roku, w kwalifikacjach EURO w Austrii i Szwajcarii. Wtedy jeden mecz przegraliśmy, jeden zremisowaliśmy.

3 – this is the number of times the Poles on their way to the European championship faced the national team of Finland, which was the most often of all their rivals. We competed with “Suomi” team on the way to a tournament in Yugoslavia in 1976 (two wins), and also eight years later, in a qualifier for the French event (one win and one draw). In the recent history, we played against the Finns in 2006 and 2007, in the EURO qualifiers in Austria and Switzerland. Back then we lost one game and drew one.

5

– taką serię meczów ze zdobytą bramką zanotował w ostatnich eliminacjach Robert Lewandowski. To także nasz najlepszy wynik w historii. W eliminacjach turnieju EURO '96 czterokrotnie z rzędu trafiął Andrzej Juskowiak, natomiast serią trzech meczów może się pochwalić Zbigniew Boniek (eliminacje Euro 1980 we Włoszech).

5 – this is the number of games with the goal scored recorded in the last qualifier by Robert Lewandowski. It is also our best result ever. In the EURO '96 qualifier, Andrzej Juskowiak scored four times in a row, while Zbigniew Boniek can boast with a series of three games (Euro 1980 qualifiers in Italy).



11

tylu piłkarzy łącznie w poszczególnych kampaniach eliminacyjnych grało od pierwszej do ostatniej minuty wszystkie mecze. Tylko jeden, Grzegorz Lato, był niezastąpiony w dwóch kolejnych cyklach eliminacyjnych. Nie wliczamy w to jednak zmagania przed turniejami w 1960 i 1964 roku, gdyż wtedy eliminacje rozgrywano wedle zupełnie innych zasad – decydował jedynie dwumecz. W następnych latach kwalifikacje przeprowadzono już systemem turniejowym „każdy z każdym”. Ci niezastąpieni to: Zygfryd Szołtyśik (eliminacje Belgia 1972), Grzegorz Lato, Antoni Szymanowski, Jan Tomaszewski (Jugosławia 1976), Zbigniew Boniek, Zygmunt Kukła, Grzegorz Lato (Włochy 1980), Stefan Majewski (Francja 1984), Paweł Król (RFN 1988), Tomasz Wałdoch (Anglia 1996) i Grzegorz Krychowiak (Francja 2016).



11 – this is the total number of players who in different qualifiers played from the first to the last minute of the game. Only one of them, Grzegorz Lato, was irreplaceable in two consecutive qualifying cycles. However, we do not include here the games held before the tournaments in 1960 and 1964, as back then the qualifiers were played according to completely different rules – only a two-legged tie was decisive. In subsequent years, the qualifiers were already carried out based on the tournament system, “peer-to-peer”. The ones that are irreplaceable include: Zygfryd Szołtyśik (qualifier Belgium 1972), Grzegorz Lato, Antoni Szymanowski, Jan Tomaszewski (Yugoslavia 1976), Zbigniew Boniek, Zygmunt Kukła, Grzegorz Lato (Italy 1980), Stefan Majewski (France 1984), Paweł Król (Federal Republic of Germany 1988), Tomasz Wałdoch (England 1996) and Grzegorz Krychowiak (France 2016).

44

– mimo że kibicom przez wiele lat eliminacje do mistrzostw Europy mogły kojarzyć się z przeszkodą nie do pokonania w wykonaniu naszych reprezentantów, to statystyki pokazują, że jednak nie było tak źle. W dotychczasowych spotkaniach Polacy zanotowali bowiem 44 zwycięstwa. Ponieśli przy tym 29 porażek i 27 razy dziaili się z rywalami punktami.



44 – even though for many years the fans could have regarded the qualifiers for the European Championships as an insurmountable obstacle for our team, the statistics show that it was not so bad. Actually, the Polish team have had 44 victories in the games so far. They were defeated 29 times and 27 times they had the same number of goals as their rivals.

FROM FRANCE... TO FRANCE

The current struggles of the Polish team on the way to the final tournaments of European championships can be braced with a certain jubilee buckle. It all starts with the struggle for the tournament in France, and it ends ... oh well. On the way to Nice the Polish national team played exactly one hundred games in the qualifying round.



15 – tyle bramek w dwumeczu strzeliliśmy reprezentacji Gibraltaru. To najlepszy nasz wynik w dotychczasowych eliminacyjnych zmaganiach. W Warszawie wygraliśmy 8:1, wcześniej na wyjeździe w Faro zdobyliśmy siedem bramek. Najskuteczniejszym zawodnikiem w tym dwumeczu był Robert Lewandowski, strzelec sześciu goli.

15 - this is the number of goals scored by us in the two-legged tie with Gibraltar. This is our best result in the qualifiers so far. We won 8:1 in Warsaw, and previously in the game away in Faro we scored seven goals. The most effective player in the tie was Robert Lewandowski who scored six goals.

18

– tyle razy w trakcie dotychczasowych spotkań o eliminacyjne punkty biało-czerwoni podejmowali rywali w Warszawie. Zarówno na Stadionie Narodowym, jak i wcześniej na Stadionie Wojska Polskiego i Stadionie Dziesięciolecia. Równie mocnym ośrodkiem dla reprezentacji był jednak Górny Śląsk. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polska gościła trzynastokrotnie, dodatkowo pięć meczów rozegrano na obiekcie Górnika Zabrze.



18 – this is the number of times the white and red team hosted their rivals in Warsaw during the past qualifiers. Both at the National Stadium and previously at the Polish Army Stadium and the Decade Stadium. The equally strong centre for the national team, however, was the Upper Silesia. At the Silesian Stadium in Chorzow Poland was a host thirteen times, and additionally five games were played at the facility of Górnik Zabrze.

28.06.

– tego właśnie dnia, roku 1959, zaczęła się biało-czerwona przygoda z mistrzostwami Europy. Wtedy jeszcze nazywanymi Pucharem Europy Narodów. Wówczas w ramach kwalifikacji do turnieju we Francji rozegraliśmy pierwszy mecz z Hiszpanią, o awansie decydował dwumecz. Po jednej stronie Ernest Pohl (na zdjęciu), Roman Korynt i Lucjan Brychczy, po drugiej Luis Suarez czy Di Stefano. Pierwsze spotkanie na Stadionie Śląskim w Chorzowie obejrzało 71 tysięcy kibiców. Ostatecznie jednak w dwumeczu przegraliśmy 2:7.



28 June – this is the day, in 1959, when Poland began its adventure of the European Championships. It was called the European Cup of Nations at that time. Back then, as part of the qualifications for the tournament in France we played the first match against Spain, and the winner was determined through a two-legged tie. There was Ernest Pohl (on the photo), Roman Korynt and Lucjan Brychczy on the one side, and Luis Suarez and Di Stefano on the other. The first meeting at the Silesian Stadium in Chorzów was watched by 71,000 fans. Ultimately, however, we lost 2:7 in the tie.

48

– tyle bramek w reprezentacji Polski zdobył jej najskuteczniejszy strzelec – Włodzimierz Lubański.



48

– this is the number of goals scored in the Polish national team by its top scorer – Włodzimierz Lubański.



102

– tyle występów w drużynie narodowej, najwięcej w historii, zaliczył obrońca Michał Żewłakow. „Żewłak” wystąpił m.in. w EURO 2008, a także na mistrzostwach świata w Korei i Japonii 2002 oraz na mundialu w Niemczech 2006.

102 – this is the number of appearances in the national team, the largest number in history, made by the defender Michał Żewłakow. For example, “Żewłak” appeared in EURO 2008, and also at the World Cup in Korea and Japan in 2002 and the World Cup in Germany, 2006.



MAREK KOŹMIŃSKI: GRZECH PYCHY SIĘ NIE ZDARZY



Radość z awansu, wielkie nadzieje i oczekiwania, a na koniec... Jeszcze większe rozczarowanie. Udział reprezentacji Polski w mistrzostwach świata w Korei i Japonii w 2002 roku stanowi dziś niezwykle wartościowe studium przypadku. Wspólnie z uczestnikiem tamtej imprezy, Markiem Koźmińskim, próbujemy wyciągnąć wnioski z błędów, których 14 lat temu nie udało się uniknąć.

- Wszyscy daliśmy się wtedy ponieść tej ułańskiej szarży na szabelki
- mówi aktualny wiceprezes PZPN ds. zagranicznych.

Tuż po bardzo udanych eliminacjach do mundialu w 2002 roku przez media przebiegła informacja o tym, że Jerzy Engel zakończył selekcję. Czy nie za szybko? Mam wrażenie, że kolejne miesiące go zaskoczyły, bo wielu kluczowych zawodników tamtej kadry – Ty, Tomek Iwan, Tomek Kłos – miało problemy z regularną grą w klubach, Paweł Kryszalowicz przestał zdobywać bramki, a Emmanuel Olisadebe zaczął grać w kratkę... Też mieliście wtedy poczucie, że sztab w ostatniej chwili zaczął poszukiwać nowych rozwiązań?

W sporcie nigdy nie można powiedzieć, że jesteśmy w stu procentach gotowi i wszystko mamy poukładane. Sport zmienia się z dnia na dzień. Codziennie walczymy o zwycięstwo, codziennie pracujemy, codziennie reagujemy na nowe okoliczności. Tamte słowa trenera (o zakończonej selekcji – przyp. red.) pewnie tro-

chę wszystkich uspiły. Dzień przed meczem można powiedzieć, że jesteśmy do niego przygotowani, ale nie na kilka miesięcy przed turniejem, jak było w tym przypadku. Tamten mundial był nauką dla wszystkich. Pojechaliśmy przecież na wielką imprezę pierwszy raz po 16 latach przerwy – nikt ze sztabu kadry, nie mówiąc już o zawodnikach, nie miał jakiegokolwiek doświadczenia związanego z tego typu wydarzeniem.

Różnica, w stosunku do eliminacji, okazała się ogromna?

To jest coś całkowicie innego. Na wielkiej imprezie grasz mecze co trzy dni i nie masz możliwości popelnienia błędu. Czasem trzeba zagrać inaczej – tak, aby przeżyć, by pozostać w mistrzostwach, by utrzymać szansę na dalszą grę. My wtedy to frycowe zapłaciliśmy. Ale abstrahując już od tych wszystkich okoliczności, moim zdaniem nie byliśmy drużyną, która zaszła na wyjście z grupy. Oczywiście zdarzyła nam się

euforia po losowaniu – byliśmy przekonani, że damy radę. Ale życie nas trochę pokarało.

Zaraz po porażce 0:2 w pierwszym meczu z Koreą Południową wróciście do swojej bazy w Tedzon. Pamiętam jeden fragment filmu „W kadrze”, ukazującego kulisy występu reprezentacji na tamtym mundialu, gdy mówisz o psychicznym cierpieniu. Wy się wtedy, jako drużyna, zaczęliście trochę dusić w swoim towarzystwie?

To była fantastyczna grupa ludzi, którzy znali się bardzo długo. Spora część z nas rozpoczynała reprezentacyjną karierę pod koniec lat 80. i na początku 90., graliśmy razem w kadrze olimpijskiej... Słowem, znaliśmy się jak lyse konie. Taka impreza jak mistrzostwa świata ma jednak to do siebie, że zespół przebywa ze sobą bardzo długo przed wyjazdem, a później nadal pozostaje w tym samym gronie w czasie turnieju. Jeśli wszystko idzie dobrze, atmosfera jest fenomenalna. Tutaj nam nie szło. I to nie szło nie tylko w pierwszym meczu, ale już wcześniej czuliśmy, że coś ewidentnie jest nie tak. Że nie ma tego „poweru”, który był do tej pory. Że gdzieś się to wszystko nie klei. Tymczasem oczekiwania były bardzo wysokie, balon oczywiście napompowany do granic absurdu... Daliśmy się wszyscy ponieść jakiejś takiej ułańskiej szarży na szabelki.

A później przyszło zaskoczenie.

Może nie tyle zaskoczenie – powiedziałbym – taka realna weryfikacja tego, na jakim poziomie się znajdujemy. Tak jakbyśmy weszli do wielkiej hali i nagle zorientowali się, że oprócz nas są w niej inni. Przez elimi-

nację przeszliśmy jak burza. Po nich mieliśmy kilka meczów towarzyskich z mocnymi przeciwnikami – tu szło już tak sobie, co było pierwszym ostrzeżeniem, że ten nasz pułap jest trochę przeszacowany.

Ale wróćmy do „cierpienia” w samej Korei.

No i jesteśmy w tym ośrodku, totalnie zamkniętym, z którego nie można było nigdzie wyjść. Siedzimy ze sobą, gramy w karty...

To była decyzja sztabu, że macie się nie ruszać poza hotel?

Nie, nie, to było po prostu takie miejsce. Byliśmy raz czy dwa razy na spacerze, ale to jednak inny świat, inna kultura, wszystko inne. Po meczu z Koreą był taki moment przesilenia. Do niczego oczywiście nie doszło, żadnych scysji czy problemów wewnątrz grupy, ale... No były tam jakieś medialne wysoki do dziennikarzy, głupie zresztą. Tak czy inaczej, grupa zaczęła się ze sobą troszeczkę męczyć. To jest naturalne, że jeśli grupa przebywa ze sobą bez przerwy przez dłuższy czas, w końcu przychodzi pewien moment krytyczny. U nas to się zbiegło z pierwszym spotkaniem i ogromnym rozczarowaniem – naród miał wielkie oczekiwania, a my daliśmy plamę.

Atmosfera zrobiła się daleka od ideału, a Wy już kilka dni później mieliście następny mecz, z Portugalią.

Okrzyknięty meczem o wszystko, co dzisiaj – z perspektywy czasu – uważam za ogromny błąd. Trzeba było zagrać z Portugalczycami naszą piłkę – to, co umieliśmy najlepiej: wysoka defensywa i kontrataki. Tymczasem my chcieliśmy na nich, najlepszej drużynie w grupie, ustawić atak pozycyjny. I wiemy, jak się to skończyło (porażka 0:4 – przyp. red.). Co więcej, patrząc na kolejne mistrzostwa z udziałem Polaków, naka niestety poszła w las.

W jednym z wywiadów wspominałeś, że przed EURO 2016 nie powinniśmy powtórzyć starych błędów z serii: intensywne przygotowanie fizyczne, które pozwoli nam „wyttrzymać” na turnieju siedem meczów. 14 lat temu faktycznie przygotowaliście się na to, by dotrzeć aż do finału?

My byliśmy przygotowani na 30 dni grania w piłkę. W związku z tym przez pierwsze tygodnie mistrzostw byliśmy zawodnikami... zamulonymi. Co więcej, selekcjoner nie do końca wziął pod uwagę jedną kwestię i – zaznaczam – nie mówię tego w kontekście winy trenera.

Każdy się wtedy „uczył” wielkiego turnieju.

Każdy się uczył, my też popełnialiśmy błędy, byliśmy słabsi od rywali. To, co teraz powiem, jest tylko dygresją z perspektywy kilkunastu lat. Myślę, że wrzucenie do jednego worka wszystkich zawodników – np. dwóch Tomków, którzy grali w finale Pucharu Niemiec dwa dni przed zgrupowaniem, z chłopakiem, który swój ostatni mecz rozegrał miesiąc wcześniej – było ogromnym błędem. No i styl tych przygotowani... Wydaje mi się, że sportowiec, który na bieżąco, przez cały sezon utrzymuje formę fizyczną, jest w stanie wykręcać z siebie trochę energii na jedno czy dwa dodatkowe spotkania. Jestem wręcz przygotowany na stwierdzenie, że wracając z plaży – oczywiście przy utrzymaniu diety, wagi, podstawowych spraw – byłibyśmy wtedy w stanie zagrać cztery mecze, a piąte pociągając, jak

to się mówi, „z wątroby”. A my przygotowaliśmy się na te siedem meczów, w związku z czym te pierwsze wyglądały tak, jak wyglądały. Jestem święcie przekonany, że w kolejnych fazach wyglądalibyśmy fizycznie dużo lepiej.

Postęp było widać w meczu ze Stanami Zjednoczonymi.

Bo to się już powolutku przełamywało. Ale taki jest turniej, tam nikt nie dostanie więcej czasu na naprawienie błędów. Do tego dochodzą kwestie jakości naszej gry, która była wysoka na eliminacje, ale nie wystarczała na poziom mistrzostw świata. Przy wielkiej dozie szczęścia i innych sprzyjających okoliczności, mogliśmy zrobić coś więcej. Fakty są jednak takie, że zostaliśmy brutalnie zweryfikowani.

Czy jest błąd, który Wy wtedy popełniliście, a którego Adam Nawałka, Twoim zdaniem, teraz na pewno nie popełni?

Uważam, że – po pierwsze – nie zdarzy się grzech pychy, a w naszym przypadku się zdarzył. Po drugie, nie zdarzy się przetrenowanie, a w naszym przypadku się zdarzyło. Ale jest jedna sprawa, która mnie dzisiaj niepokoi w kontekście obecnej reprezentacji: bardzo wąska kadra. Wtedy nasz zespół liczył 16-18 dobrych zawodników i trenerzy mieli pewne pole manewru. Dzisiaj mamy tak kluczowych zawodników na kilku pozycjach, że jeżeli coś by się stało, ktoś złapie kontuzję, to będzie duży problem.

Rozmawiał Filip Adamus



MAREK KOŹMIŃSKI: WE WON'T BE GETTING GREEDY



Excited by promotion, great hopes, expectations, and above all that... even more disappointment. Poland's national football teams at the 2002 World Cup held in Korea and Japan is today a priceless case study on coincidence. Along with other participants from that event Marek Koźmiński attempts to take away some lessons from mistakes which were not avoided 14 years ago. We allowed ourselves to get drawn into a foolish charge with only our swords – states current PZPN (Polish Football Association) vice-chairman for foreign affairs.

Just after successful qualification into the 2002 World Cup the media was filled with information that Jerzy Engel had finalized his squad. Wasn't it a little too quick? We get the impression, that the following months surprised him as many of the key players from that squad. You, Tomek Iwan and Tomek Kłos had problems with making regular first team club appearances. Paweł Kryszalowicz failed to score goals; Emmanuel Olisadebe was playing hot and cold... Did you also get the sense that the squad was trying to fix things at the last moment?

In sport we can never claim that, we are one hundred percent ready and everything is in order. Sports changes from day to day. Each day we fight for success, each day we react to new situations. Those words about the coach (having chosen his squad – editorial note) surely put some people into a state of hibernation. The day before the game you can say that, you are ready for the game, and not as it was in this case where the game was several months away. That World Cup was a lesson for everyone. We went to a big event like that for the first time after a 16 year break – none of the staff could claim, let alone the players, that they had any kind of experience at that kind of event.

Compared to the qualifications, the differences turned to be huge?

This is something totally different. At big events you play games every three days and don't have a chance to make any mistakes. Sometimes you have to play differently – play to survive in the championship, to keep your chance alive the end game. We paid our dues then.

Immediately after the 0:2 loss in the first game with South Korea you returned to your base in Tedzon. I remember a fragment from the film "W kadrze" (In the Squad), showing the scenes of national team from that World Cup, where you speak of psychological suffering. As a team, you all started to suffocate in one another's company?

It was a fantastic group of people who had known each other for a long time. A large number of us star-

ted playing for the national team at the end of the 80's and in the early 90's. We played together in the Olympic team. In one word, we knew each other like the back of our own hand. An event like the World Cup is like that, the team spends a lot of time together before leaving, and then you continue to keep the same company during the tournament. If everything is going well, the atmosphere is phenomenal. Here we didn't do so well, and this didn't help not only during the first game, but even before it we felt that evidently something wasn't right. We didn't have the "drive" which we had up until then. It just wasn't coming together. Whereas the expectations were extremely high, the expectations were blown way out of proportion. We all got carried away and got caught up in the excitement of the moment.

And then came the surprise.

Not so much a surprise, but I'd call it a reality check of what level we were actually at. It's as if we walked into a huge 'hanger' and suddenly realised that were not alone. We went through the qualification games like a hurricane. After that we had several friendly games with stronger opposition, at this point we weren't doing as well as before – this was our first warning that our capabilities may be overestimated.

But let's come back to the „suffering” in Korea itself.

So were in this 'hanger' totally surrounded, from which there was no were to go. We sat with each other and played cards...

This was a decision made by the staff that you are to stay put and not leave the hotel?

No, it wasn't like that, it was just that kind of place. We went for two or three walks, but it really is a different world, different culture, everything is different. After the game with Korea there was a turning point. Nothing came of it obviously, no definite, no schisms or problems within the group, but there was some media outbursts towards reporters, which were stupid. One way or another, the group began to get tired of one another. It's natural that if you spend time as part of group without any break after a while, in you get to

certain critical point. With us it coincided with the first game and great disappointment, the nation had great expectations, and we dropped the ball.

The atmosphere was far from ideal, and the team just a couple of days later had your next game with Portugal.

Labelled the make-or-break game, which today in hindsight I think was a big mistake. We should have played with Portugal our own style of game, the type we knew best. A high defence and counter attacks. But instead we waited for them to come, the best team in the group, preparing a positional attack. We all know how that ended (a thrashing 0:4 – editorial note). What's more, looking at the following World Cup which Poland played in... Nothing was learnt then.

In one interview you mentioned that, before EURO 2016 we shouldn't repeat our old errors – intense physical preparations, which will allowed us to "holdup" through seven tournament games. Fourteen years ago were you actually prepared to holdup until the final?

We were prepared to play football for 30 days. We to this for the first couple of weeks of the World Cup we were competitors... who were overloaded. Also, the coach didn't take one thing into consideration, I highlight that I don't say this to blame the coach.

Everyone was „learning” what it's like at a big tournament.

Everyone was learning, we also made mistakes, we were weaker than our rivals. I think that, putting all the players into one basket, for example both Toms who played in the German Cup final today before the training camp with the players who played their last game months ago, was a big error. Obviously the method of preparation... I think that as an athlete, who on an ongoing basis maintains their condition all season is able to gather some energy for one or two more games. I'm even prepared to claim that, returning from the beach while maintaining a good diet, weight, basic things we were ready to able to play four games, and squeeze out a fifth, so to speak. But we prepared ourselves for seven games, as a result this first game looked the way it did.

The team's progress was visible in the game with the United States.

Because it was slowly starting to break through. But that's tournament football, there; no one gets more time to fix errors. Add to that the fact that the quality of our game, which was very high during qualification, but was not good enough at World Cup level.

Is there an error which you made then, which Adam Nawalka, in your opinion certainly didn't make?

First of all, we won't make the mistake of being arrogant, as we were then. Secondly, we won't overtrain, which we did then. And there is one more thing which won't give me any peace today regarding the current squad: a specialised team. Back then we had 16-18 good players and the coaches had some flexibility to pick and choose. Today we have key players in several positions, which if something should happen, one of them gets injured, it's going to be a big problem.

Interviewed by Filip Adamus

FPP-V preSelect TOP HUNG AND PIVOT WINDOW

TWO OPENING METHODS MANY ADVANTAGES



INNOVATION
IN YOUR HOME
RECOMMENDED BY PROFESSIONALS

www.fakro.com

The outward opening function of the FPP-V preSelect window ensures an additional space in the loft, easy approach to the opened window and unrestricted view to the outside. The pivot function is used for cleaning the outer pane and attaching the awning blind. The preSelect window also features:



High durability and functionality

The patented hardware system guarantees complete sash stability in either outward and centre pivot mode.



Healthy microclimate in the attic

The V4OP automatic air inlet ensures that the optimum level of fresh air is provided into the room without unnecessary heat loss.



Increased safety of use and anti-burglary resistance

The pioneering topSafe system greatly improves safety of roof window operation and its resistance against break-in attempts.

FAKRO

SZYMON MARCINIAK: WE FRANCJI CHCĘ ZOSTAĆ JAK NAJDŁUŻEJ!

Wszystko mam w głowie poukładane. Nie ma znaczenia, czy wyjdę na duży stadion lub że sędziuję wielkim drużynom. Jadę do Francji zostać jak najdłużej – zapowiada najlepszy polski sędzia Szymon Marciniak, który będzie jednym z głównych arbitrów na mistrzostwach Europy 2016. Sędzia z Płocka bez tajemnic, specjalnie dla Łączy nas piłka!

18 lat to kawał czasu, prawda?

Pełnoletność w końcu... Pewnie pijesz do mistrzostw świata 1998. Wiem, że właśnie wtedy ostatni polski sędzia, Ryszard Wójcik, prowadził mecz wielkiej imprezy.

Pamiętasz jakie to było spotkanie?

Kiedy zacząłem przygodę z sędziowaniem, to początek był toporny... Oglądałem mistrzostwa, ale nie byłem aż tak świadomy. Dopiero później dowiedziałem się, że spotkanie prowadził Polak. A był to oczywiście mecz Holandii z Koreą Południową.

Niewiele polskich arbitrów było na imprezach mistrzowskich.

To prawda. Wspomnieliśmy o Wójciku, a wcześniej na mistrzostwach byli także Michał Listkiewicz czy Alojzy Jarguz.

Zespoły sędziowskie były wówczas międzynarodowe, teraz są krajowe. To duże ułatwienie?

To zależy. Jeżeli chodzi o dostanie się na turniej, to teraz jest o wiele trudniej. Kiedyś „wystarczyło” być niezłym asystentem i niekoniecznie trzeba było mieć „swojego” sędziego głównego. A teraz? Teraz możesz być świetnym arbitrem liniowym, ale jeśli już główny nie jest tak dobry, to masz problem.

Musisz mieć sześciu tak samo dobrych ludzi.

Dokładnie tak. Gdy mamy zespół, to łatwiej jest nam pro- w a d z i ć spotkanie. Znamy się bardzo dobrze i zwyczajnie jest prościej. Gwizdałem też spotkania z innymi zagranicznymi sędziami. Przykładowo na mistrzostwach świata U-17 arbitrowi dostajesz z przydziału.

I jak się współpracowało?

Sędziowanie jest podobne na całym świecie. Na tym poziomie jest to raczej kwestia dogrania się i dopasowania. Nigdy nie miałem problemów z liderowaniem, więc asystenci potrafili ze mną współpracować.

Wróćmy do Twojej nominacji. Jak się o niej dowiedziałeś?

To był wtorek, jechałem samochodem do Spały na zgrupowanie sędziów i zadzwonił do mnie Pierluigi Collina. To było miłe, że poinformował mnie osobiście, zanim wszystko dotarło do mediów. Oczywiście kilka dni wcześniej dostawałem jakieś informacje, ale zachowywałem je dla siebie. Potem, jak już było wiadomo oficjalnie, to w Spale wszyscy mi gratulowali.

Sędzia Clement Turpin urodził się w 1982 roku. Gdyby nie Francuz, byłbyś najmłodszym sędzią EURO 2016.

To jest naprawdę fajne. Być może dla komisji to była trudna decyzja, by dać szansę sędziemu z rocznika 1981. Ja jednak uważam, że wiek po-



SZYMON MARCINIAK: I WANT TO STAY IN FRANCE AS LONG AS POSSIBLE!

Everything is arranged in my head. It does not matter that I come out to the large stadium or I am a referee for the great ones. I'm going to France with the aim to stay there as long as possible - says the best Polish referee Szymon Marciniak, who is going to be one of the main referees at the European Championship in 2016. The referee from Plock with no secrets, especially for „Łączy nas piłka!”

18 years is a long time, isn't it?

Finally, the age of majority ... you are probably referring to the World Cup 1998. I know that it is when the last Polish referee, Ryszard Wójcik, was presiding over the great event game.

Do you remember that match?

When I started my adventure as a referee, the beginning was clunky ... I watched the championship, but I was not so aware. It was later that I learned that the game was presided over by the referee from Poland. That was, of course, the match of Netherlands and South Korea.

Very few Polish referees were present at the championship events.

That's true. We have mentioned Wójcik here, and in the previous championships there were also Michał Listkiewicz and Alojzy Jarguz.

The referee teams back then were international, now they are national. Is it convenient?

It depends. When it comes to getting to the tournament, it is much harder now. Once it was "enough" to be a good assistant, and you did not have to have your "own" head referee. And now? Now you can be a great line referee, however, if the main referee is not so good, then you have a problem.

What you need is six equally good men.

Exactly. When we have a team, it's easier for us to preside over the meeting. We know each other very well and it is simply easier. I also whistled the meetings with other foreign referees. For example, at the World Championship U-17 you have the referees assigned.

And how did you cooperate?

Refereeing is similar around the world. At this level it is rather a matter of matching and suiting each other. I've never had any problems with being a head referee, so the assistants are able to work with me.

Let's go back to your appointment. How did you find out about it?

It was Tuesday, and I was driving to the referee training camp in Spała when I got a call from Pierluigi Collina. It was nice that he informed me in person, before the news reached the media. Certainly, a few days before I got some information, but I kept it to myself. Then, when it was officially known, I was congratulated by everyone in Spała.

The referee Clement Turpin was born in 1982. If it wasn't for the Frenchman, you'd be the youngest referee of EURO 2016.

This is really cool. It might have been a difficult decision for the committee to give a chance to the referee born in 1981. However, I believe that the age of individual referees was not so important. The form and skills were decisive.

During the event you will be 35 years old ...

... and already I will have gathered a lot of experience that is truly immeasurable. During the event I will be 35, so it is easy to count how many events are still ahead of me. What happened to me this year let me gather lots of experience, and the best is still ahead of me.

You joined the Elite group in July 2015. Was it your turning point?

Definitely, because only then I could become a candidate for the European Championship. In the case of referees it is difficult to determine which moment is crucial. You just have to do your job. You may be a great referee in nine games, and then suddenly you can lose everything in the tenth. Some errors are unforgivable in refereeing. The more that we are all the time in the spotlight.

Additionally, the interest in your person has significantly increased.

Certainly the number of the events around, this is a new reality for me. In the past I had some media activity, but it took place at a much lower frequency. Then I got appointed and my life turned upside down. Everyone started to get interested in refereeing, the life of a referee, and people started to realize how hard this job is.

You mentioned Collina. What did he particularly brought your attention to before the tournament?

There are several key issues - handball, offside position, illegal use of hands, which we are faced with on an increasingly frequent basis. Pierluigi trusts us - he sees that the referees are in good form so we simply revise the topics that are always hard. We want to be prepared for everything, and our goal is a unified decision. If we learn how to interpret the same situation in a similar way, then the decisions will be better understood and perceived.

There is also goal-line technology to be introduced

And this technology will help us a lot in the penalty area. Finally, the referees will be able to deal with what is happening there. Until now, they mainly dealt with the goal line. In short, their role was limited to the evaluation whether the goal was scored. Now the goal-line will relieve the goal referees. It is a great help.

The group of referees for EURO 2016 consists of 18 names. What is the atmosphere in this group?

It's obvious that we don't have to love each other, but that's not the point. I surely do not sense any hostility, anyway, it is hard for the referees to compete with each other. I'm on good terms with these people and I think they like me. I have a strong personality, but I do not favour talking behind one's back. If I have something to say, then I raise my hand, get up and talk. If I've made a mistake, I can admit it. Remember that no one in the tournament will say "Marciniak was good as a referee" but they will rather say "The referees were presiding well over the game." We have to keep our fingers crossed for all, because we have a common goal.

Who are you on best terms with?

My best buddy, who is not among the referees for the championship, is Michael Oliver from the Premier League. He is my very good friend, it's a great friendship, despite the age difference. From the group for EURO 2016 I have best contact with Felix Brych from Germany. Who else? Sergiej Karasiew from Russia is a nice guy ... Cuneyt Cakir from Turkey, Jonas Eriksson from Sweden and Nicola Rizoli from Italy. These are the people whom I also like a lot.

This year's matches in Europe League and Champions League are already behind you. Invaluable experience.

Especially the matches of the knockout stage will pay off. These games are governed by their own rules. You can sense it in the players, there is a lot more pressure.

szczególnych sędziów nie miał aż tak wielkiego znaczenia. Decydowała forma i umiejętności.

W trakcie imprezy będziesz miał 35 lat...

... i już teraz zbiorę bardzo dużo doświadczenia, które jest naprawdę niewymierne. W trakcie imprezy będę miał 35 lat, więc łatwo policzyć, ile imprez jest przede mną. Po tym, co w tym roku mnie spotkało, mam ogromny bagaż doświadczeń, a najlepszej jeszcze przede mną.

W grupie Elite pojawiłeś się w lipcu 2015 roku. To był moment przełomowy?

Zdecydowanie, bo dopiero wtedy mogłem być kandydatem na mistrzostwa Europy. W przypadku sędziów trudno jest określić, który moment był bądź jest kluczowy. Cały czas trzeba robić swoje. Możesz świetnie sędziować dziewięć spotkań, aż nagle dziesiątym wszystko za-przepaścisz. W sędziowaniu pewne błędy są niewybaczalne. Tym bardziej, że ciągle jesteśmy na świeczniku.

Dodatkowo znacząco wzrosło też zainteresowanie Twoją osobą.

Na pewno liczba wydarzeń wokół, to dla mnie nowa rzeczywistość. W przeszłości miałem jakieś aktywności medialne, ale odbywały się one z dużo mniejszą częstotliwością. Potem przyszła nominacja i życie przewróciło się do góry nogami. Wszyscy zaczęli się interesować sędziowaniem, życiem arbitra i przy okazji ludzie uzmysłowili sobie, jak ciężka to robota.

Wspomniałeś o Collinie. Na co szczególnie uczył Was przed turniejem?

Jest kilka kluczowych kwestii – sprawa dotknięcia piłki ręką, pozycja spalona, nierozważne użycie rąk, z którym mamy coraz częściej do czynienia. Pierluigi nam ufa – widzi, że forma sędziów jest dobra, dlatego po prostu przypominamy sobie tematy, które zawsze są trudne. Chcemy być na wszystko przygotowani i naszym celem jest unifikacja decyzji. Jeśli będziemy podobnie interpretować sytuację, to i decyzje będą lepiej rozumiane i postrzegane.

Pojawi się też goal-line technology.

I ta technologia pomoże nam bardzo w polu karnym. Wreszcie sędziowie będą mogli się zajmować tym, co się tam dzieje. Do tej pory głównie zajmowali się linią bramkową. Krótko mówiąc, ich rola ograniczała się do tego, by ocenić, czy padła bramka. Teraz goal-line odciąży sędziów bramkowych. To olbrzymia pomoc.

W grupie sędziów na EURO 2016 znalazło się 18 nazwisk. Jaka panuje atmosfera?

Wiadomo, że nie wszyscy będą się kochać, ale też nie o to chodzi. Na pewno nie wyczuwa się wrogości, ciężko zresztą sędziom rywalizować ze sobą. Ja z tymi ludźmi znam się bardzo dobrze i myślę, że mnie lubią. Mam mocny charakter, ale nie preferuję mówienia za plecami. Jeżeli coś mam do powiedzenia, to podnoszę rękę, wstaję i mówię. Jeśli popełniłem błąd, to tak samo potrafię się przyznać. Pamiętaj, że nikt na turnieju nie będzie mówił „Marciniak sędziuje dobrze”, będą raczej mówili „Sędziowie dobrze prowadzą spotkania”. Trzeba trzymać kciuki za wszystkich, bo mamy wspólny cel.

Z kim masz najlepszy kontakt?

Najlepszym kumpłem, który nie znalazł się w grupie sędziów na mistrzostwa, jest Michael Oliver z Premier

League. To jest mój bardzo dobry kolega, super przyjaźń, mimo różnicy wieku. Z tej grupy na EURO 2016 najlepszy kontakt mam z Felixem Brychem z Niemiec. Kto jeszcze? Siergiej Karasiew z Rosji jest fajnym gościem... Cuneyt Cakir z Turcji, Jonas Eriksson ze Szwecji czy Włoch Nicola Rizzoli. To ludzie, z którymi się też bardzo lubię.

Masz za sobą tegoroczne mecze w Lidze Europy i Lidze Mistrzów. Nieoceniony bagaż doświadczeń.

Szczególnie mecze z fazy pucharowej będą procentować. Te spotkania rządzą się swoimi prawami. Zresztą wyczuwasz po zawodnikach, że jest dużo większe ciśnienie.

Ty jednak masz z nimi dobry kontakt.

Presja na nich jest ogromna i ją to rozumiem. Czasami nie wytrzymują, dlatego zarządzanie w takich spotkaniach jest o wiele trudniejsze. Do takich meczów trzeba się dobrze przygotować. Trzeba wiedzieć, jak się chce poprowadzić mecz. Cieszę się z tych pojedynków, bo dały nam ogromnego kopa. Sędziowaliśmy w Lidze Mistrzów wielkim, więc i na EURO 2016 damy radę.

Coś Was może zaskoczyć na mistrzostwach Europy?

Nie będzie meczów, które nas zaskoczą. Niejednokrotnie życie nauczyło nas pokory. W sędziowaniu liczy się każda sekunda i nie można się rozprężyć. Jest jeszcze jedno – trzeba mieć masę szczęścia nie tylko do sytuacji na boisku, ale też do ludzi.

Warto w tym momencie wspomnieć o Twoim zespole.

W takiej ekipie pracujemy właściwie od początku. Paweł Sokolnicki i Tomasz Listkiewicz są moimi asystentami od początku meczów kwalifikacyjnych w Lidze Europy. Kiedy zaczęliśmy jeździć w fazie grupowej, dołączyli do nas Paweł Raczkowski i Tomasz Musiał. Wcześniej byli to różni sędziowie – na spotkania jeździli Paweł Pskit, Paweł Gil, Hubert Siejewicz czy Robert Małek. Z Pawłem i Tomkiem pracujemy jednak regularnie od dobrych dwóch lat.

Jest też sędzia techniczny Radek Siejka.

Są mecze, w których to właśnie jego opinia jest dla mnie kluczowa. Radek jest naszym dopełnieniem, jest najstarszy w zespole. U nas zawsze jest zresztą wesoło. Oczywiście przed meczem się koncentrujemy, ale nie możemy myśleć tylko o boisku. Człowiek by zwyczajnie zwiariował i nie wytrzymał ciśnienia. Jako zespół trzymamy się razem i lubimy konkret. Gdy jest fajnie, to super, ale kiedy coś jest nie tak, to od razu o tym gadamy. Współpracuje się świetnie i cieszę się, że mam takich ludzi w zespole.

Przejdźmy jeszcze do EURO 2016. Jak wyglądały Twoje ostatnie dni przed turniejem?

Przed mistrzostwami miałem kilka obowiązków medialnych, ale nie da się od tego uciec. Byliśmy też z reprezentacją Polski w Arłamowie. Przygotowywaliśmy się do turnieju, a przy okazji sędziowaliśmy kadry gierki, prowadziliśmy szkolenia z przepisów gry.

Nie wszyscy reprezentanci mają też tak często okazję grać w meczach z sześcioma sędziami.

Dlatego dla nas to była fajna forma powtórzenia, a chłopakom otworzyliśmy oczy na pewne sprawy.



6 czerwca byliśmy już w Paryżu, dzień później testy fizyczne, a już od 8 czerwca pierwsze obsady sędziowskie. W przypadku swojej nominacji będę wiedział o niej 2-3 dni przed spotkaniem.

A w trakcie turnieju?

Naszą centralą jest baza w Enghien les Bains pod Paryżem. W zależności od pory rozgrywania meczów do bazy będziemy wracać od razu po spotkaniu lub następnego dnia. Nasi szefowie chcą mieć nas jak najszybciej na miejscu, żebyśmy mogli spokojnie przygotować się do kolejnych meczów.

Czy w Twoim przypadku można mówić o jakimkolwiek stresie?

Nie, bo wszystko mam w głowie poukładane. Nie ma dla mnie znaczenia, jakie spotkanie poprowadzę. Nie ma znaczenia, że jadę na duży stadion lub że sędziuję wielkim drużynom. Jadę do Francji zostać jak najdłużej. Nie mam zamiaru zmarnować szansy.

Czegoś się obawiasz?

Mam tylko jedno życzenie – żeby żaden z nas nie doznał kontuzji. To byłby dramat... Jeżeli będziemy zdrowi, to niczego się nie obawiam. Wszystko jest dla nas otwarte i nic nie jest w stanie nas zaskoczyć. Będziemy przygotowani na każde spotkanie.

Rozmawiał Cezary Jeżowski



SĘDZIOWSKI ZESPÓŁ SZYMONA MARCINIAKA REFEREE PANEL OF SZYMON MARCINIAK

PAWEŁ SOKOLNICKI

sędzia asystent/assistant referee

TOMASZ LISTKIEWICZ

sędzia asystent/assistant referee

PAWEŁ RACZKOWSKI

dotatkowy sędzia asystent/additional assistant referee

TOMASZ MUSIAŁ

dotatkowy sędzia asystent/additional assistant referee

RADOSŁAW SIEJKA

arbiter techniczny/fourth official

But you have good contact with them.

The pressure on them is enormous and I understand it. Sometimes they cannot stand it because the management in such games is much more difficult. You have to be well prepared for such matches. You have to know how to preside over the game. I am happy with these tournaments as they gave us a huge kick. We were referees to the great ones in the Champions League, so we can also do well in EURO 2016.

What can you be surprised by during the European Championship?

There won't be any games to surprise us. Life has given us several lessons of humility. Each second counts when you are a referee, and you cannot just get relaxed. There is one more thing - you need to have lots of luck when it comes the situations on the pitch and the people.

At this point, it is worth to mention your team.

We have been working in this group practically from the beginning. Paweł Sokolnicki and Tomasz Listkiewicz have been my assistants from the start of the Europe League qualifying matches. When we started to preside over the games in the group stage, we were joined by Paweł Raczkowski and Tomasz Musiał. Previously, they were different referees - Paweł Pskit, Paweł Gil, Hubert Siejewicz or Robert Malek were attending different matches. However, with Paweł and Tomek I have been working regularly for good two years.

There is also the fourth official Radek Siejka.

There are certain matches when his opinion is crucial to me. Radek complements our group, he is the oldest in the team. There is always lots of fun in our group anyway. Of course, we focus before the game, but we have to think about other things apart the pitch. Otherwise we could simply gone mad and could not stand the pressure. As a team, we stick together and we like clear situations. It's great when everything is cool, but when there is something wrong, we immediately talk about it. The cooperation is excellent and I am glad to have such people in the team.

Let's talk some more about EURO 2016.

What will you last days before the tournament look like?

Before the championships I had some media obligations, but you cannot simply get away from it. Also, we went to Arłamów with the Polish national team. We were getting ready for the tournament, and in the meantime we were the referees in the small-sided games of the team, and we conducted training sessions on the laws of the game.

Not all the national team players frequently have an opportunity to play in a six-referee game.

That is why it was a cool way of practice for us, and we made the boys aware of certain matters. On 6th

June we were already in Paris, physical tests were held on the next day, and from 8th June there were first referee nominations. If I get appointed, I will know about it 2-3 days before the game.

And during the tournament?

We are based in Enghien les Bains near Paris. Depending on the time of games, we will return to the base immediately after the game or on the next day. Our bosses want us on the site as soon as possible so we can calmly get ready for next games.

Can we speak about any stress in your case?

No, because everything is arranged in my head. It does not matter to me what game I am presiding over. It does not matter that I'm coming out to the large stadium or that I am a referee for great teams. I'm going to France with the aim to stay there as long as possible. I'm not going to waste this opportunity.

Is there something you are concerned about?

I have only one wish - so that none of us got injured. It would be a tragedy ... If we are healthy, I am not afraid of anything. Everything is open to us, and nothing can surprise us. We will be prepared for each meeting.

**Interviewed
by Cezary Jeżowski**

#LACZYNASPOLSKA

NAJWAŻNIEJSZE CHWILE ELIMINACJI NA ZDJĘCIACH!

Przeżyjmy to jeszcze raz! Specjalnie dla Was przedstawiamy najważniejsze momenty biało-czerwonych meczów w eliminacjach mistrzostw Europy 2016 na zdjęciach. Zaczęliśmy od wysokiego zwycięstwa z Gibraltarem, w którym narodził się złoty duet napastników Robert Lewandowski – Arkadiusz Milik. Następnie odnieśliśmy historyczne zwycięstwo z Niemcami na Stadionie Narodowym w Warszawie, które dało drużynie wiele wiary i pewności. Do końca eliminacji już się nie zatrzymaliśmy, regularnie punktowaliśmy i dlatego jesteśmy na EURO 2016 we Francji!



11.10.2014, Warsaw

Poland – Germany 2:0



7.09.2014, Faro

Gibraltar – Poland 0:7



11.10.2014, Warsaw

Poland – Germany 2:0



11.10.2014, Warsaw

Poland – Germany 2:0



11.10.2014, Warsaw

Poland – Germany 2:0



11.10.2014, Warsaw

Poland – Germany 2:0



14.10.2014, Warsaw

Poland – Scotland 2:2

STOPPED IN THE FRAME. OUR WAY TO EURO 2016

The most important moments of EURO 2016 Qualifiers in one place! We started with a high victory over Gibraltar where the duet of strikers Robert Lewandowski – Arkadiusz Milik originated. Then, we won the match against Germany at the National Stadium in Warsaw; this historic victory has improved our team's faith and self-confidence. The White and Reds did not stop until the end of the qualifiers, regularly scoring points and securing their place in the final tournament after the victory over Ireland.



14.11.2014, Tbilisi

Georgia – Poland 0:4



7.09.2015, Warsaw

Poland – Gibraltar 8:1



8.10.2015, Glasgow

Scotland – Poland 2:2



29.03.2015, Dublin

Ireland – Poland 1:1



13.06. 2015, Warsaw

Poland – Georgia 4:0



11.10.2015, Warsaw

Poland – Ireland 2:1



13.06.2015, Warsaw

Poland – Georgia 4:0



4.09.2015, Frankfurt am Main

Germany – Poland 3:1



11.10.2015, Warsaw

Poland – Ireland 2:1

#LACZYNASPOLSKA

REKORDOWE ELIMINACJE REPREZENTACJI POLSKI

To były piękne, długie i dramatyczne kwalifikacje reprezentacji Polski. Biało-czerwoni zachwycili kibiców nie tylko w Polsce, ale także w całej Europie. Podopieczni selekcjonera Adama Nawalki nie mieli sobie równych w kilku kategoriach! Sprawdź „polskie liczby” w drodze do Francji!

BIAŁO-CZERWONE NAJ / THE BEST OF THE WHITE AND REDS

Najwięcej zdobytych bramek
Most goals scored

33

Król strzelców
Top goal scorer

ROBERT LEWANDOWSKI

13
GOLI
GOALS

Średnia zdobytych bramek
Average goals scored:

ROBERT LEWANDOWSKI

1,3
NA MECZ
PER MATCH

Najwięcej strzałów na bramkę
Most attempts on target

ROBERT LEWANDOWSKI

25

Najwięcej asyst
Most assists

ARKADIUSZ MILIK

6

Najwyższe zwycięstwo
Highest victory

POLSKA/POLAND - GIBRALTAR

8:1

Najszybciej zdobyty hat-trick:
Fastest hat-trick

ROBERT LEWANDOWSKI

**Z GRUZJĄ
IN THE MATCH
AGAINST GEORGIA**



RECORD QUALIFIERS OF THE POLISH NATIONAL TEAM

It was a beautiful, long and dramatic qualifying round by the Polish National Team. The white and reds were admired by fans not only in Poland, but also in Europe. The players of the coach Adam Nawalka are unrivalled in several categories! Check the numbers of the Polish National Team on its way to France!

LICZBY REPREZENTACJI POLSKI W ELIMINACJACH EURO 2016 / NUMBERS OF THE POLISH NATIONAL TEAM IN EURO 2016 QUALIFIERS



EUROPEAN QUALIFIERS

BRAMKI / GOALS

ROBERT LEWANDOWSKI	13
ARKADIUSZ MILIK	6
KAMIL GROSICKI	4
SEBASTIAN MILA	2
GRZEGORZ KRZYCHOWIAK	2
BARTOSZ KAPUSTKA	1
SŁAWOMIR PESZKO	1
JAKUB BŁASZCZYKOWSKI	1
KRZYSZTOF MACZYŃSKI	1
ŁUKASZ SZUKAŁA	1
KAMIL GLIK	1

2

MIEJSCE W GRUPIE D PLACE IN GROUP D

(6 zwycięstw, 3 remisy, 1 porażka)
(6 wins, 3 draws, 1 losses)

33

ZDOBYTE GOLE / GOALS SCORED

we wszystkich meczach
in all matches

ASYSTY / ASISTS

ARKADIUSZ MILIK	6
ROBERT LEWANDOWSKI	4
KAMIL GROSICKI	4
KRZYSZTOF MACZYŃSKI	4
GRZEGORZ KRZYCHOWIAK	2
JAKUB BŁASZCZYKOWSKI	1
KAMIL GLIK	1

242 sekundy potrzebował Robert Lewandowski, żeby strzelić klasycznego hat-tricka w meczu z Gruzją (4:0)/ the time during which Robert Lewandowski scored the classic hat-trick in the match against Georgia (4:0)

162 oddane strzały na bramkę przez biało-czerwonych w 10 meczach eliminacyjnych, co daje średnią 16,2 na mecz / attempts of the White and Reds in 10 qualifying matches, which gives an average of 16.2 per match

79 uderzeń w światło bramki (25 oddał Robert Lewandowski) / 79 attempts on target (25 by Robert Lewandowski)

3857 podań wykonanych przez Polaków / passes attempted by the Poles

3337 podań zakończonych powodzeniem, co daje skuteczność 87% / passes completed, which gives a pass completion of 87%

52 rzutów rożnych zostało przyznanych reprezentacji Polski / corners were awarded to the Polish National Team

18 razy Polacy wpadali w pułapkę ofsajdową / times the Poles fell into an offside trap

140 fauli popełnili podopieczni Adama Nawalki (najwięcej Robert Lewandowski – 17) / fouls committed by the players of Adam Nawalka (most fouls committed by Robert Lewandowski – 17)

26 razy był faulowany Robert Lewandowski / fouls on Robert Lewandowski

4 żółte kartki Kamila Glika / yellow cards for Kamil Glik

NAJWIĘCEJ PODAŃ / MOST PASSES

GRZEGORZ KRZYCHOWIAK	(597, skuteczność 89%)
ŁUKASZ SZUKAŁA	(371, skuteczność 95%)
KAMIL GLIK	(337, skuteczność 93%)

WYSTĘPY I MINUTY SPĘDZONE NA BOISKU / BELOW MATCHES AND MINUTES SPENT ON THE PITCH BY THE PLAYERS

GRZEGORZ KRZYCHOWIAK	10 meczów / matches, 900 min.
ROBERT LEWANDOWSKI	10 meczów / matches, 876 min.
KAMIL GLIK	9 meczów / matches, 810 min.
ARKADIUSZ MILIK	9 meczów / matches, 745 min.
KAMIL GROSICKI	9 meczów / matches, 735 min.
ŁUKASZ SZUKAŁA	9 meczów / matches, 732 min.
MACIEJ RYBUS	8 meczów / matches, 632 min.
KRZYSZTOF MACZYŃSKI	8 meczów / matches, 586 min.
ŁUKASZ PISZCZEK	7 meczów / matches, 583 min.
ŁUKASZ FABIŃSKI	6 meczów / matches, 540 min.
PAWEŁ ODKOWSKI	6 meczów / matches, 384 min.
JAKUB WAWRZYNIAK	5 meczów / matches, 373 min.
WOJCIECH SZCZĘŚNY	4 mecze / matches, 360 min.
TOMASZ JODŁOWIEC	6 meczów / matches, 331 min.
MICHAŁ PAZDAN	3 mecze / matches, 270 min.
JAKUB BŁASZCZYKOWSKI	5 meczów / matches, 225 min.
ARTUR JĘDRZEJCZYK	3 mecze / matches, 186 min.
SŁAWOMIR PESZKO	4 mecze / matches, 164 min.
SEBASTIAN MILA	5 meczów / matches, 135 min.
WALDEMAR SOBOTA	3 mecze / matches, 101 min.
KAROL LINETTY	2 mecze / matches, 94 min.
MATEUSZ KLICH	1 mecz / matches, 71 min.
BARTOSZ KAPUSTKA	1 mecz / matches, 28 min.
PIOTR ZIELŃSKI	(1 mecz / match, 24 min.
FILIP STARZYŃSKI	(1 mecz / match, 12 min.
MICHAŁ KUCHARCZYK	(1 mecz / match, 2 min.
MICHAŁ ŻYRO	(1 mecz / match, 1 min.
MARCIN KOMOROWSKI	(1 mecz / match, 1 min.



Źródło / Source: www.uefa.com

A TO JEST POLSKA WŁAŚNIE

Myślisz „polska piłka”, od razu mówisz „reprezentacja Polski”. I słusznie, bo to najważniejsza drużyna w naszym kraju, na punkcie której szaleją wszyscy kibice. Czy oprócz kadry może pochwalić się zaś polski futbol? Zapraszamy!

PGE NARODOWY W WARSZAWIE

Jeden z najnowocześniejszych i najpiękniejszych stadionów w Europie, który w klasyfikacji UEFA posiada czwartą (najwyższą) kategorię. Na dwukondygnacyjnych trybunach znajduje się 58 tysięcy miejsc dla kibiców. Obiekt powstał na turniej Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™. Rozegrano na nim trzy spotkania fazy grupowej, mecz otwarcia (Polska – Grecja) wraz z oficjalną ceremonią, jeden ćwierćfinał i półfinał. Od maja 2013 roku jest prawdziwym domem reprezentacji Polski. Biało-czerwoni rozgrywają na nim wszystkie mecze o punkty. Tak było w szczególnieśliwych eliminacjach mistrzostw Europy 2016 i tak będzie również w kwalifikacjach mistrzostw świata 2018, a także eliminacjach EURO 2020.

26 marca 2015 roku pod stadionem odsłonięto pomnik byłego selekcjonera reprezentacji Polski, Trenera Tysiąclecia – Kazimierza Górskiego.

PUCHAR POLSKI

Co najmniej do końca 2020 roku na PGE Narodowym rozgrywane będzie również finał Pucharu Polski. Od kiedy Polski Związek Piłki Nożnej zreformował rozgrywki i przeniósł ich ostatni mecz na PGE Narodowy, Puchar Polski cieszy się ogromnym zainteresowaniem kibiców. Ranga i prestiż turnieju również niezwykle wzrosły. – Budowaliśmy je konsekwentnie od ponad trzech lat. Zreformowaliśmy system rozgrywek z finałem na Narodowym, pozyskaliśmy partnera strategicznego – firmę Lotto. Zwiększyliśmy nagrody finansowe przeznaczone dla klubów, ujednoliliśmy branding, odświeżyliśmy grafikę telewizyjną, zainwestowaliśmy w odpowiednią oprawę meczową na każdym szczeblu tych rozgrywek. Warto dodać, że od trzech lat mamy stałe, bardzo atrakcyjne ceny biletów na finał. Wejściówki są do nabycia w cenie 15 i 20 złotych. Ogromną rolę w promocji Pucharu Polski odgrywa również nasz parter medialny – Grupa Polsat. To wszystko przyczyniło się do tego, że Puchar Polski to dziś uznana marka i wielki prestiż! Doceniła to również Polska Grupa Energetyczna SA, która w kwietniu została Oficjalnym Partnerem rozgrywek, których zwieńczeniem jest przecież finał na PGE Narodowym – powiedział Maciej Sawicki, sekretarz generalny PZPN.

W tym roku po raz drugi z rzędu finał Pucharu Polski wygrała Legia Warsza-



wa, która – również po raz drugi z rzędu – ogryła Lecha Poznań.

TURNIEJ „Z PODWÓRKA NA STADION O PUCHAR TYMBARKU”

Największe rozgrywki piłkarskie dla dzieci w wieku szkolnym w Europie. Organizatorem turnieju jest Polski Związek Piłki Nożnej, a głównym sponsorem od dziesięciu lat firma Tymbark. Celem turnieju jest zachęcanie uczniów szkół podstawowych do uprawiania sportu, wyłanianie piłkarskich talentów oraz spełnianie dziecięcych marzeń. Turniej był początkiem piłkarskiej przygody dla wielu obecnych reprezentantów Polski, m.in. Arkadiusza Milika, Piotra Zielińskiego czy Bartosza Salamona.

Do ostatniej, XVI edycji rozgrywek, zgłosiło się rekordowe ponad 320 tysięcy dzieci. Finał Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” również jest rozgrywany, tuż przed finałem Pucharu Polski, na PGE Narodowym w Warszawie.

AMO I LAMO

Projekt wzorcowej akademii piłkarskiej, który ma służyć popularyzacji piłki nożnej wśród dzieci (chłopców i dziewczynek), a w konsekwencji podnoszeniu poziomu polskiego futbolu na wstępnym etapie szkolenia. To bezpłatna inicjatywa, która jest współtworzona z Wojewódzkimi Związkami Piłki Nożnej, miastami oraz Biedronką – Sponsorem Głównym projektu. AMO to wsparcie dla klubów. Jedynym programem nastawionym jest na indywidualizację szkolenia – wyznacza jego kierunek. Uczestnicy AMO są podzieleni na trzy kategorie wiekowe: Skrzaty (6-7 lat), Żaki (8-9 lat) oraz Orliki (10-11 lat). Każdy z zawodników jest wyposażony w sprzęt sportowy firmy NIKE, dzięki czemu młodzi adeptki futbolu mogą poczuć się tak, jak profesjonalni piłkarze. Zajęcia odbywają się na boiskach typu or-

lik w 24 miastach. Dwa razy w miesiącu każdy ośrodek jest oceniany od strony jakości szkolenia oraz kwestii operacyjnych przez PZPN.

Latem w Gniewinie odbywa się zaś Letnia Akademia Młodych Orłów, która jest pierwszą selekcją najzdolniejszych uczestników AMO. Zawodnicy trenują pod okiem trenerów młodzieżowych reprezentacji Polski, a najlepsi są powoływani do juniorskiej kadry.

Jak dostać się do AMO? Raz w roku odbywają się Dni Talentu, czyli weekendowe święta piłki nożnej, w trakcie którego przeprowadzone są testy dla potencjalnych uczestników projektu.

SZKOŁA TRENERÓW PZPN

Nowa Szkoła Trenerów PZPN, zlokalizowana na terenie AWF w Białej Podlaskiej, została uroczystie otwarta 4 listopada 2013. – Chcemy być odpowiedzialni za poziom wyszkolenia trenerów w polskiej piłce. Uznaliśmy, że Biała Podlaska to idealne miejsce, aby przyjechać i zająć się wyłącznie zdobywaniem trenerskiej wiedzy. Tutaj warunki są znakomite. Szkoleniowcy mają swoją salę wykładową, szatnie, świetlice, biura, boisko. Mogą również korzystać z uczelni i jej wszystkich struktur. Do tej pory nasi trenerzy-studenci przemieszczali się z jednego miejsca na drugie. Teraz tak nie jest, ponieważ mają wszystko do swojej dyspozycji. Już widzimy pierwsze efekty nowych kursów. W piłce pojawia się coraz więcej zdolnej młodzieży, którą prowadzą nasi szkoleniowcy – podkreślił prezes Zbigniew Boniek.

Do tej pory w nowej Szkole Trenerów PZPN odbyło się około 20 kursów na różnych szczeblach w konwencji UEFA.

NARODOWY MODEL GRY PZPN

30 marca 2016 roku Polski Związek Piłki Nożnej zaprezentował Narodowy Model Gry oraz Pro Junior System. – Narodowy Model Gry to nie książka, to spo-

sób myślenia i prowadzenia zawodników od żaka do futbolu seniorskiego – mówi Zbigniew Boniek, prezes PZPN. – Naszą główną motywacją było przygotowanie narzędzia dla trenerów, a nie gotowych rozwiązań. My w ramach Narodowego Modelu Gry przedstawiliśmy standardy zachowania się zawodników na danej pozycji, a zadaniem samych szkoleniowców jest to, by umieć z tych informacji skorzystać i przygotować ćwiczenia. Analizowaliśmy modele gry wielu federacji, m.in. Hiszpanii, Niemiec, Belgii. Każdy z nich był dla nas wielką inspiracją – dodał koordynator projektu, trener reprezentacji Polski do lat 21 – Marcin Dorna.

Narodowy Model Gry będzie przedstawiany na każdym kursie trenerskim prowadzonym przez Szkołę Trenerów PZPN w Białej Podlaskiej oraz przez Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej. NMG został wysłany do każdego z siedmiu tysięcy klubów piłkarskich w Polsce. Elektroniczne wydanie jest do darmowego pobrania na stronie www.pzpn.pl. Każdy trener może również zgłosić się po papierowy NMG po zalogowaniu się na www.pzpn24.pzpn.pl.

LACZYNASPIKA.PL

Miejsce spotkań kibiców reprezentacji Polski. Wyniki meczów na każdym szczeblu rozgrywek, od „Zaka” aż po Ekstraklasę, obszerne statystyki podane w ekskluzywnej formie graficznej, kulisy z życia reprezentacji Polski, wywiady, opinie, unikalne materiały wideo, transmisje na żywo ze spotkań młodzieżowych reprezentacji zarówno dziewcząt, jak i chłopców. Do tego bieżące informacje oraz liczne konkursy i zabawy dla kibiców, a także Sklep Kibica Reprezentacji Polski. To wszystko znajdziecie na portalu wszystkich kibiców – www.LaczyNasPilka.pl.

PZPN nową platformę multimedialną uruchomił 8 października 2014 roku. Oczekiem w głowie Łaczy Nas Piłka jest oczywiście reprezentacja Polski. Nasz portal to jedyne miejsce, w którym kibic piłkarski obejrzy ekskluzywną rozmowę przeprowadzoną w zaciszu hotelowego pokoju z Robertem Lewandowskim czy posłucha podcaستów z reprezentantami Polski. Łaczy Nas Piłka zapewnia wyjątkowe materiały. Tylko nasze kamery w trakcie zgrupowań kadry narodowej spędzają z zawodnikami niemal każdą chwilę. Prawdziwa twarz drużyny narodowej, reprezentanci po godzinach, wszystko to w bardzo przystępnej formie prezentujemy na łamach ŁNP.

THIS IS WHAT POLISH ACTUALLY IS

When you think of „Polish football” you immediately think of the „Polish national team”. And rightfully so, because it’s the most important team in Poland and which all the fans go crazy for. Apart from the national team, what else can Polish football be proud of? Let’s take a look.

PGE NARODOWY STADIUM IN WARSAW

One the most modern and attractive stadiums in Europe it has a category four (the highest) classification according to UEFA. There are 58 thousand seats for supporters located on two levels. The structure was prepared for the 2012 UEFA European Championship. Three games were played here during the group stage, the opening game (Poland – Greece) along with the opening ceremony, one quarter-final and a semi-final. Since May 2013 it has been the domain of the Polish national team. Poland plays all of its competitive games here. This was the case with the successful qualification campaign for Euro 2016 and this will also be the case during the qualification phase for the 2018 World Cup as well as Euro 2020.

On the 26 of March 2015 next to the stadium a monument of the former Polish coach, the coach of the millennium, Kazimierz Górski was revealed.

POLISH CUP

The PGE Narodowy Stadium in Warsaw will host the final of the Polish Cup at least until 2020. Ever since the Polish Football Association reformed the competition and moved the final game to the PGE Narodowy Stadium, the Polish Cup has gained much interest from supporters. The rank and prestige of the tournament has also increased. “We have been working on this for over three years, we have reformed the competition system with the final at the PGE Narodowy Stadium, and we’ve gained a new strategic partner in Lotto. We have increased the prize money offered to the clubs, standardized branding, refreshed the television graphics, we’ve invested appropriately in match presentation at every level of the competition. It’s also worth adding, that for the past three years, we have maintained very attractive ticket prices for the final. Admittance can be gained for 15 and 20 PLN. A significant role in the promotion of the Polish Cup is played by our media partner – Polsat Group. All of this has played a role in the Polish Cup today being acknowledged as a prestigious brand! This has also been appreciated by Polska Grupa Energetyczna S.A. (Polish Energy Group), who in April became an official Partner of the competition, whose culmination is the final at the PGE Narodowy Stadium” – stated Maciej Sawicki, Secretary General of the PZPN (Polish Football Association).

This year for the second time in a row, the Polish Cup was won by Legia Warsaw who also for the second time in a row beat Lech Poznań.

„FROM THE BACKYARD TO THE STADIUM TYMBARK CUP” COMPETITION

It’s the biggest football competition for school children in Europe. The organizer of the tournament is the Polish Football Association, and the main sponsor for the past ten years is Tymbark. The aim of the tournament is to encourage primary school students to participate in sport, finding talented footballers and fulfilling the dreams of children. The tournament was the beginning of a football adventure for many of the current players of the Polish national team, for example Arkadiusz Milik,

Piotr Zieliński and Bartosz Salamon. The XVI edition of the competition received a record number of applications, over 320 thousand children applied. The final of the “From the backyard to the Stadium Tymbark Cup” competition is played immediately before the Polish Cup final at the PGE Narodowy Stadium in Warsaw.



AMO AND LAMO

The model football academy project is intended to serve in popularizing football among children (boys and girls), and subsequently raising the standard of football at initial training stages. It’s a free of charge initiative which is co-developed with the Voivodship Football Association, cities and Biedronka (the main project sponsor). AMO is support provided to clubs. A uniform program aimed at individualized trainings which set its direction. AMO participants are divided in to three age groups: Elves (6-7 years old), Scouts (8-9 years old) and Eagles (10-11 years old). Each of the competitors as equipped with apparel from NIKE, thanks to which the young football apprentices can feel just like a professional football player. Activities take place on orlik football fields (joint football-volleyball-basketball fields) in 24 cities. Twice a month each center is assessed regarding the quality of training and operational matters by the Polish Football Association. Monitoring intends to control, but above all support our coaches in raising the quality of coaching provided.

Again this summer in Gniewino the Letnia Akademia Młodych Orłów (LAMO - Summer Academy for Young Eagles) will take place, it’s the first selection of the youngest participants of AMO (Academy for Young Eagles). The players train under the watchful eye of the youth coach of the Polish national team, and the best are called up to the junior team.

COACHING SCHOOL FOR THE PZPN (POLISH FOOTBALL ASSOCIATION)

The new Coaching School for the Polish Football Association located on the AWF (Academy of Physical Education) grounds in Biała Podlaska was officially open on 4 November 2013. “We want to be responsible for the level of coach training in Polish football. We identified Biała Podlaska as the ideal place to go and solely commit to gaining knowledge about coaching. The conditions here are ideal. Coaches here have their own lecture theatre, change rooms, common rooms, offices and football fields. They can also make use of the academy and all of its amenities. Until

now our coaching students moved from one location to another. That’s not the case anymore, because they have everything at their disposal. Already we can see the initial effects of the new courses. We are starting to see more and more talented youth, who are coached by our coaches” – highlights PZPN president Zbigniew Boniek.

Up until now in the new Coaching School of the Polish Football Association approximately 20 courses have been held at many different levels of UEFA conventions.

NATIONAL PLAYING MODEL OF THE PZPN (POLISH FOOTBALL ASSOCIATION)

On 30 March 2016 the Polish Football Association presented the National Playing Model and the Pro Junior System. “The National Playing Model is not a book, it’s a way of thinking and leading players from Elves though to senior football” states PZPN president Zbigniew Boniek. “Our main motivation was to prepare a tool for coaches, and not a set of ready solutions. As part of the National Playing Model we present standards on how a footballer playing in a particular position should behave, and the role of the coach is to be able to use the information provided and to prepare training programs. We analyzed the game model of many federations, such as Spain, Germany and Belgium. Each of them inspired us” added project coordinator, Under-21 Polish national team coach Marcin Dorna.

The National Playing Model will be used at each coaching course held by the Szkole Trenerów PZPN (Coaching School of the Polish Football Association) in Białe Podlaskiej and by the Voivodship Football Association. The NMG (National Playing Model) was sent to each of the seven thousand football clubs in Poland. An electronic version is available free to download at www.pzpn.pl. Each coach can also request a hard copy of the NMG after logging in at www.pzpn24.pzpn.pl.

LACZYNASPIKA.PL

A meeting place for supporters of the Polish national team. Game results from each level of competition, from “Scout” though to Ekstraklasa, extensive statistics provided in an exclusive graphic format, behind the scenes of the Polish national team, interviews, opinions, exclusive video, live streaming of both boys and girls youth team games. Add to this up to date information and many competitions and games for supporters, as well as Sklep Kibica Reprezentacji Polski (Polish National team Supporters Shop). All this is located at the website of every supporter - www.LaczyNasPilka.pl.

PZPN (Polish Football Association) activated a new, multimedia platform on 8 October 2014. The pride and joy of Łączy Nas Piłka (Football Unites Us) is obviously the Polish national team. Our website is the only place where football supporters can watch exclusive interviews conducted with Robert Lewandowski in a quiet hotel room. Only our video cameras follow our national team players, nearly all the time, at their training camps. The real face of the national team, the team after hours, all of this presented in a very accessible format at the ŁNP (Łączy Nas Piłka) website.

ZA ROK KOLEJNE MISTRZOSTWA EUROPY. I TO W POLSCE!



W dniu meczu z Litwą w Krakowie, 6 czerwca, odbyła się konferencja prasowa One Year to Go, zapowiadająca przyszłoroczne Mistrzostwa Europy U-21, które zostaną rozegrane w naszym kraju. Imprezę w czerwcu 2017 roku zorganizuje sześć polskich miast, a prawo uczestnictwa w niej będą mieli zawodnicy urodzeni w 1994 roku i młodszy.

Mistrzostwa Europy U-21 w 2017 roku rozpoczną się 16 czerwca. Turniej będzie rozegrany na sześciu polskich stadionach – w Bydgoszczy, Gdyni, Kielcach, Krakowie, Lublinie oraz Tychach.

W meczu otwarcia reprezentacja Polski zmierzy się ze swoim rywalem na otwartym w 2014 roku obiekcie w Lublinie. Na tej samej arenie biało-czerwoni zagrają też swój drugi mecz w fazie grupowej. Na trzeci, być może decydujący o awansie półfinałów, pojadą do Kielc.

Finał imprezy zaplanowany jest na 30 czerwca na Stadionie Cracovii im. Józefa Piłsudskiego w Krakowie. Ambasadorem turnieju wybrany został były reprezentant Polski, a obecnie wiceprezes PZPN ds. zagranicznych – Marek Koźmiński.

Zanim jednak 12 drużyn weźmie udział w najważniejszej imprezie młodzieżowej w Europie, reprezentacje muszą przejść przez kwalifikacje. W trwających eliminacjach biorą udział 52 drużyny, które przydzielono do 9 grup. Na turniej w Polsce automa-

tycznie zakwalifikuje się 9 zwycięzców grup, a spośród drużyn, które zajmą drugie miejsce w swojej grupie, zostaną wyłonione cztery najwyższe sklasyfikowane reprezentacje. One wezmą następnie udział w barażach zaplanowanych na 7-15 listopada 2016 r.

W turnieju, który odbędzie się na polskich stadionach, po raz pierwszy w historii ME U-21 weźmie udział aż 12 drużyn. Zostaną podzielone na trzy grupy, a każda z nich będzie liczyć cztery zespoły. Do fazy pucharowej turnieju, czyli w tym przypadku półfinałów, awansują trzej zwycięzcy grup oraz najlepsza drużyna z drugiego miejsca. Losowanie fazy grupowej odbędzie się 1 grudnia 2016 roku w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie.

W każdym z zespołów będą mogli zagrać zawodnicy urodzeni w roku 1994 i młodszy, co oznacza, że uprawnieni do gry w reprezentacji Polski będą m.in. Arkadiusz Milik, Piotr Zieliński, Bartosz Kapustka, Karol Linetty, Mariusz Stępiński czy Paweł Dawidowicz.

W Polsce znów zapowiada się wielka piłkarska impreza. Do zobaczenia!

**WIĘCEJ INFORMACJI:
OFICJALNA STRONA TURNIEJU:
WWW.U21POLAND.COM
INFORMACJE NT. ROZGRYWEK U-21:
WWW.Uefa.COM/UNDER21**



ANOTHER EUROPEAN CHAMPIONSHIP IN ONE YEARS' TIME. AND IT'S IN POLAND!

On the day of the game with Lithuania in Krakow the 'One Year to Go' press conference took place, announcing next year's Under-21 European Championships, which in one year will be played in our country. The June 2017 event will be hosted by six Polish cities, and players born in 1994 and onward will be eligible to take part.

The Under-21 European Championship in 2017 will commence on June 16th. The tournament will be played in six Polish cities: Bydgoszcz, Gdynia, Kielce, Kraków, Lublin and Tychy.

In the opening game, the Polish national team will face their first opponent in a stadium located in Lublin which was opened in 2014.

At the same stadium Poland will also play with their second opponent of the group stage. The third game, and possibly deciding game regarding advancing to the semi-finals, will be played in Kielce.

The final of the event is to be held on June 30th at the Józef Piłsudski Cracovia stadium in Kraków.

The former Polish national team player and current PZPN (Polish Football Association) Vice President for Foreign Affairs Marek Koźmiński was chosen as the tournament ambassador.

Before the 12 teams take part in the most important youth event in Europe, the teams must first get through the qualification process. Currently 52 teams are taking part in qualifications, and they are divided into 9 groups. For the tournament in Poland, automatic qualification is given to the teams which finish top of their group, and from the teams which finish second in their group the 4 best teams will also qualify. These teams will be chosen taking part in play-offs schedules to take place between the 7th and 15th of November 2016.

The tournament which will take place at Polish stadiums, for the first time in the history of the Under-21 European Championships will have 12 teams taking part. The teams will be divided into three groups,

with four teams in each. The three group winners and the best second placed team will move onto the knockout stage of the tournament, in this case the semi-finals. The draw for the group stage will take place on 1 December 2016 at the ICE Krakow Congress Centre in Kraków.

Each team will be made up of players born in 1994 or later, which means that Arkadiusz Milik, Piotr Zieliński, Bartosz Kapustka, Karol Linetty, Mariusz Stępiński and Paweł Dawidowicz will be eligible to play for the Polish national team.

Poland is set to host another big football event. See you there!

**FURTHER INFORMATION AVAILABLE AT:
THE OFFICIAL TOURNAMENT WEBSITE:
WWW.U21POLAND.COM
INFORMATION ABOUT THE U-21 COMPETITION:
WWW.Uefa.COM/UNDER21**



WSPIERAMY

NASZYCH



OFICJALNY SPONSOR REPREZENTACJI POLSKI

MAZUREK DĄBROWSKIEGO

JESZCZE POLSKA NIE ZGINĘŁA,
KIEDY MY ŻYJEMY.
CO NAM OBCA PRZEMOC WZIĘŁA,
SZABLĄ ODBIERZEMY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI,
Z ZIEMI WĘSKIEJ DO POLSKI.
ZA TWOIM PRZEWODEM
ZŁĄCZYM SIĘ Z NARODEM.

PRZEJDZIEM WISŁĘ, PRZEJDZIEM WARTĘ,
BĘDIEM POLAKAMI.
DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE,
JAK ZWYCIĘŻAĆ MAMY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

JAK CZARNIECHI DO POZNANIA
PO SZWEDZKIM ZABORZE,
DLA OJCZYZNY RATOWANIA
WRÓCIM SIĘ PRZEZ MORZE.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

JUŻ TAM OJCIEC DO SWEJ BASI
MÓWI ZAPLAKANY
SŁUCHAJ JEND, PONO NASI
BIJĄ W TARABANY.

MARSZ, MARSZ, DĄBROWSKI...

